

LICZNIK GRODZKIEGO

507 DNI

Tyle czasu marszałek
Senatu unika
odpowiedzialności
w sprawie tzw. afery
kopertowej, w której
zarzuty chce mu postawić
prokuratura.

s.5

GOSPODARKA

#Najazd Czechów i Słowaków na Orlen

Choć opozycja cały czas wraca do tematu wysokich cen
w Polsce, to w rzeczywistości jest u nas taniej niż w Niem-
czech, Czechach czy na Słowacji. Stacje benzynowe położo-
ne w pobliżu polskich granic są oblężone, a w sklepach jest
dużo cudzoziemców.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Biało-czerwono-
-biały – wystawa
o Białorusi**

„Gdyby w ostatnich
latach Europa zawsze
działała tak, jak
chciały tego Niemcy,
to zadajmy sobie
pytanie: czy bylibyśmy
w lepszej, czy
gorszej sytuacji? (...)”
Potrzebujemy głębokiej
reformy, która
przywróciłaby dobro
wspólne i równość”
– napisał premier
Mateusz Morawiecki
w brytyjskim „The
Spectator”. Po
kompromitacji Niemiec
w sprawie Rosji kolejne
straszenie przez Tuska
polexitem budzi już
tylko politowanie.

**TO POLSKA MOŻE
URATOWAĆ UE.
NIEMCY I TUSK
CIĄGNĄ JĄ NA DNO!**

s.3,8

fot. Aleksiej Witwicki/GAZETA POLSKA

POLSKA

Pielgrzymki w Polsce fenomenem w Europie

Po przerwie spowodowanej pandemią
na szlak pielgrzymkowy powrócili
pątnicy wędrujący do miejsc kultu re-
ligijnego. W drodze na Jasną Górę jest
ok. 40 dużych pielgrzymek diecezjal-
nych. To jeden ze szczytów pielgrzymko-
wych w naszym kraju.

s.4

ŚWIAT

Kolejny pakiet zbrojeniowy dla Kijowa

Po ponad pięciu miesiącach wojny za
naszą wschodnią granicą Amerykanie nie
przestają wspierać Ukrainy. Nieprzerwa-
nie przekazują Kijowowi kolejne transze
pomocy, głównie wojskowej. Najnowszy
ogłoszony przez Pentagon pakiet opiewa
na kwotę ok. miliarda dolarów.

s.6

GOSPODARKA

Ostatnia szansa na uruchomienie KPO

Polska wypełniła wszystkie formalności
potrzebne do uzyskania środków z KPO,
mimo to nie wiemy, czy te środki do nas tra-
fią – przyznał minister rozwoju Waldemar
Buda. – Prezes Kaczyński dał sygnał, że da-
jemy KE ostatnią szansę – ocenił sekretarz
stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz.

s.9

ŚWIAT

FBI przeszukało posiadłość Trumpa

Agenci FBI dokonali nalotu na posiadłość
Donalda Trumpa w Mar-a-Lago. Republikanie
zarzucają administracji Bidena upolitycznie-
nie wymiaru sprawiedliwości i wykorzystywa-
nie go do walki z przeciwnikami politycznymi.
A Trump zapowiada, że w związku z tym
wystartuje w kolejnych wyborach.

s.7





Joseph Conrad (Józef Korzeniowski)

angielski pisarz polskiego pochodzenia, emigrant, marynarz, myśliciel

„Zasady nie wystarczą. To nabytki, stroje, ozdobne łachmany – łachmany, które opadną przy pierwszym porządnym wstrząsie. Nie, tu potrzebne jest świadome przekonanie.”

2

ŚRODA 10 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Konstatacja

Jak schamiałoby to życie nasze,
Ot, wystarczy rozejrzeć się w koło.
Zwykły wiec – występują gadacze,
lecz przeszkadza im wroga swołocz.
Strach poczytać prasowych wypocin,
by stąd uciec, wstaje pokusa.
Nie ma dnia bez hejtu i plwocin,
i bezkarnej agresji fake newsa.
Lecą słowa, jajka, kamienie...
Przyszłość może być kiepską zagadką.
Jak się skończy to zbydlęcenie?
Bo u zwierząt kończy się jatka!



POGODA

Środa 10.08 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:10 ZACHÓD słońca 20:12
Imieniny obchodzą: Amadeusz, Asteria, Bernard, Błanka, Bogdan, Bogdana, Bogdat, Bohdan, Bożydar, Hugo, Hugona, Laurencjusz, Laurenty, Prochor, Wawrzyniec, Wirczysław

Gdańsk	Lublin
22°C	24°C
15°C	17°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
18°C	18°C
Łódź	Poznań
24°C	28°C
19°C	16°C
Warszawa	Wrocław
24°C	26°C
19°C	16°C

Czwartek 11.08 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:12 ZACHÓD słońca 20:10
Imieniny obchodzą: Aleksander, Filomena, Herman, Klara, Ligia, Lukrecja, Róża, Tyburcja, Tyburcjusz, Tyburcy, Włodzimierz, Włodzimierz, Włodzimierz, Zuzanna

Gdańsk	Lublin
25°C	25°C
16°C	18°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
18°C	16°C
Łódź	Poznań
25°C	29°C
18°C	17°C
Warszawa	Wrocław
26°C	27°C
18°C	17°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Bez amnestii dla Amnesty

Nie cichnie burza po raporcie Amnesty International poświęconym wojnie na Ukrainie. Dokument, który równie dobrze mógłby powstać w dowolnej prokremlowskiej redakcji w Moskwie, jest chwalony i wykorzystywany przez rosyjskie władze i prorosyjskich trolli, piszących o „końcu mitu Ukrainy jako ofiary”. Poza tą grupą raport odbierany jest jednak tak, jak na to zasługuje. Szefowa AI nazywa krytyków trollami ukraińskimi (!), lecz z tą falą na razie sobie nie radzi. Przetacza się ona przez ukraińskie instytucje i zachodnie media, także te najpoważniejsze. Kończy się mit Amnesty International. W Polsce zresztą skończył się on już dawno. Wojna generalnie odczarowuje wielkie ruchy – demaskuje ekologów w służbie Moskwy i działaczy praw człowieka ślepych na jedno oko.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Czekając na Rosjan

Zmarły parę lat temu Wojciech Albiński w latach 60. wyjechał z PRL do RPA. Był geodetą. Dzięki tej pracy zjeździł Afrykę wzdłuż i wszerz, a na emeryturze zaczął pisać opowiadania. Prawie każde z nich dotyczy Afryki i jest małym arcydziełem. Opowiadania czasem śmieszą i pouczają, czasem są wstrząsające, a niekiedy wizjonerskie. Jak opowiadanie „Czekając na Rosjan” oparte na faktach. Pewne plemię z angielskiej kolonii w Afryce dowiedziało się, że Rosjanie zabili podczas wojny krymskiej oficera angielskiego, który dał im się we znaki. Zaczęli składać ofiary z bydła, aby przyszli Rosjanie i wygonili Anglików. Rosjanie oczywiście nie przyszli, a na plemię spadł głód, złożyli bowiem w ofierze wszystkie zwierzęta hodowlane. Historia powtarza się na naszych oczach. Dziś Rosja chce zagłodzić Afrykę, niszcząc ukraińskie rolnictwo, a z Sudanu zaczęła nawet wywozić złoto na finansowanie agresji. Moskale nie zawahają się przed kolejnymi grabieżami. Tymczasem Afrykanie patrzą na Rosję jak na „dobrego wujka”.



Ryszard Czarnecki

Rosja
opłata
Afrykę

To nie jakaś obsesja Polaków, lecz francuska telewizja przez lata unikająca krytyki Kremla – France 24 – mówi o „geopolitycznych ambicjach Rosji w Afryce” i nagłaśnia działalność „rosyjskich prywatnych struktur militarnych” (de facto powiązanych z Kremlen), jak Grupa Wagnera. Może dlatego że Rosja bez skrupułów zaczęła działać w dawnych koloniach francuskich, które Paryż uznawał za swoją strefę wpływów. Analitycy z Center for Strategic and International Studies ukazały aktywność Rosji, poczynając od 2016 r., w RPA, Sudanie, Sudanie Południowym, Madagaskarze, Mozambiku i Libii. Kilkanaście dni temu światowa opinia publiczna zdumiała się, że Rosjanie wywożą samoloty złozone z Sudanu, które finansuje ich wojnę z Ukrainą. Według przekazu BBC w ostatnich wyborach prezydenckich na Madagaskarze Rosjanie oferowali pieniądze na kampanię... co najmniej sześciu (!) kandydatom na głowę państwa.

Także w Kenii, gdzie również trwa kampania prezydencka, władze unikają jak mogą jakiegokolwiek potępienia Moskwy, a ambasador Rosji w Nairobi nie wychodzi z mediów...



Krzysztof Wołodźko

Cena
lumpenliberalnej
pogardy

Opinia publiczna od kilku dni żyje katastrofą polskiego autokaru w Chorwacji. Wiemy już, że 72-letni kierowca nie był pod wpływem środków odurzających. Media chętnie za to podkreślają jego wiek. Czy jednak powinniśmy się dziwić? Szanowni Państwo, od lat, jako zwolennik społecznej gospodarki rynkowej, piszę o systemowych mankamentach polskiego rynku. Jednym z tych zjawisk jest starzenie się pracowników. To nie jest tylko problem demografii. Z opóźnionym skutkiem płacimy cenę za brak szacunku dla fizycznych pracowników najemnych. To spuścizna najgorszych lat polskich przemian, które w czasie swoich rządów usiłowała zakonserwować Platforma Obywatelska. Głodowe stawki, dwucyfrowe bezrobocie, zamykanie szkół zawodowych i technicznych doprowadziły do tego, że w wielu branżach pojawiła się potężna luka pokoleniowa. W III RP postawiono na „młodych, wykształconych, z wielkich miast”. Dziś dobrze widać, że najbardziej brakuje kierowców, spawaczy, elektryków, budowlanców. Tych wszystkich, których z pogardą nazywano „robotami”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



ODPOWIEDZIALNE CZŁONKOSTWO \ Polskie pomysły na uratowanie Unii Europejskiej

To Polska może uratować UE. Niemcy i Tusk ciągną ją na dno!

„Gdyby w ostatnich latach Europa zawsze działała tak, jak chciały tego Niemcy, to zadajmy sobie pytanie: czy bylibyśmy w lepszej, czy gorszej sytuacji? (...) Potrzebujemy głębokiej reformy, która przywróciłaby dobro wspólne i równość” – napisał premier Mateusz Morawiecki w brytyjskim „The Spectator”. Po kompromitacji Niemiec w sprawie Rosji kolejne straszenie przez Tuska polexitem budzi już tylko politowanie.

Jacek Liziniewicz

Przesilenie w polityce europejskiej rządu jest już bardzo widoczne. W poniedziałek w tygodniku „Sieci” krytycznie o Komisji Europejskiej wypowiedział się prezes PiS Jarosław Kaczyński. Jak stwierdził, strona polska nie ma się już gdzie cofnąć. Swoje poglądy na politykę europejską przedstawił również premier Mateusz Morawiecki. W odniesieniu do sytuacji na Ukrainie szef rządu skrytykował kurs, który obrała Unia Europejska. Jego zdaniem mamy do czynienia w Europie z kryzysem wartości. „Europejska solidarność staje się pustym pojęciem, sprowadzonym do wymuszania akceptacji faktycznego dyktatu silniejszych. (...) Powiedzmy więc wprost: porządek unijny nie chroni nas wystarczająco przed zewnętrznym imperializmem. Wręcz przeciwnie: jego instytucja i działania, niewolne od pokusy dominacji nad słabszymi, pozostają narażone na infiltrację ze strony rosyjskiego imperializmu” – napisał premier Mateusz Morawiecki na łamach brytyjskiego tygodnika „The Spectator”. W tym kontekście wspominał m.in. Niemcy, za którymi podążała cała UE. „Niektórzy proponują znie-



Krytycznie o działaniach Komisji Europejskiej wypowiada się prezes PiS Jarosław Kaczyński | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

sienie zasady jednomyślności, co sprawi, że działania UE będą jeszcze bardziej niż dotychczas zależne od decyzji niemieckich. Krótka retrospektywna analiza niemieckich decyzji pokazuje, dlaczego jest to zły pomysł. Gdyby w ostatnich latach Europa zawsze działała tak, jak chciały tego Niemcy, to zadajmy sobie pytanie: czy dziś bylibyśmy w lepszej czy gorszej sytuacji?” – zapytał retorycznie polski premier, ironicznie pisząc o po-

mocy Niemiec dla Ukrainy. Wezwał również do reform. „Musimy także pokonać zagrożenie imperializmem w UE. Potrzebujemy głębokiej reformy, która przywróciłaby dobro wspólne i równość na pierwsze miejsce wśród zasad Unii. Nie odbędzie się to bez zmiany optyki: to państwa członkowskie, a nie instytucje unijne, muszą decydować o kierunkach i priorytetach działań UE, bo to instytucje są tworzone dla państw, a nie odwrotnie.

Podstawą współpracy musi być zawsze wypracowanie konsensusu, a nie dominacja najsilniejszych nad resztą”.

Krytyka struktur Unii Europejskiej widocznie ożywiła opozycję w kraju. Nawet mało aktywny ostatnio Donald Tusk zabrał głos w tej sprawie. Jego przekaz nie jest jednak szczególnie oryginalny. „Kaczyński wyciąga nas właśnie z Unii. Konsekwentnie i z uporem maniak. Wszyscy zwolennicy Unii muszą to wreszcie zrozu-

mieć. Słowa PiS o armatach i ogniu zaporowym przeciw Brukseli brzmią groteskowo, ale, wiercie mi, tu już nie ma się z czego śmiać” – napisał Tusk.

Politycy PiS podkreślają jednak, że nie ma mowy o polexicie, a nasz kraj chciałby głębokiej reformy Wspólnoty. – Platforma straszy Polaków polexitem od 2015 r. Minęło 7 lat i oczywiście do żadnego polexitu nie doszło. Musimy pamiętać, że z Platformą jest tak, że jak coś mówią, to fakty są zawsze o 180 stopni inne. Tak było z ich rządami oraz tak jest, gdy wrzeszczą na opozycji – twierdzi Kazimierz Smoliński, poseł PiS.

Rzecznik partii Radosław Fogiel podkreśla dodatkowo, że do dziś jedynym politykiem, który proponował referendum w sprawie wyjścia Polski z UE, był... Grzegorz Schetyna. To jednak nie przekonuje posłów opozycji. Popadają w coraz większą śmieszność. Bank rozbiła jednak posłanka Anna Wojciechowska, która podzieliła się osobliwą plotką. „Czy to możliwe? W kuluarach plotkują o rozwiązaniu PiS we wrześniu. Sytuacja jest tak zła, że nie zdziwił mnie wprowadzenie stanu wyjątkowego. Pi-sowcy zaprzeczają, a więc to jest możliwe” – napisała posłanka.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Śp.

**WOJCIECHA SIKORY**zasłużonego działacza opozycji demokratycznej,
wybitnego publicysty, redaktora,
wieloletniego dyrektora Instytutu Literackiego Kultura.Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia**Piotr Gliński**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KONDOLENCJE

Panu

Wojciechowi Skurkiewiczowi
Wiceministrowi Obrony NarodowejWyrazy Współczucia
Z powodu śmierci

ŚP

**MATKI**Składa Zarząd
PGE Polskiej Grupy Energetycznej

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój**Pensjonat****Sanato**

Pobyty

lecnicze

i wypoczynkowe

Zadzwoń**i zapytaj**

41/378-19-48

www.sanato.com.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WYJAŚNI SIĘ KWESTIA SĘDZIÓW POKOJU

POLITYKA \ Mam nadzieję, że do października kwestia sędziów pokoju zostanie rozwiązana, nie widzę żadnych przeciwwskazań w tym obszarze – powiedział we wtorek sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski. Dodał, że przepisy będą przyjmowane „w pewnym pakiecie”.

RELIGIA \ Ponad 50 tys. pątników pokoju w drodze na Jasną Górę

Ruch pielgrzymkowy w Polsce fenomenem w Europie

Po dwuletniej przymusowej przerwie spowodowanej pandemią na szlak pielgrzymkowy powrócili pątnicy wędrujący do miejsc kultu religijnego rozsiadanych po całej Polsce. Najczęściej pielgrzymi przemierzają się pieszo, ale także jadą rowerami albo biegają. Przed 15 sierpnia – uroczystością Wniebowzięcia NMP – w drodze na Jasną Górę jest ok. 40 dużych pielgrzymek diecezjalnych. To jeden ze szczytów pielgrzymkowych w naszym kraju.

Paweł Tunia

Sezon letni to szczególne nasilenie ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium maryjnego na Jasnej Górze w Częstochowie. – W porównaniu z okresem pandemii jest zdecydowanie więcej pielgrzymek. Powoli wracamy do normalności. Ale nie są to jeszcze liczby sprzed pandemii. Jednak powoli zbliżamy się do nich – mówi „Codzienną” rzecznik Jasnej Góry o. Michał Bortnik. Ojcowie paulini, opiekunowie jasnogórskiego sanktuarium, wyróżniają w miesiącach letnich trzy szczyty pielgrzymkowe. – Pierwszy szczyt pielgrzymkowy jest przed świętem Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca), natomiast drugi szczyt mamy przed 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – Matki Bożej Zielnej), a następny, trzeci, przed 26 sierpnia (Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej) – wyjaśnia rzecznik.

40 dużych pielgrzymek

Jak dowiadujemy się w biurze prasowym jasnogórskiego klasztoru, obecnie na Jasną Górę wędruje ponad 40 dużych diecezjalnych pielgrzymek liczących ponad 50 tys. pątników. Dodatkowo przybywają też inne, mniejsze pielgrzymki, np. rowerowe. „Już wiadomo, że pielgrzymów będzie dużo więcej w stosunku do ostatnich dwóch lat, bo wędrowkę, nawet z tych najodleglejszych zakątków, jak Świnoujście, Hel czy Ełk, rozpoczęła podobna liczba osób, jak bywało to przed covidem” – czytamy na JasnaGora.com.

O. Bortnik informuje nas, że w tym roku wśród maszerujących pątników przeważa intencja wyproszenia ładu i pokoju. – Wiadomo, wojna na Ukrainie, także obecność uchodźców w Polsce, skłania do tego. Nawet nazwaliśmy tych pielgrzymów pielgrzymami pokoju. Poza



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

tym każdy niesie własne intencje oraz intencje bliskich czy znajomych – mówi ojciec paulin. Wskazuje, że pojawiło się dużo osób idących po raz pierwszy w pielgrzymce. – W tym roku można zauważyć dużo nowych pielgrzymów. Po pandemii wracają na szlak pielgrzymi ci, którzy zawsze chodzili, ale też, co cieszy, pojawia się dużo osób, które idą pierwszy raz. Jest także duży wzrost pielgrzymek rowerowych – informuje. Jak wyjaśnia, ludzie chcą podziękować Bogu za dar zdrowia i zakończenie pandemii. – Po pandemii pojawiła się u wielu potrzeba dziękczynienia za wyjście z okresu pandemii, że ten czas się kończy i widać potrzebę powrotu do Kościoła, tego żywego Kościoła. Nie chodzi już o udział poprzez media, telewizję czy internet, tylko jest potrzeba doświadczenia żywego Kościoła – wyjaśnia zakonnik.

Trud codziennego marszu

Wśród pielgrzymów zmagających się z trudami codziennego maszerowania jest nasz redakcyjny kolega oraz red. nac. Radia Szczecin Tomasz Duklanowski. Uczestniczy w 38. Szczecińskiej Pieszej

Pielgrzymce na Jasną Górę, która wyruszyła z Pustkowa, liczy ok. 640 km i trwa 16 dni. – Trasa jest dość męcząca, bo odcinki są dość długie, liczą ok. 30–40 km dziennie. Ja dołączyłem w Szczecinie. Idę z konkretnymi intencjami, a im więcej niesie się tych intencji, tym łatwiej się idzie. To jest duży wysiłek. Intencje nadają sens pielgrzymowaniu – mówi nam Tomek. Nie jest to jego pierwszy marsz. – To moja czwarta pielgrzymka do Częstochowy. Pierwszy raz szedłem 30 lat temu, bałem się trochę, nie wiedziałem, jak to będzie – podkreśla. Dodał, że pielgrzymi spotykają się w drodze z dobrym przyjęciem. – Po drodze poznaje się nowe osoby, ludzie przyjmują nas bardzo życzliwie, udzielają noclegów, częstują obiadem, są naprawdę gościnni. Są to często osoby żyjące naprawdę skromnie. Jednak dzielą się z nami sercem i dobrocią. Nawet spotkani na ulicy ludzie proszą nas czasami o modlitwę – relacjonuje.

Warszawska Pielgrzymka Piesza jest najstarsza

Jedną z najstarszych pielgrzymek w kraju jest War-

szawska Pielgrzymka Piesza, która w minioną sobotę wyruszyła na szlak po raz 311. pod hasłem „Stworzył ich i posłał ich”. W drodze jest ok. 2,4 tys. osób. „Począwszy od 1711 r., wyrusza ona 6 sierpnia z kościoła pw. Świętego Ducha i po dziewięciodniowym szlaku liczącym ok. 240 km 14 sierpnia przybywa na Jasną Górę. Od powstania tej pielgrzymki trasa przemarszu pątników niewiele się zmieniła” – czytamy na stronie JasnaGora.com.

Do najstarszych zalicza się także Gliwicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, która w tym roku wyruszy po raz 376., a odbędzie się w dniach 18–20 sierpnia br. Z kolei Łowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę odbyła się w tym roku po raz 367.

Dzisiaj do Częstochowy przybędzie Piesza Pielgrzymka Wrocławska, jutro m.in. Piesza Pielgrzymka Ełcka, Piesza Pielgrzymka Bielsko-Żywiecka, Piesza Pielgrzymka Krakowska oraz Pielgrzymka Piesza i Rowerowa z Elbląga. W piątek dotrą m.in. piesze pielgrzymki: Sandomierska, Gdańska, Warmińska i Białostocka,

a w sobotę m.in. Włocławska, Kielecka, Szczecińska, Rzeszowska, Drohiczyńska i Pelplińska. Kilkanaście pielgrzymek przybędzie także w niedzielę, wśród nich: Warszawska, Siedlecka, Płocka, Lubelska, Zamojsko-Lubaczowska, Warszawsko-Praska, Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa, Piesza Pielgrzymka Strażaków oraz Piesza Pielgrzymka Żołnierzy Wojska Polskiego.

Na stronach Jasnogórskiego Centrum Informacji czytamy też, w jaki sposób można poznać sanktuarium. „Od 1 do 14 sierpnia na stronie internetowej tygodnika »Niedziela« możemy skorzystać online z pomocy przewodników jasnogórskich w zwiedzaniu Jasnej Góry. #NiezbednikPielgrzymy to inicjatywa portalu Niedziela.pl we współpracy z Jasnogórskim Centrum Informacji oraz Biurem Prasowym @JasnaGoraNews. W nowym cyklu #NiezbednikPielgrzymy (...) na portalu Niedziela.pl zamieszczane będą teksty i nagrania ukazujące najważniejsze, najbardziej tajemnicze i jeszcze nieznane (jak bastion św. Barbary) miejsca sanktuarium” – czytamy.



BEZPŁATNA SZCZEPIONKA DLA SENIORÓW

ZDROWIE \ Będzie finansowana usługa szczepienia na grype w aptekach i podmiotach leczniczych – poinformował wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski. Bezpłatną szczepionkę otrzymają tylko osoby powyżej 75 roku życia i kobiety w ciąży.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

UPAMIĘTNIE NIE ŚWIĘTEJ

ROCZNICA \ W 80. rocznicę śmierci w komorze gazowej Edyty Stein – św. Benedykty od Krzyża wzdłuż rampy kolejowej wewnątrz byłego obozu Auschwitz II-Birkenau przeszli wczoraj uczestnicy drogi modlitwowej.

POLITYKA \ Mocne słowa Władysława Kosiniaka-Kamysza

Na razie nie będzie koalicji PSL i PiS

Lider Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysław Kosiniak-Kamysz wykluczył możliwość koalicji z Prawem i Sprawiedliwością. – W tej chwili nie ma pola do dyskusji o koalicji, porozumieniu z PiS. A co będzie po wyborach? W polityce nigdy nie mówi się „nigdy” – mówi „Codziennej” Marek Sawicki, jeden z liderów PSL.

Jacek Liziniewicz

Wybory parlamentarne najprawdopodobniej odbędą się na jesieni przyszłego roku. Już teraz jednak politycy zastanawiają się nad polityczną przyszłością.

O samodzielną większość zamierzają się bić politycy PiS, ale większość sondaży wskazuje na to, że partia Jarosława Kaczyńskiego będzie potrzebowała koalicjanta. Naturalnym kandydatem jest ktoś z dwójki: Konfederacja i PSL. Obie partie ostatnio traciły w sondażach i nie jest pewne, że przekroczą próg, ale nie zmienia to faktu, że po serii kompromi-

tacji Konfederacji PiS coraz częściej patrzy w kierunku ludowców.

– Prezes Kosiniak-Kamysz mówił wielokrotnie, że nie ma takiej możliwości. Ja jako były członek PiS również bym to odradzał. Uważam, że PiS nie zawiera koalicji po to, aby przeprowadzić cele programowe z koalicjantem, tylko aby go pochłoniąć. Jednak PSL – Koalicja Polska jest ugrupowaniem pluralistycznym i pewnie znaleźliby się koledzy patrzący na taką współpracę mniej niechętnie niż ja. Obecnie w naszym środowisku trwa na ten temat wolna debata. Prezes PSL wyklucza taką koalicję, ja również, ale np. Marek Sawicki udziela wypowiedzi, które można interpretować



Władysław Kosiniak-Kamysz ostro wykluczył rozmowy z PiS na temat możliwej koalicji

| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

jako bardziej życzliwe dla PiS – mówił w „Codziennej” Jan Filip Libicki.

Wczoraj na wypowiedź zareagował Władysław Kosi-

niak-Kamysz, który ostro wykluczył rozmowy z PiS. – Tej koalicji nie będzie, jak widać, jej nie ma i nie będzie. Nie jesteśmy nią zaintereso-

wani. Ja ją wykluczam. (...) Przecież to mówiła rzecznik tej partii, pani Beata Mazurek, że powinniśmy być „zlikwidowani”, więc trudno wchodzić w koalicję z tymi, którzy cię próbują likwidować – powiedział PAP Władysław Kosiniak-Kamysz.

O słowa lidera zapytaliśmy Marka Sawickiego. On również na ten moment wykluczył koalicję. W przeciwieństwie do prezesa PSL zostawia jednak otwartą furtkę. – W tej chwili nie ma pola do dyskusji o koalicji i porozumieniu z PiS. A co będzie po wyborach? W polityce nigdy nie mówi się „nigdy” – puszcza oko Marek Sawicki, jeden z liderów PSL.

Zdaniem prof. Rafała Chwedoruka wypowiedź Władysława Kosiniaka-Kamysza nie może w tym wypadku dziwić. – Sondaże nie są dobre ani dla PSL, ani dla PiS. Wykluczenie koalicji świadczy o tym, że ludowcy nie obstawiają zwycięstwa prawicy w kolejnych wyborach – kwituje politolog.

Baron PO stanie przed wymiarem sprawiedliwości

WOKANDA \ 23 września ma wystartować proces Sławomira N., byłego wiceministra zdrowia w rządzie PO-PSL. Prokuratura oskarżyła polityka i jeszcze trzy osoby w sprawie nieprawidłowości przy kontraktowaniu i realizacji usług medycznych z zakresu okulistyki w mazowieckim NFZ w latach 2012–2014.

Informację o rozpoczęciu procesu przekazał nasz redakcyjny kolega Piotr Nisztor. Przypomnijmy, że organy ścigania zarzucają Sławomirowi N., iż przekroczył uprawnienia służbowe w celu osiągnięcia korzyści majątkowych w kwocie 13,5 mln zł przez warszawską klinikę medyczną. „Działanie oskarżonych umożliwiło popełnianie szeregu oszustw na szkodę pacjentów kliniki” – przekazała jeleniogórska prokuratura, która zajmuje się sprawą.

Według śledczych placówka pobierała dodatkowe opłaty za zabiegi usunięcia zacmy, mimo że były one w całości refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Przez taki proceder oszukanych może być nawet ponad 2 tys. pacjen-

tów, a wyłudzona kwota to blisko 2,5 mln zł. Co więcej, zgromadzone materiały wskazują, że postępowanie oskarżonych doprowadziło do obniżenia środków finansowych na inne świadczenia medyczne.

Oprócz Sławomira N. aktem oskarżenia objęto także Krzysztofa R. i Agnieszkę O. – prezesa i wiceprezesa zarządu kliniki. Przepięstwa zarzucające oskarżonym zagrożone są karami do 10 lat pozbawienia wolności. Śledztwo natomiast zostało zainicjowane na skutek zawiadomień o przestępstwie złożonych w 2013 r. przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dyrektora Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ oraz pacjentów kliniki.

.....

(jp, PAP)

Licznik się kręci

HUCPA GRODZKIEGO \ 507 dni – tyle mija od momentu, gdy prokurator generalny złożył wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego.

Przypomnijmy, Prokuratura Regionalna w Szczecinie zarzuca marszałkowi Tomaszowi Grodzkiemu, że gdy pełnił funkcję dyrektora szpitala specjalistycznego i ordynatora tamtejszego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej, przyjmował korzyści majątkowe od pacjentów lub osób im bliskich. Jak informował senatorów przed głosowaniem ws. uchylecia immunitetu Grodzkiego 18 maja br. prokurator Artur Maludy, z zeznań 20 świadków wynika, że Grodzki „miał przyjąć kwotę nie mniejszą niż 24 150 zł w związku z leczeniem 13 pacjentów” i miało to nastąpić w okresie od 1996 do 2012 r. Marszałek Senatu nie ma zamiaru dobrowolnie rezygnować z immunitetu ani dążyć do wyjaśnienia sprawy.

.....

(jp)

Awans Telewizji Republika

MEDIA \ Od dzisiaj obowiązuje nowa lista kanałów na platformie Canal+. Dla sympatyków naszych mediów ważną informacją będzie to, że Telewizja Republika jest teraz dostępna na 64. pozycji na dekodernach Canal+. Wcześniej stacja zajmowała dalekie, 214. miejsce.

Telewizja Republika wystartowała 10 kwietnia 2013 r., ale w ofercie nc+ (poprzednia nazwa Canal+) znalazła się dopiero 1 października 2014 r. Wcześniej stacja zadebiutowała na platformie Cyfrowego Polsatu (dzisiaj Polsat Box), w maju 2013 r.

Przed dołączeniem Telewizji Republika do nc+ w mediach społecznościowych przeprowadzona została oddolna kampania, która wzywała operatora do wzbogacenia swojej oferty o telewizję Strefy Wolnego Słowa. Jednak to nie był koniec trudności. Gdy już kanał został dołączony do pakietu, to przedstawiciele nc+ zdecydowali jesienią 2015 r., że Telewizja Republika zostanie przesunięta z kanału 28. na

daleką, 216. pozycję (a niedawno – na pozycję 216.).

Nasze środowisko zwróciło się wówczas o pomoc do widzów. – Wielokrotnie mogliśmy liczyć na państwa wsparcie i zawsze było to wsparcie skuteczne. W tej sytuacji również zwracamy się o pomoc: bardzo prosimy, aby kontaktowali się państwo z biurem obsługi klienta nc+ i prosili o przeniesienie naszej stacji na poprzednią pozycję – apelował na antenie Telewizji Republika członek zarządu stacji Piotr Fic. Operator płatnej telewizji pozostał jednak niewzruszony na te prośby.

Przypominamy więc: Telewizję Republika można już oglądać na pozycji 64. na platformie Canal+.

.....

(jp)



USA \ Amunicja do HIMARS-ów, wyrzutnie Javelin, moździerz, sprzęt medyczny – Waszyngton nie ustaje w pomocy Ukrainie

Kolejny pakiet zbrojeniowy dla Kijowa

Po ponad pięciu miesiącach wojny za naszą wschodnią granicą Amerykanie nie przestają wspierać Ukrainy. Nieprzerwanie przekazują Kijowowi kolejne transze pomocy, głównie wojskowej. Najnowszy ogłoszony przez Pentagon pakiet opiewa na kwotę około miliarda dolarów.

Tomasz Winiarski

Na każdym etapie tego konfliktu jesteśmy skoncentrowani na tym, aby dostarczać Ukraincom to, czego właśnie potrzebują, w zależności od zmieniających się warunków na polu bitwy – powiedział o najnowszym pakiecie pomocy wojskowej dla Ukrainy Colin Kahl, podsekretarz Departamentu Obrony USA.

Pakiet ma opiewać na kwotę około miliarda dolarów i pochodzić z bezpośredniego nakazu prezydenta USA. Z mocy swoich uprawnień prezydent może przekazywać określoną część materiałów danemu krajowi bez uprzedniej aprobaty Kongresu. Tę kwestię, nazywaną praktyką prezydenckiego uprawnienia zastępczego (ang. Presidential Drawdown Authority) ustalają przepisy ustawy Foreign Assistance Act z 1961 r. To już 18. tura pomocy dla Ukrainy od Stanów Zjednoczonych. Rzecznik prasowy Departamentu Obrony Todd Breasseale nazwał ten pakiet największym w ramach prezydenckiego uprawnienia zastępczego, przyznawanym Ukrainie od sierpnia 2021r.

USA prześlą Kijowowi dodatkową amunicję do systemów wyrzutni rakiet HIMARS (Ukraińcy dostali wcześniej od Amerykanów 16 sztuk tej broni), a także: 75 tys. sztuk amunicji do dział artyleryjskich



Od rozpoczęcia inwazji przez Rosję Stany Zjednoczone przekazały Ukrainie pomoc wojskową opiewającą łącznie na kwotę 9,8 mld dol.

fot. Armed Forces of Ukraine/Cover Images/Forum

kal. 155 mm, 20 moździerzy kal. 120 mm. wraz z kompletem 20 tys. naboju, uzbrojenie do dwóch systemów obrony powietrznej (NASAMS), tysiąc wyrzutni przeciwpancernych Javelin oraz setki granatników przeciwpancernych AT-4, 50 opancerzonych karetek, miny przeciwpiechotne Claymore wraz z innymi materiałami wybuchowymi, bandaż oraz pozostałe zestawy pierwszej pomocy. – To są kluczowe zdolności, by pomóc Ukrainie odeprzeć rosyjską ofensywę na wschodzie, a także by odpowiedzieć na ewolucję sytuacji na południu i w in-

nych regionach Ukrainy – powiedział Colin Kahl.

Ogłoszenie nowej serii pomocy wojskowej spotkało się z ciepłym przyjęciem Ukraińców. „Jestem wdzięczny ludziom ze Stanów Zjednoczonych i prezydentowi USA osobiście za przydzielenie kolejnego bezprecedensowego pakietu pomocy w zakresie bezpieczeństwa w wysokości miliarda dolarów dla Ukrainy. Każdy dolar takiej pomocy to krok w kierunku pokonania agresora. Zawsze będziemy doceniać wiodące wsparcie Ameryki w czasie, gdy jest ono najbardziej potrzebne!” – napisał na Twit-

terze prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Prezydentowi Ukrainy wtórowali inni politycy. Minister obrony Ołeksij Reznikow napisał, że najnowszy pakiet pomocy „spełnia nasze najbardziej palące zapotrzebowania na liniach frontu”. Minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba ocenił natomiast, że kolejna amerykańska dostawa sprzętu wojskowego „dowodzi, że Ukraina i USA cieszą się wysokim poziomem zaufania i współpracy”.

Prezentując najnowszą dostawę amerykańskiej broni dla walczącego z rosyjskim okupantem Kijowa, podse-

ktarz Kahl, zaznaczył, iż „nie jest niewyobrażalne” to, że w przyszłych transportach broni będą mogły znaleźć się także samoloty bojowe, o które od początku wojny zabiega strona ukraińska.

Od rozpoczęcia inwazji przez Rosję Stany Zjednoczone przekazały Ukrainie pomoc wojskową opiewającą łącznie na kwotę 9,8 mld dol. Finansowanie obecnego pakietu dostaw uzbrojenia pochodzi z uchwalonej w maju br. ustawy Kongresu, asygnującej 39,8 mld dol. na szeroko pojęte wsparcie wojskowe, humanitarne i gospodarcze dla Ukrainy.

Rosjanie ugrzęźli w Donbasie

AGRESJA NA UKRAINĘ \ W ciągu ostatnich 30 dni rosyjskie wojska w Donbasie zdołały na większości kierunków natarcia przebić się jedynie około 3 km w głąb ukraińskiego terytorium – informuje resort obrony Wielkiej Brytanii. Brak rosyjskich sukcesów w walkach w obwodzie donieckim wiąże się m.in. z niewystarczającą liczbą piechoty, która mogłaby poprowadzić natarcie i zająć teren.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj o tym, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 42 640 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory: 1817 czołgów, 4076 pojazdów opancerzonych, 964 sztuki systemów artylerii lufowej oraz 261 zestawów artylerii raketowej. Rosjanie stracili ponadto: 223 samoloty, 193 helikopte-

ry oraz 133 sztuki systemów obrony powietrznej.

Powiększa się liczba państw, które pod auspicjami Wielkiej Brytanii szkolą ukraińskich żołnierzy. Po Niderlandach, Szwecji i Kanadzie do programu realizowanego na terytorium Wielkiej Brytanii dołączyła Finlandia. „Finlandia wysłała do Wielkiej Brytanii 20 instruktorów wojskowych w celu wzięcia udziału w programie szkolenia Sił Zbrojnych Ukrainy”

– poinformował fiński resort obrony. W ramach inicjatywy brytyjskiej planowane jest szkolenie 10 tys. ukraińskich rekrutów w Wielkiej Brytanii co 120 dni.

Tymczasem w Donbasie wojska rosyjskie prowadzą natarcie na północny zachód i południowy zachód od okupowanego Doniecka. Siły rosyjskie przeprowadziły ponadto ataki naziemne na północny zachód od Słowiańska oraz na północny wschód

i południowy wschód od Bachmutu – informują eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW).

Resort obrony Wielkiej Brytanii zauważa, że w ciągu ostatnich 30 dni rosyjski atak na Bachmut był najbardziej udanym kierunkiem działań wojskowych w Donbasie. Rosja w tym czasie zdołała wejść jednak jedynie ok. 10 km w głąb obszaru bronionego przez

Ukraińców. W innych sektorach Donbasu, przez które Rosja próbowała się przebić, jej siły nie zyskały więcej niż 3 km w ciągu tych 30 dni. „Pomimo intensywnego używania artylerii na tych obszarach, Rosja nie była w stanie rzucić do natarcia wystarczającej liczby piechoty zdolnej do zapewnienia większych postępów” – zauważa brytyjskie ministerstwo obrony.

Z kolei w obwodach zaporoskim i chersońskim siły ukraińskie przy użyciu systemów raketowych HIMARS atakowały rosyjskie pozycje wojskowe i składy amunicji.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak



CHINY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO INWAZJI

TAJWAN \ Minister spraw zagranicznych Republiki Chińskiej Joseph Wu stwierdził, że realizowane przez Chiny manewry wokół Tajwanu mają przygotować chińskie wojsko do inwazji na wyspę.



SANKCJAMI W ROSYJSKICH TURYSTÓW

UNIA EUROPEJSKA \ Premier Finlandii Sanna Marin uważa, że konieczne jest podjęcie przez państwa UE decyzji o ograniczeniu wjazdu do strefy Schengen rosyjskim turystom.

Resort spraw zagranicznych Rosji poinformował o wstrzymaniu zgody na inspekcje swojej broni jądrowej przez Stany Zjednoczone. To jeden z ważnych zapisów traktatu New START o redukcji tego rodzaju uzbrojenia.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

New START (Nowy START) to podpisany w kwietniu 2010 r. przez ówczesnych prezydentów USA i Rosji, Baracka Obamę i Dmitrija Miedwiediewa, i przedłużony bezwarunkowo (na życzenie Władimira Putina) w 2021 r. traktat, który nakłada na oba mocarstwa (posiadające łącznie ok. 90 proc. światowych zasobów broni jądrowej) limit rozmieszczenia 1550 strategicznych głowic jądrowych, a także ich środków przenoszenia. W celu zwiększenia przejrzystości wykonania umowy traktat zakłada także wymianę danych telemetrycznych oraz wzajemne inspekcje posiadanej przez siebie broni nuklearnej.

Kilka dni temu prezydent USA Joe Biden oznajmił, że

ROSJA \ Władze Kremla zawiesiły amerykańskie inspekcje swojej broni jądrowej

Kontrola strategicznych zbrojeń przestała istnieć



New START został podpisany w kwietniu 2010 r. przez ówczesnych prezydentów USA i Rosji, Baracka Obamę i Dmitrija Miedwiediewa
| fot. Petr Josek Snr/Reuters/Forum

Stany Zjednoczone są gotowe do negocjacji z Rosją ws. ustalenia ram nowego traktatu o redukcji broni jądrowej, który zastąpi obecną umowę, wygasającą w 2026 r. Amery-

kański przywódca przypomniał jednak, że Rosja, poprzez inwazję na Ukrainę, prowadzi obecnie atak na fundamentalne zasady porządku międzynarodowego i sama, swoimi czyna-

mi, musi zademonstrować, że jest gotowa do negocjacji. Strona rosyjska zinteretowała tę wypowiedź w swój sposób, twierdząc, że w związku z sytuacją na Ukrainie to Stany Zjedno-

czone wycofały się z drogi negocjacyjnej.

Konsekwencją takiej postawy Rosji jest poniedziałkowy komunikat tamtejszego MSZ. „Rosja nie zezwoli USA na inspekcje swojej broni nuklearnej w ramach traktatu o redukcji broni jądrowej New START ze względu na sankcje, które uniemożliwiają stronie rosyjskiej analogiczne inspekcje w Stanach Zjednoczonych” – wskazano w komunikacie. „Warunki inspekcji zaproponowane przez Waszyngton odbierają de facto Federacji Rosyjskiej prawo do inspekcji na amerykańskim terytorium, ponieważ rosyjscy eksperci i członkowie załogi ich samolotów mieliby problemy z uzyskaniem amerykańskich wiz w związku z sankcjami nałożonymi na Moskwę ze względu na konflikt ukraiński” – dodano.

Kreml stwierdził, że jego decyzja ma charakter tymczasowy i nie oznacza porzucenia respektowania zapisów umowy. Jednak po tym, jak Rosja podchodzi do większości międzynarodowych umów i porozumień, notorycznie je łamiąc, można mieć poważne obawy co do zapowiedzi rosyjskich przywódców.

„Republika bananowa”. FBI przeszukało posiadłość Trumpa

USA \ Agenci FBI dokonali nalotu na posiadłość Donalda Trumpa w Mar-a-Lago. Republikanie nie kryją, że są o to wściekli. Były prezydent sugeruje zaś, że skłoni go to do kolejnego startu w wyborach.

O sprawie poinformował w poniedziałek rano sam Trump. „Mój piękny dom Mar-a-Lago w Palm Beach na Florydzie jest obecnie obłożony i okupowany przez agentów FBI” – napisał w oświadczeniu. „To nadużycie uprawnień prokuratorskich, zmiana systemu sprawiedliwości w broń i atak skrajnie lewicowych demokratów, którzy desperacko nie chcą, abym wystartował w wyborach w 2024 r. Zwłaszcza biorąc pod uwagę ostatnie sondaże”. Dodał, że demokraci „zrobią wszystko, aby powstrzymać republikanów w zbliżających się wyborach”.

Nie jest jasne, co było powodem wydania FBI nakazu przeszukania, Departament Sprawiedliwości odmawia komentarzy. Trump ujawnił, że „nawet włamali mi się do sejfu”. „New York Times” donosi nieoficjalnie, że chodziło o dokumenty, które

Trump zabrał ze sobą z Białego Domu. W zeszłym roku Archiwa Narodowe odzyskały 15 skrzyniek dokumentów, z których część miała być tajna, i poprosiły Departament Sprawiedliwości o wszczęcie śledztwa. Sprawą dyskusyjną jest to, czy Trump miał prawo je zabrać. Republikanie oskarżają administrację Bidena o skrajne upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości i wykorzystywanie go do walki z przeciwnikami politycznymi. Gubernator Florydy Ron DeSantis stwierdził, że to „kolejna eskalacja” w wykorzystywaniu agencji federalnych „przeciwko przeciwnikom politycznym reżymu”, i zauważył, że FBI równocześnie wyjątkowo łagodnie traktuje syna Bidena. „Republika bananowa” – skwitował.

Do sprawy odniósł się również lider republikanów w Izbie Reprezentantów Ke-

vin McCarthy. Napisał na Twitterze, że kiedy republikanie wrócą jesienią do władzy, to wykorzystają uprawnienia kontrolne Izby, aby to wyjaśnić. „Departament Sprawiedliwości osiągnął poziom upolitycznienia, którego nie można tolerować” – napisał na Twitterze. Doradził prokuratorowi generalnemu Merrickowi Garlandowi, aby ten zachował wszystkie dokumenty i zarezerwował sobie czas na przesłuchania przed Izbą.

Sam Trump po nalocie opublikował nagranie, które przypomina reklamę wyborczą. Jego syn Eric wyraził nadzieję, że nalot FBI skłoni go do kolejnego startu. „Mam nadzieję, że wyjdzie i znów pokona tych kolesi, bo szczerze mówiąc, nasz kraj nie przetrwa tego nonsensu” – stwierdził.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Łukaszyści wysłani na poligon

BIAŁORUŚ \ Trwają manewry z udziałem żołnierzy 120 Gwardyjskiej Oddzielnej Brygady Zmechanizowanej i jednostek towarzyszących. Wśród głównych celów ćwiczeń wymieniono m.in. prowadzenie wojny obronnej.

Jak wynika z informacji zamieszczonych w serwisie społecznościowym Telegram przez białoruskie ministerstwo obrony wśród wiodących elementów scenariusza manewrów znalazły się m.in.: przygotowywanie linii obrony, poszukiwanie, identyfikacja i zwalczanie wrogich grup bojowych i nielegalnych formacji zbrojnych, przygotowywanie kontrataków oraz powrót do ustalonych pozycji. Zasadnicza część ćwiczeń realizowana jest w rejonie borysowskim, na tamtejszym poligonie wojskowym, a także w obwodzie witebskim. Manewry rozpoczęły się w poniedziałek i potrwać do piątku 12 sierpnia.

To niejedyny manewr w najbliższym czasie, w których białoruska armia weźmie udział. Zgodnie z planem przedsięwzięć wojskowych na 2022 r. pod

koniec miesiąca Białoruś, wspólnie z Rosją, będzie uczestniczyć w manewrach pod kryptonimem Wostok-2022 (Wschód-2022). Ćwiczenia zaplanowano 30 sierpnia – 5 września na 13 poligonach, rozmieszczonych na terenie Wschodniego Okręgu Wojskowego FR. Jak poinformował białoruski resort obrony, na manewrach stawi się ponad 250 żołnierzy jednej z brygad zmechanizowanych Zachodniego Dowództwa Operacyjnego. Ćwiczeniami pokieruje szef Sztabu Generalnego rosyjskiej armii gen. Walerij Gierasimow.

Rosyjskie MON w swoim komunikacie podkreśliło, że wszystkie zaplanowane na ten rok przedsięwzięcia, w tym manewry wojskowe, zostaną przeprowadzone zgodnie z harmonogramem.

(kw)

MEDIA \ Polska próbuje ratować UE nie tylko przed Rosją, lecz także przed Niemcami

Wojna obnażyła prawdę o Europie

Gdyby Europa poszła za głosem Niemiec nie tylko w sprawie gazociągu Nord Stream 1, lecz także Nord Stream 2, jej uzależnienie od rosyjskiego gazu, który dziś służy Putinowi jako narzędzie szantażu, byłoby niemal nieodwracalne – ocenił premier Mateusz Morawiecki w artykule opublikowanym w zagranicznych mediach.

Jan Kamieniecki

Wojna w Ukrainie obnażyła prawdę nie tylko o Rosji, lecz także o Unii Europejskiej, która nie chciała słuchać ostrzeżeń płynących m.in. z Polski. Europejscy przywódcy dali się zwabić Władimirowi Putinowi i po inwazji na Ukrainę są w szoku – napisał szef polskiego rządu w artykule opublikowanym w kilku zagranicz-



Premier Mateusz Morawiecki: Jeśli naprawdę chcemy dziś mówić o wartościach demokratycznych, to czas na wielki rachunek sumienia Europy | fot. mat. pras./d

nych mediach, m.in. w brytyjskim portalu Euroactiv oraz na portalu brytyjskiego tygodnika „The Spectator”.

„Zachód, zamiast zachować rozsądną czujność, zapadł w geopolityczną drzemkę i wolał nie widzieć problemu, zamiast zawczasu stawić mu czoło” – stwierdził Morawiecki. Zauważył, że Europa znajduje się dziś w takiej sytuacji, w jakiej się

znajduje nie dlatego, że była niewystarczająco zintegrowana, ale dlatego że nie chciała słuchać głosu prawdy, który od wielu lat płynie z Polski.

„Polska nie ma monopolu na prawdę, ale w sprawach relacji z Rosją jesteśmy, mówiąc wprost, o wiele bardziej doświadczeni niż inni” – podkreślił Morawiecki, przypominając ostrzeżenie

wyłoszone przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2008 r. w Tbilisi, że Rosja nie zatrzyma się na Gruzji i sięgnie po więcej.

Szef polskiego rządu zwrócił uwagę, że zignorowanie głosu Polski w sprawie Rosji jest przykładem szerszego problemu, z jakim zmaga się UE. „Każdy kraj ma być równy, ale praktyka polityczna pokazała, że głosy Nie-

miec i Francji liczą się ponad wszystko. W efekcie mamy do czynienia z formalną demokracją i de facto oligarchią, gdzie władzę sprawują najsilniejsi” – ocenił.

Według Morawieckiego powinniśmy zadać sobie dziś pytanie, czy gdyby w ostatnich latach UE zawsze działała tak, jak chciały tego Niemcy, to byłibyśmy w lepszej czy gorszej sytuacji. Jego zdaniem, gdyby cała Europa poszła za głosem Niemiec, nie tylko w sprawie gazociągu Nord Stream 1, ale także Nord Stream 2, jej uzależnienie od rosyjskiego gazu byłoby niemal nieodwracalne.

„Jeśli naprawdę chcemy dziś mówić o wartościach demokratycznych, to czas na wielki rachunek sumienia Europy. Zbyt długo najważniejszą wartością dla wielu krajów była niska cena rosyjskiego gazu. A przecież wiemy teraz, że była ona tak niska, bo nie doliczono do niej »podatku krwi«, który płaci dziś Ukraina” – stwierdził Mateusz Morawiecki.

System jest stabilny, więc prąd sprzedajemy

ENERGETYKA \ W I połowie 2022 r. Polska została eksporterem netto energii elektrycznej – podały Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE). Za granicę wysłaliśmy o ponad 1,4 tys. GWh energii więcej, niż sprowadziliśmy, a polski eksport prądu wzrósł niemal trzykrotnie. Jednocześnie PSE uspokajają, że mimo fal upałów Krajowy System Elektroenergetyczny pracuje stabilnie.

W pierwszych sześciu miesiącach 2022 r. Polacy sprowadzili łącznie 4624,1 GWh energii elektrycznej. W tym samym czasie wysłali za granicę 6046,5 GWh, co oznacza, że bilans w analizowanym okresie wyniósł 1422,4 GWh. Niemal trzykrotnie wzrósł eksport energii elektrycznej w stosunku do I połowy 2021 r., kiedy wysłaliśmy 2269,6 GWh. W tym roku nastąpił też spadek importu – w stosunku do 5503,4 GWh odebranych w pierwszej połowie 2021 r. Wtedy Polska była importem netto z saldem ujemnym – 3233,8 GWh.

W minionym półroczu najwięcej energii trafiło na Słowację – nieco ponad 2,9 tys. GWh, do Niemiec

– prawie 2 tys. GWh, Czech – niemal 750 GWh. Polska odebrała najwięcej energii ze Szwecji – ponad 2 tys. GWh, z Litwy – prawie 1,2 tys. GWh, Niemiec – blisko 630 GWh.

Obowiązujący w Unii Europejskiej wolny rynek energii oznacza swobodny przepływ prądu pomiędzy krajami bez możliwości jego blokowania. Wyjątek mogą stanowić jedynie bariery infrastrukturalne w postaci za małej przepustowości połączeń transgranicznych.

Energia elektryczna produkowana jest w Polsce przede wszystkim w elektrowniach zawodowych. W 2021 r. wielkość produkcji w tych obiektach wyniosła 154 599 GWh, co stanowiło prawie 90 proc. całej produkcji.

Jednak produkcja energii, w związku z kryzysem i brakiem węgla, jest w ostatnich miesiącach utrudniona. Dodatkowo, w ostatnim czasie, w związku z falami upałów przechodzącymi przez Polskę i wywołującymi wzmożone zapotrzebowanie na prąd, pojawiły się spekulacje, że system energetyczny jest blisko granicy możliwości.

Jednak PSE, które odpowiadają za ruch sieciowy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym oraz za bieżące i długookresowe bezpieczeństwo jego funkcjonowania, zapewniają, że elektroenergetyczny system przesyłowy w Polsce pracuje bez zakłóceń i w najbliższych dniach nie powinny wystąpić problemy z jego bilansowaniem. – Krajowy System Elektroenergetyczny pracuje stabilnie, zachowana jest także odpowiednia rezerwa w jednostkach wytwórczych. PSE na bieżąco monitorują pracę KSE – podkreślił operator.

Paweł Woźniak

Nowe kontrakty Baltic Pipe

GAZ \ Przepustowość gazociągu Baltic Pipe w tym roku sięgnie maksymalnie 3 mld m sześć. Czy dodatkowe kontrakty na dostawy z Norwegii ruszą od Nowego Roku?

Ministerstwo Klimatu i Środowiska chroni tajemnicę negocjacji, ale uspokaja. – Wszystko jest dobrze zaplanowane, dajmy pracować negocjatorom w ramach tajemnic handlowych. Nie stosujemy panicznej narracji, bo chodzi o to, aby umowy były lepsze i bezpieczniejsze, a nie jak najszybciej – po-

wiedziała wiceminister Anna Łukaszevska-Trzeciakowska. Baltic Pipe ma osiągnąć pełną moc dopiero z końcem 2022 r. Wówczas umożliwi dostawy do 10 mld m sześć. rocznie. Kontrakt PGNiG z Ørsted rozpoczyna się 1 stycznia 2023 r.

(jak, BiznesAlert.pl)

KONDOLENCJE

Panu Wojciechowi Skurkiewiczowi
Sekretarzowi Stanu w MON i Senatorowi RP
z powodu śmierci

Ś.P.

MAMY

składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia
Dyrektor Generalny, Dyrektorzy Biur i Departamentów
oraz pracownicy Ministerstwa Obrony Narodowej



BOEING PO PONADROCZNEJ PRZERWIE WZNOWI DOSTAWY DREAMLINERÓW

LOTNICTWO \ Amerykańska Federalna Administracja Lotnictwa (FAA) zapowiedziała wznowienie dostaw samolotów Boeing 787 Dreamliner wstrzymanych z powodu wad produkcyjnych. Firma nie dostarczała ich klientom od maja ub.r. Boeing wprowadził niezbędne zmiany, aby zagwarantować dreamlinerom wszystkie należne standardy. FAA zapowiedziała skontrolowanie każdego samolotu przed wydaniem certyfikatu i dopuszczeniem do dostawy.

CENY \ W Polsce jest dużo taniej niż w Niemczech, Czechach i na Słowacji

Szturm sąsiadów na nasze stacje paliw

Choć opozycja cały czas wraca do tematu wysokich cen w Polsce, to faktycznie u nas jest dużo taniej niż w Niemczech, Czechach czy na Słowacji. Potwierdzają to dane z pogranicza – stacje benzynowe położone w pobliżu polskich granic są obleżone, a w sklepach i na bazarach pojawia się bardzo dużo cudzoziemców.

Mariusz Andrzej Urbanke

W Niemczech benzyna bez ołowiu kosztuje obecnie 1,75 euro/l (ok. 8,2 zł), a diesel – 1,94 euro/l (9,1 zł). W Czechach za litr najtańszej benzyny trzeba zapłacić ok. 43 koron, a więc 8,3 zł. Na Słowacji jest jeszcze drożej – benzyna kosztuje ok. 1,9 euro, a więc blisko 9 zł. Tymczasem na przygranicznych stacjach Orlenu paliwo kosztuje nawet 7 zł/l. Nic dziwnego, że stacje benzynowe położone w pobliżu polskich granic przeżywiają obleżenie. Wyprawy do Polski po paliwo są dla Czechów i Słowaków bardzo opłacalne. Na jednym tankowaniu można oszczędzić

przynajmniej kilkadziesiąt złotych. Choć trzeba odstać swoje w kolejce, czasami nawet kilkadziesiąt minut, to chętnych nie brakuje. Zdaniem ekspertów w obniżce cen na polskich stacjach bardzo pomogła wakacyjna promocja Orlenu. – Nie jest prawdą, że Orlen i inne polskie spółki wykorzystują wysokie ceny, by odnieść nadzwyczajne zyski – uważa Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Najnowszy raport Grupy Orlen pokazuje, że wynik stacji paliw koncernu w Polsce był w II kw. br. niższy niż rok wcześniej o 127 mln zł, przede wszystkim z uwagi na spadek marż paliwowych – dodaje. Mimo że Grupa Orlen funkcjonowała w tym cza-



Polskie stacje benzynowe na pograniczu są oblegane przez cudzoziemców | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

się w wyjątkowo niestabilnym otoczeniu makroekonomicznym, spowodowanym trwającym konfliktem w Ukrainie, utrzymała blisko 50-procentowy udział w polskim rynku paliw. Jednocześnie wzrosły wolumeny sprzedaży detalicznej w całej grupie, a sprzedaż w Polsce wzrosła o 15 proc.

Koncern odnotował wzrost konsumpcji paliw także w Czechach. – Polska jest krajem tranzytowym, na poziom sprzedaży wpływały też brak ograniczeń w przemieszczaniu się związany z pandemią oraz duży napływ uchodźców z Ukrainy – uważa ekspert. – Polska i nasze spółki odnoszą dzięki temu korzyści – dodaje.

Analitycy liczą, że ceny paliw nadal będą spadać, co przyczyni się też do obniżenia inflacji. – To jeszcze nie koniec obniżek na stacjach. W kolejnych dniach ceny benzyny i oleju napędowego będą spadać, ale wyhamują prawdopodobnie obniżki cen autogazu – prognozuje Urszula Cieślak, ekspert firmy BM Reflex.

Rząd PiS daje Brukseli ostatnią szansę na uruchomienie KPO

FINANSE \ Polska wypełniła wszystkie formalności potrzebne do uzyskania środków z KPO, mimo to nie wiemy, kiedy i czy w ogóle środki te do nas trafią – przyznał minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. – Prezes Kaczyński dał jasno sygnał, że dajemy KE ostatnią szansę – ocenił sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz na antenie Telewizji Republika.

Z formalnego punktu widzenia wszystko wskazuje na to, że środki z KPO powinny być nam wypłacone. Jednak gdy słyszymy tego rodzaju głosy, jak Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji Europejskiej, staje się jasne, że to zapowiedź problemu, który pomimo spełnienia warunków formalnych, prawnych może się pojawić – ocenił minister. Jak dodał, nie jest możliwe wskazanie jakiegos konkretnego terminu przekazania pieniędzy z KPO, ponieważ jednostronnie pozostaje to w gestii Komisji Europejskiej. – Powinniśmy się tych środków spodziewać za kilka miesięcy, ale preteksty czy inne mniej lub bardziej istotne przyczyny mogą ten

proces przewlekać – zaznaczył Waldemar Buda. Szef resortu rozwoju i technologii uważa, że Polska wypełniła wszystkie formalności potrzebne do uzyskania środków z KPO, mimo to nie ma pewności, czy w ogóle do ich wypłaty dojdzie. – Dzisiaj nie jestem w stanie odpowiedziałnie tego potwierdzić lub temu zaprzeczyć. Będąc prawnikiem, mogę spokojnie powiedzieć, że mamy pełne prawo oczekiwać, iż te środki zostaną nam wypłacone – stwierdził. Buda podkreślił, że jednym z elementów, które wpływa na konflikt z Komisją Europejską w sprawie środków z KPO, jest polska opozycja. Podburza ona unijnych komisarzy, przekazuje im nie-

prawdziwe argumenty, jej przedstawiciele oszukują przedstawicieli KE co do faktów i rzeczywistości, jaka jest w Polsce. – Tak jak powiedział pan prezes Jarosław Kaczyński, warto było próbować porozumieć się z Unią Europejską, żeby było wszystko jasne, by mieć pewność, że wykorzystaliśmy każdą drogę. Podjęliśmy się tego trudu w koordynacji z panem prezesem, premierem i prezydentem – zaznaczył minister. – Bruksela nie dotrzymuje umów, które zawarła z polskim rządem. Efektów rozmów i ustaleń nie ma. Prezes Kaczyński przekazał jasny sygnał, że dajemy KE ostatnią szansę – ocenił sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz na antenie Telewizji Republika. – Myślę, że brukselscy urzędnicy wiedzą, że głos Kaczyńskiego jest głosem w polskiej polityce ostatecznym. Oni to mogli odebrać jako ostatnie ostrzeżenie – dodał. (jak, PAP)

Obniżka podatków w dobrym momencie

FISKUS \ Obniżka podatków z punktu widzenia cyklu gospodarczego wchodzi w życie w dobrym momencie. Może nieco złagodzić spowolnienie gospodarcze, w które właśnie wchodzimy – uważa główny ekonomista PKO BP Piotr Bujak.

Przypomnijmy, że od 1 lipca br. obowiązują zmiany podatkowe, w ramach których m.in. została obniżona dolna stawka PIT z 17 do 12 proc. Przywrócono też wspólne rozliczanie się samotnych rodziców z dziećmi czy umożliwiono przedsiębiorcom częściowe odpisywanie składki zdrowotnej od podatku lub przychodu. Według szacunków resortu finansów te rozwiązania mają być korzystne dla 13 mln podatników i oznaczają, że w kieszeniach Polaków zostanie aż 15 mld zł rocznie. Piotr Bujak uważa, że w sytuacji, kiedy właśnie wchodzimy w recesję techniczną, ta obniżka podatków będzie łagodzić spowolnienie gospodarcze. Dzięki zmianom podatkowym zostanie nieco zmniejszone obciążenie obywateli rosnącą inflacją. – Trzeba pa-

miętać, że mamy do czynienia nie tylko z obniżką podatków, ale także ze zwiększeniem progresji. W efekcie koszty inflacji zostają nieco przesunięte z osób z niższymi dochodami na osoby zarabiające więcej – zauważa ekspert PKO BP. Rząd stara się jednocześnie zwiększać dochody podatkowe z innych źródeł. Resort finansów przygotował projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, które poprawia skuteczność zwalczania oszustw VAT, szczególnie w obszarze e-commerce. Te działania dają efekty – w okresie styczeń-czerwiec br. dochody budżetu państwa były wyższe o 29,7 mld zł w porównaniu z tym samym okresem ub.r. Mariusz Andrzej Urbanke



KRYZYS \ Niemieccy politycy obawiają się jesienią w kraju poważnego kryzysu

Za Odrą może dojść do niepokojów

Gwałtownie rosnące koszty energii i żywności mogą uderzyć z impetem w niemieckie społeczeństwo i doprowadzić do społecznych niepokojów – ostrzega „Welt am Sonntag”. – Gospodarcza sytuacja prawdopodobnie będzie się zaostrzać w zależności od tego, jak sroga okaże się zima – oceniają ekonomiści.

Jan Kamieniecki

Kryzysy dotąd omijały niemieckie społeczeństwo. – Dotychczasowe problemy, jak kryzys waluty euro, kryzys finansowy czy uchodźczy, nie miały bezpośredniego wpływu na codzienne życie Niemców – ocenił w rozmowie z „Welt am Sonntag” poseł FDP Stephan Thomae. – W przypadku koronawirusa i wzrostu cen energii sytuacja jest inna. Kryzys dotarł do niemal każdego nie-



„Welt am Sonntag”: Złe wiadomości trafiają do zmęczonych ludzi, co może doprowadzić do społecznych niepokojów | fot. Pixabay/d

mieckiego mieszkania – podkreślił.

– Rosnące koszty energii i żywności, restrykcje pandemiczne i polityczna radykalizacja mogą podczas tej zimy wstrząsnąć Niemcami. Niemal codziennie pojawiają się informacje o wzrostach cen. Czy dojdzie do społecznych niepokojów? – zapytał w swoim ostatnim, niedzielnym wydaniu niemiecki „Die Welt” i skłonił się ku wnio-

skowi, że taki scenariusz jest realny.

– Te złe wiadomości trafiają do ludzi zmęczonych pandemicznymi ograniczeniami i obawiających się trzeciej zimy pod znakiem koronawirusa. Ludzi, którzy widzą, jak przez inflację ich pieniądze szybko tracą wartość. Przedsiębiorców stojących przed widmem bankructwa i pracowników zagrożonych pracą w skróconym wymia-

rze lub jej całkowitą utratą – ocenił „Welt am Sonntag”

Polityczny związkowiec Andreas Rosskopf obawia się, że tym razem kryzys mocno uderzy w klasę średnią. – Jeśli ludzie nie będą mogli utrzymać swojego dotychczasowego standardu życia, szybko mogą stać się agresywni. W takim przypadku wyjdą na ulicę, dadzą się porwać demagogom i przekroczą granicę, której zwykle

nie naruszyli – tłumaczy.

Przez wiele lat, do 2020 r., realne dochody, jakimi dysponowali obywatele Niemiec, systematycznie rosły. – Kryzysy takie jak ten obecny często oznaczają straty i wyrzeczenia – zaznaczył Thorsten Frei z CDU. – W 2021 r. po raz pierwszy realna siła nabywcza zmniejszyła się o 221 euro, a w br. spadnie o kolejne 265 euro – podał Joachim Ragnitz z monachijskiego instytutu Ifo. Oznacza to spadek do poziomu z 2017 r.

– Nasze społeczeństwo znajduje się w stresie, ponieważ obecnie zbiegło się w czasie kilka kryzysów. To niepokoi społeczeństwo i czyni bardziej podatne na manipulacje – ocenia posłanka Zielonych Irene Michalic. Dodała, że niepewność i lęk mogą być wykorzystane przez ekstremistów. – Na jesieni może dojść do kryzysu – ostrzega Alexander Throm z CDU.

(PAP)

Regulator zdecyduje, czy wzrosną rachunki za wodę i ścieki

OPLATY \ Przedsiębiorstwo Wody Polskie od 1 września zacznie sprawdzać zasadność proponowanych podwyżek cen za wodę i ścieki przez firmy wodociągowo-kanalizacyjne, uzasadnianych pogarszającą się sytuacją ekonomiczną. Wody Polskie będą dokładnie analizować powody zmian taryf.

Proces weryfikowania nowych cen w trakcie obowiązywania dotychczasowej taryfy odbywa się w trybie szczególnym, tj. trudnych warunków ekonomicznych, dlatego przedsiębiorstwa będą musiały przyłożyć wielką wagę do właściwego skonstruowania wniosków. Tak, by nie zawierały one błędów formalnych.

– To, że wznawiamy proces, nie oznacza, że będziemy ślepo akceptować wszystkie propozycje. Będziemy dokładnie analizować wszystkie czynniki. Szczególnie wypłacanie przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne dywidend samorządom, co miało wcześniej miejsce – zapowiedział Przemysław Dac, prezes Wód Polskich, regulatora cen za dostarczanie

wody i odprowadzanie ścieków w Polsce.

Prezes zwrócił się też do samorządów, by w związku z trudną sytuacją gospodarczą w miarę możliwości zmniejszały koszty nakładane na te przedsiębiorstwa. Zaproponował czasowe obniżenie podatków i opłat dzierżawnych. Podał także przykład 200 gmin, które dopłacają mieszkańcom do rachunków za wodę i ścieki. Zalecił, by pozostałe samorządy również wzięły takie rozwiązanie pod uwagę.

Prezes Dac spotkał się z prezesem Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” Krzysztofem Dąbrowskim. Obaj zadeklarowali, że chcą, aby nowy proces taryfikacji przebiegał jak najszybciej. Wypracowali wstępny katalog przyczyn, z powodu

których wnioski mogą być rozpatrywane bez zbędnej zwłoki.

Określili także – na podstawie danych Ministerstwa Finansów – makrowskaźniki, które będą stanowić graniczne poziomy wzrostu taryf. Do głównych przyczyn wpływających na konieczność szybkiej korekty taryf zaliczyli wzrost cen energii elektrycznej i gazu, materiałów eksploatacyjnych, inflację i konieczność wzrostu płac (na podstawie ściśle określonych zasad i wskaźników).

– Te wnioski o zmiany taryf, które skupią się na tych elementach, mają szansę na bardzo szybkie procedowanie, co nie znaczy, że pozostałe wnioski nie zostaną rozpatrzone. Tyle tylko, że podlegać będą bardziej wnikliwej, a tym samym dłuższej procedurze analiz – wyjaśnił prezes Wodociągów Polskich. Ponowna taryfikacja powinna się zakończyć do końca 2022 r.

(LUS, PAP)

Większość Polaków jest za szybką budową atomu

ENERGIA \ 64 proc. Polaków to zwolennicy przyspieszenia prac nad budową dużych elektrowni jądrowych w naszym kraju, a 13 proc. jest przeciwnych takiej budowie – wynika z badania ARC Rynek i Opinia. Od kilku lat liczba przeciwników atomu w Polsce maleje.

Za przyspieszeniem budowy jądrowych siłowni znacznie częściej opowiadają się mężczyźni (75 proc.) niż kobiety (53 proc.). Zwolenników elektrowni jądrowych jest więcej wśród osób z wyższym wykształceniem (70 proc.). Ponadto, jak wskazano, akceptacja energetyki atomowej rośnie wraz z wiekiem respondentów. Najwyższa jest wśród osób w wieku 45–65 lat (67 proc.), najniższa w najmłodszej badanej grupie wiekowej, czyli osób w wieku 18–24 lat (55 proc.).

Tylko 13 proc. Polaków jest przeciw budowie dużych elektrowni jądrowych – wynika z badania ARC Rynek i Opinia. Z tego 9 proc. opowiada się za tym, by raczej zrezygnować z prac przy budowie atomu, a 4 proc. uważa, że należy zdecydowanie zrezygnować. 23 proc. respondentów nie ma zdania

na temat inwestycji w energetykę jądrową.

Od kilku lat odsetek osób sprzeciwiających się rozwojowi energetyki atomowej w Polsce zmniejsza się. – Przykładowo, w badaniu z 2006 r. odsetek osób sprzeciwiających się jądrowym elektrowniom wynosił aż 56 proc., a z nowszych badań, z ubiegłego roku, tylko 20 proc. – powiedział dr Adam Czarnecki z ARC Rynek i Opinia.

Zwrócił uwagę, że w ostatnim czasie pojawiły się czynniki, które spowodowały, że odsetek osób zdecydowanie sprzeciwiających się energetyce jądrowej spadł do poziomu, jakiego dotąd nie było. – Te czynniki to m.in. wojna w Ukrainie, powiązany z nią szantaż energetyczny oraz wysokie ceny energii – dodał.

(jak, PAP)

FINANASE \ KNF nałożyła na Wojciecha Babińskiego kary pieniężne w wysokości 7,13 mln zł za 13-krotne niewywiązanie się ze spoczywającego na nim obowiązku niezwłocznego zawiadomienia o zmianie stanu posiadania akcji AQT WATER SA. Z kolei karę w wysokości 1,1 mln zł KNF nałożyła na Pawła Trybuchowskiego, byłego członka zarządu GetBack SA, za nienależyte wykonanie przez spółkę obowiązków informacyjnych dotyczących emisji obligacji w trybie ofert prywatnych.

SUROWCE \ W kopalni soli KGHM kilometr pod ziemią panują tropikalne warunki

Sól kamienna z Zagłębia Miedziowego

W należących do Grupy KGHM Polska Miedź kopalniach wydobywa się nie tylko rudę miedzi, lecz także wiele innych cennych kopalin, z których pozyskiwane są m.in. metale szlachetne. W Zakładach Górniczych Polkowice-Sieroszowice od 30 lat prowadzona jest także eksploatacja złoża soli kamiennej.

Andrzej Ratajczyk

Korespondencja z Polkowic

Według rankingu portalu Kitco.com, KGHM jest siódmym producentem miedzi na świecie. Natomiast w zestawieniu World Silver Survey 2022 polski koncern zajął pierwsze miejsce w kategorii „największych kopalń srebra na świecie” i drugie w kategorii „największych producentów srebra”.

Doceniając kluczowe znaczenie miedzi i srebra dla globalnej gospodarki, nie można zapominać o innych metalach (złoto, molibden, ołów, nikiel, ren, platyna, pallad) produkowanych przez koncern. Znaczenie gospodarcze mają też eks-

ploatowane pokłady soli kamiennej. Jak wygląda pozyskiwanie tego surowca w Zagłębiu Miedziowym, mogłem się przekonać naocznie podczas dziennikarskiego study tour, zorganizowanego przez KGHM.

Wizytację kopalni Polkowice-Sieroszowice trudno porównać ze zwiedzaniem znanej wszystkim Polakom kopalni soli w Wieliczce. Tam turyści poruszają się po trasach położonych na głębokościach od 60 do 135 m. W kopalni KGHM, żeby zobaczyć proces wydobywania soli, trzeba zjechać ok. kilometra pod ziemię, gdzie panują wręcz tropikalne warunki (ponad 30 stopni C).

Wysoka temperatura nie jest tam jednak tak dokuczliwa jak w położonych



Górnicy z KGHM zapewniają, że pozyskiwanej przez nich soli można używać do... kiszenia ogórków czy kapusty

fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

80–100 m niżej wyrobiskach rudy miedzi, gdzie dodatkowo jest bardzo wysoka wilgotność powietrza. Sól ma właściwości higroskopijne i absorbuje wilgoć. Problemem za to jest większe zapylenie. Pracujący w kopalni górnicy, jak i zwiedzający, przed zjazdem pod ziemię muszą ubrać specjalną odzież, obuwie, kaski, a także przejść przeszkolenie w obsłudze aparatów

ucieczkowych, które wraz z latarkami i maskami są obowiązkowym wyposażeniem.

Eksploatowane przez spółkę KGHM złoża soli kamiennej ma charakter pokładu o miąższości wahającej się od 40 do 150 m. Proces wydobywania soli wykorzystuje jedyną w Polsce technologię drążenia wyrobisk kombajnami solnymi. Najnowszy kombajn urabia ok. 2,5 tys.

ton soli w ciągu doby. Urobek trafia do podziemnego zakładu przeróbki, gdzie sól podlega rozdrobnieniu i jest przesiewana w celu zapewnienia odpowiedniego składu granulometrycznego. Sól wykorzystywana jest głównie do zimowego utrzymania dróg i chodników. Ale górnicy zapewniają, że soli można też z powodzeniem używać do... kiszenia ogórków czy kapusty.

Tani bilet nie przekonał Niemców do porzucenia aut

TRANSPORT \ Wstępne badania dotyczące słynnego biletu za 9 euro, który od 10 tygodni obowiązuje w Niemczech, wskazują, że spełnia on tylko część pokładanych w nim nadziei. Tani bilet nie przekonał Niemców do porzucenia swoich ukochanych samochodów, ale z pewnością sukcesem jest jego marketing – sława biletu wyszła nawet poza kraj jego obowiązywania.

Ulgą dla konsumentów w czasach kryzysu oraz zwrot w kierunku transportu publicznego – oczekiwania wobec biletu 9 euro w lokalnym transporcie publicznym są ogromne. Rząd federalny, ustami ministra transportu Volkera Wissinga, ocenił już projekt jako absolutny sukces. Ocena naukowa wciąż jednak trwa, a wstępne ustalenia wskazują, że specjalny bilet ma wpływ na niektóre obszary, ale nie realizuje wszystkich zakładanych celów.

Badania potwierdzają sukces biletu pod względem jego własnego marketingu. Prawie 98 proc. ankietowanych zna bilet za 9 euro, dwie trzecie nawet zna go dobrze – wynika z badań Niemieckiego Związku Przewoźni-

ków (VDV). – Od rozpoczęcia sprzedaży pod koniec maja do poniedziałku włącznie w całym kraju sprzedano ok. 38 mln tanich biletów. Do tego dochodzi około 10 mln osób, które co miesiąc regularnie kupują bilet ulgowy – poinformował VDV.

Wysoki popyt odczuwają również firmy autokarowe oraz koleje. – Bilet prowadzi do większego korzystania z transportu publicznego, ale przede wszystkim selektywnie na niektórych trasach – nawet do tego stopnia, że ruch tam się załamuje – mówi Christian Böttger, ekspert ds. kolei na Uniwersytecie Nauk Stosowanych w Berlinie (HTW). Ocena danych telefonii komórkowej przez Federalny Urząd Statystyczny wyka-

zała, że w czerwcu 2022 r. ruch kolejowy w całym kraju był średnio o 42 proc. wyższy niż w czerwcu 2019 r.

Mniej więcej jedna czwarta przejazdów środkami transportu publicznego nie odbyłaby się bez biletu – ocenił VDV. Związek wskazał, że są to jednak raczej przejazdy dodatkowe, a nie przejazdy zastępcze, które w innym przypadku odbywałyby się samochodem. – Z badań można zaobserwować tylko nieznaczny efekt przesunięcia z drogi na transport publiczny, wynoszący 2 do 3 proc. – podkreślił Böttger.

Podobne wnioski płyną z badań mobilności z aglomeracji monachijskiej, gdzie 35 proc. badanych osób częściej podróżowało autobusem i pociągiem, ale tylko 3 proc. rzadziej korzystało z własnego pojazdu. Miesięczny bilet za 9 euro, który umożliwia przejazdy komunikacją miejską i pociągami regionalnymi w całych Niemczech, obowiązuje do końca sierpnia.

Paweł Woźniak

Dodatkowa pula środków w programie Mój Elektryk

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ W związku z dużym zainteresowaniem dopłatami do leasingu pojazdów elektrycznych Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podjął decyzję o zwiększeniu puli środków do dyspozycji Banku Ochrony Środowiska w ramach programu Mój Elektryk o dodatkowe 100 mln zł.

Jest to już trzecia transza, która zwiększa pulę środków na wsparcie elektryfikacji jeżdżących po Polsce pojazdów do 200 mln zł w ramach tzw. ścieżki leasingowej. Dopłaty mają na celu dofinansowanie wkładu własnego klienta ubiegającego się o leasing pojazdu zeroemisyjnego.

W tym zakresie obecnie BOŚ pozostaje jedynym dysponentem środków z programu NFOŚiGW. Celem programu Mój Elektryk jest ograniczenie zanieczyszczeń powietrza poprzez dofinansowanie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych.

Program zakłada dwie ścieżki. Jedna, obejmująca zakup pojazdów za gotówkę lub przy pomocy kredytów, obsługiwana bezpośrednio przez NFOŚiGW. Druga, dla klientów indywidualnych oraz dla firm i organiza-

cji, które nabywają pojazdy w drodze leasingu, obsługiwana jest przez BOŚ.

– Od początku uruchomienia Mojego Elektryka obserwujemy stale rosnące zainteresowanie programem. W niecały rok od jego startu, leasing z dopłatą znajduje się w ofercie większości firm, zaś liczba wpływających wniosków systematycznie się zwiększa – powiedział Wojciech Hann, prezes zarządu BOŚ SA.

– Najlepszym dowodem powodzenia programu jest ogłoszone podwojenie puli środków na dopłaty, co jednocześnie potwierdza, że jesteśmy dobrze przygotowani na obsługę jeszcze większej liczby klientów, oraz stanowi gwarancję, że nie zabraknie dla nich pieniędzy – dodał Hann.

(ar)



WARMIŃSKO-MAZURSKIE \ Zakończyły się ćwiczenia Thunder Strike

Z NATO jak jedna pięść

Niedawno na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Bemowie Piskim zakończyły się ćwiczenia Thunder Strike. W manewrach tych brali udział wojskowi z Batalionowej Grupy Bojowej (BG-P) NATO wspólnie z żołnierzami z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Celem tych ćwiczeń było zapewnienie integracji i interoperacyjności wszystkich zaangażowanych zasobów oraz synchronizacja ich działań.



Podczas ćwiczeń Thunder Strike Batalionowa Grupa Bojowa ściśle współpracowała z polskimi żołnierzami z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej
| fot. 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana/d

Paweł Kryszczak

Operowanie batalionowych grup bojowych w Polsce oraz trzech krajach bałtyckich wynika z postanowień szczytu NATO w Warszawie z 2016 r. Wtedy to kraje członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego podjęły decyzję o wprowadzeniu wzmocnionej Wysuniętej Obecności (enhanced Forward Presence, eFP).

W przypadku Polski Batalionowa Grupa Bojowa (BG-P) NATO stacjonuje

\\ Ogólnym zamiarem Batalionowej Grupy Bojowej NATO jest kontynuowanie szkolenia w zakresie walki przeciwpancernej z potencjalnymi zagrożeniami w świecie rzeczywistym – mówi ppłk Trevor Phillips. \\

w Bemowie Piskim. Na co dzień oddział ten współpracuje z żołnierzami z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej (15 BZ). Państwem ramowym eFP w Polsce są Stany Zjednoczone, a państwami kontrybuującymi – Wielka Brytania, Rumunia i Chorwacja.

Stacjonowanie żołnierzy NATO-wskich w Polsce wiąże się też z regularnie realizowanymi ćwiczeniami m.in. z żołnierzami 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego.

Zespół prasowy Batalionowej Grupy Bojowej NATO poinformował, że ćwiczenie

Thunder Strike obejmowało koordynację na poziomie kompanii, zwiększając gotowość jednostki oraz wspomagając zdolności Batalionowej Grupy Bojowej NATO do ulepszenia elementów ogniowych i manewrowych. Z kolei szkolenie ogniowe koncentrowało się na integracji

i interoperacyjności wszystkich zasobów, w tym rozpoznania, platform bezpośredniego i pośredniego ognia oraz wsparcia powietrznego dla ruchu naziemnego.

– Chodzi o zjednoczenie, dzielenie się pomysłami i metodami działania w celu poprawy interoperacyjności z naszymi siostrzanymi jednostkami... Szkolenie polega na wspólnej pracy. Tylko w ten sposób możemy odpowiednio przygotować się do działania na misji w świecie rzeczywistym. Trenujemy tak, jak będziemy walczyli – powiedział ppłk Trevor Phillips, dowódca Batalionowej Grupy Bojowej NATO.

We współpracy z żołnierzami należącymi do 1 Batalionu Zmechanizowanego Szwoleżerów Mazowieckich 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej siły grupy bojowej przeprowadziły wielodniowe ćwiczenie ogniowe, w tym ognia pośredniego i bezpośredniego. Siły zbrojne wykorzystywały manewry wsiadania i zsiadania, strzelając z punktów liniowych i wzywając wsparcie powietrzne.

– Wcześniej zorganizowaliśmy ćwiczenia ogniowe na poziomie plutonów, gdzie mniejsze elementy mogły współpracować, aby manewrować do miejsca docelowego i go bronić – dodał Phillips.

Podczas ćwiczeń Thunder Strike Batalionowa Grupa Bojowa ściśle współpracowała z polskimi żołnierzami z 15 GBZ. Nastąpiło połączenie wszystkich plutonów, aby walczyć i trenować jako jedna kompania, dzięki czemu manewry były większe.

– Ogólnym zamiarem Batalionowej Grupy Bojowej NATO jest kontynuowanie szkolenia w zakresie walki przeciwpancernej z potencjalnymi zagrożeniami w świecie rzeczywistym – stwierdził ppłk Phillips.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Ś.P. RAFAŁA KASPRZYKA

wybitnego adwokata, społecznika o wielkim sercu, doradcy prawnego i eksperta NSZZ „Solidarność”, obrońcy więźniów politycznych w stanie wojennym. Internowanego i represjonowanego za działalność w NSZZ „Solidarność”. Żegnamy wybitną postać, człowieka wielu talentów, adwokata służącego w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Iraku, nauczyciela, wykładowcę akademickiego, odznaczonego wieloma medalami, m.in. Krzyżem Wolności i Solidarności, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, zawsze pomocnego, uśmiechniętego, otwartego na ludzi. Współpracował z ŁSSE S.A. od 2016 roku.

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny oraz współpracowników składa:

Zarząd Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej
Marek Michalik
Agnieszka Sygitowicz

KONDOLENCJE

Panu
Wojciechowi Skurkiewiczowi
sekretarzowi stanu w MON, Senatorowi RP
z powodu śmierci



MAMY

składam wyrazy głębokiego współczucia
i przekazuję słowa wsparcia

Mariusz Błaszczak
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej



FILM \ Po sukcesie produkcji „Top Gun: Maverick” Tom Cruise i reżyser Christopher McQuarrie szykują wspólnie trzy nowe projekty. Jak donosi portal Deadline, artyści zamierzają nakręcić oryginalny musical w klasycznym stylu, którego gwiazdą ma być Cruise. Aktor ma się też wcielić w bohatera komedii nawiązującej do „Jaj w tropikach” oraz zagrać w nowym filmie akcji, wypełniając lukę po „Mission: Impossible”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 10 SIERPNIA 2022

KULTURA

13



Plenerową ekspozycję będzie można oglądać na ogrodzeniu Muzeum Łazienki Królewskie (nieopodal wejścia do Niepodległej, Miejsca Spotkań) do 4 września | fot. Anna Krajcowska/Gazeta Polska

EKSPOZYCJA \ W Warszawie w rocznicę sfałszowanych wyborów prezydenckich na Białorusi otwarto okolicznościową wystawę

Plakaty wołające o wolność

Nie możemy być obojętni. Musimy być razem z tymi, którzy walczą o wolność, którzy cierpią w więzieniach, którzy są prześladowani. Nie ma zgody na reżim białoruski, tak samo jak nie ma zgody na rosyjską agresję na Ukrainie – zaapelował we wtorek wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński podczas wernisażu plenerowej wystawy „Biało-czerwono-biały”. Ekspozycja jest pokłosiem konkursu zorganizowanego przez Narodowe Centrum Kultury.

Anna Krajcowska

Na ogrodzeniu Muzeum Łazienki Królewskie w Alejach Ujazdowskich w Warszawie odsłonięto wczoraj ekspozycję plenerową pt. „Biało-czerwono-biały”. To 19 nagrodzonych i wyróżnionych plakatów, których tematyka nawiązuje „do bezprecedensowej mobilizacji społeczeństwa białoruskiego na rzecz demokratycznych, wolnościowych przemian, będącej następstwem sfałszowanych wyborów prezydenckich, przeprowadzonych 9 sierpnia 2020 r.”.

– Dwa lata temu Łukaszka sfałszował wybory. Zniszczył nadzieję na wolność i demokrację na Białorusi. I ten akt opresji wywołał naturalny, oddolny, wolnościowy odruch społeczeństwa białoruskiego. Rozpoczęły się protesty, które wymagały niebywałej odwagi – powiedział podczas wernisażu wicepremier Piotr Gliński. Zwrócił uwagę, że wspólnoty ludzkie „mają niestety tendencję do zapomnienia”. – Społeczeństwo Białorusi protestuje, setki tysięcy ludzi musiały emigrować. W tej chwili na Białorusi mamy co najmniej

1300 więźniów politycznych, odbywają się procesy. Co najmniej 30 dziennikarzy jest więzionych i skazywanych. Wśród nich także dziennikarze TVP i Bielsatu. A świat współczesny obojętnie – wskazał minister. Dodał, że podobny proces obserwujemy wobec brutalnej wojny na Ukrainie. Dziękując za zorganizowanie konkursu „Biało-czerwono-biały”, wicepremier podkreślił, że ta inicjatywa ma „podtrzymać pamięć protestu, pamięć o tym, że nie możemy się godzić na zło”.

W uroczystości uczestniczył także wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk, który zwrócił uwagę, że fałszerstwo białoruskich wyborów sprzed 2 lat sprawiło, że „naród białoruski został okradziony ze swoich głosów”. – Rząd polski, MSZ, MKiDN, wszystkie polskie instytucje na wszystkich forach międzynarodowych (...) przypominały społeczności międzynarodowej o prześladowaniach, które mają miejsce na Białorusi. Podnosimy ten problem i będziemy podnosili dalej w swojej aktywności międzynarodowej – zapewnił minister Wawrzyk, dodając, że wyrazem tej aktywności jest również ta wystawa.

– Chcielibyśmy, aby została ona pokazana w wielu krajach świata – powiedział wiceszef MSZ.

Dyrektor Narodowego Centrum Kultury (NCK) prof. Rafał Wiśniewski poinformował, że na konkurs „Biało-czerwono-biały” przesłano blisko 250 prac z Polski, Białorusi, a także z krajów pozaeuropejskich. – Jury miało ciężki orzech do zgryzienia, by wybrać te prace, które są najlepsze z najlepszych, bo naprawdę prezentowały one bardzo wysoki poziom – powiedział.

Laureatem I nagrody został autor pracy „Białoruś 2020–2022” Kamil Skrzypiec. – Wzięłem udział w tym konkursie, bo to jest dla mnie ważny temat – powiedział „Codziennej” artysta. – Jako twórca plakatów mam potrzebę wypowiedzenia się w sytuacji, która obecnie dzieje się na świecie. Nie w sposób agresywny, tylko delikatny, unikając oceniania, dając otwartą przestrzeń odbiorcy do własnej interpretacji – wyjaśnił. Zwrócił uwagę, że na ekspozycji zaprezentowano bardzo ciekawy zestaw plakatów, bo „każda grafika znaczy coś innego, ale finalnie możemy z nich wyciągnąć podobne wnioski”. Ekspozycję można oglądać do 4 września.

Świętowanie w Niepokalanowie

POLECAMY \ Wakacje to dobry czas na pielgrzymowanie do licznych w Polsce sanktuariów. Szczególnym dniem na taką aktywność jest bez wątpienia 15 sierpnia. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny warto świętować na Jasnej Górze lub w Niepokalanowie, gdzie przygotowano wyjątkowe wydarzenia.

„Niepokalanów to miejsce oddane Niepokalaney na Jej wyłączną własność” – podkreślają franciszkanie. Założyciel tego miejsca, św. Maksymilian Maria Kolbe, przybył tu w 1927 r. wraz z grupą 20 braci. W szczerym polu postawił figurkę Niepokalaney. Takie były skromne początki.

Budowę kościoła (obecnie bazyliki) NMP rozpoczęto w 1939 r. Przerwała ją wojna, ale wznoszenie świątyni kontynuowano w latach 1948–1954. Budowla skierowana jest ze wschodu na zachód. Wysokość wieży wynosi 47 m. W drzwiach wejściowych umieszczono symbole miejsc najbardziej znanych objawień maryjnych na świecie. Nad wszystkimi wejściami do kościoła znajdują się płaskorzeźby świętych franciszkańskich oraz świętych odznaczających się

szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej.

„W poniedziałek, 15 sierpnia będziemy świętować coroczny odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Od kilku lat w ramach przygotowania do duchowego przeżycia tych dni odbywa się Wielkie Zawieszenie Niepokalanemu Sercu Maryi w terminie od 6 do 22 sierpnia. Są to rekolekcje otwarte dla każdego” – zachęcają franciszkanie. Z kolei na tę niedzielę zaplanowano obchody uroczystości św. Maksymiliana. O godz. 11.30 w bazylice zostanie odprawiona uroczysta msza św. pod przewodnictwem bp. Edwarda Kawy ze Lwowa. O godz. 17 rozpocznie się nabożeństwo poświęcone męczeństwu i śmierci św. Maksymiliana.

(AnKraj)

Podbił Amerykę. Czy podbije też kina?

FILM \ Padł ostatni klaps na planie filmu „Kos” w reżyserii Pawła Maślony. To międzynarodowa superprodukcja przenosząca widza w czasy Tadeusza Kościuszki. Za obraz odpowiedzialni są producenci takich hitów jak „Ostatnia rodzina” czy „Żeby nie było śladów”.

To nasz kolejny projekt realizowany z myślą o międzynarodowej publiczności. Mogę obiecać jedno: to będzie kino, które porwie widza, uwiedzie historią, zainspiruje, zwiąże z emocjami bohaterów – mówi Aneta Hickinbotham, producentka filmu. – To opowieść skonstruowana po hollywoodzku, z wyrazistymi bohaterami, ze stawką, konfliktem, dylematami moralnymi. Film balansuje między kinem historycznym a opowieścią o ludziach, o marzeniach – dodaje Leszek Bodzak. Z kolei trzeci producent, Daniel Baur, zauważa, że „biorąc pod uwagę trwającą wojnę na Ukrainie, »Kos« jest bardzo aktualnym kinem, przypominającym, jak ważne jest, by się nie poddawać i walczyć o wolność”.

Film ma wejść do kin w przyszłym roku. Reży-

serem jest Paweł Maślona, autor „Ataku paniki”. Opowieść rozpoczyna się wiosną 1794 r. Generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak) planuje wzniecić powstanie przeciwko Rosjanom, mobilizując do tego polską szlachtę i chłopów. Jego tropem podąża bezlitosny rosyjski rotmistrz Dunin (Robert Więckiewicz), który chce schwycić generała, zanim ten wywoła rebelię. W tym samym czasie młody chłop – Ignac (Bartosz Bieleń), szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica. Gdy nadejdzie chwila próby, Ignac będzie musiał wybrać – czy podążać za swoim marzeniem, czy też przyłączyć się do „Kosa” i walczyć z nim o najwyższą stawkę.

(AnKraj, mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

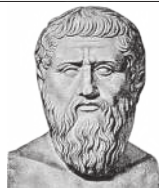
13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Platon

(427–347 p.n.e.) grecki filozof, uczeń Sokratesa, twórca „idealizmu platońskiego”

Przede wszystkim trzeba wiedzieć, o czym się mówi, albo cała dyskusja na nic, bezwarunkowo. A ludzie po większej części nie wiedzą nawet o tym, że nie znają istoty każdej rzeczy.

GOSPODARKA \ Czas zaciskania pasa

Globalny kryzys. Szansa i wyzwania dla Polski

Globalny kryzys energetyczno-żywnościowy jest wyzwaniem dla Polski. Jest też szansą na odbudowę bardziej suwerennej gospodarki. Ale żeby skorzystać z tej szansy, nie można na nowo oddać kraju w ręce kompradorskich, lewicowo-liberalnych elit.



Krzysztof
Wołodźko

W ostatnich tygodniach i dniach rzekome i rzeczywiste braki na sklepowych półkach stały się jednym z głównych tematów medialnych. Jedni bardziej liczą na clickbaity, drudzy – na efekt polityczny. Pewne jest jedno: pandemia, wojna i gwałtowne, globalne zjawiska klimatyczne prowadzą do gwałtownych przemian rynkowych na świecie. Dla krajów bogatej Północy to przede wszystkim problem obniżenia standardów życia, zanegowanie logiki wszechobecnej hiperkonsumpcji; dla niemałej części ubogich społeczeństw Południa to coraz częściej problem czysto egzystencjalny, kwestia biologicznego przetrwania.

Polska? To skomplikowane

Polska w skali globu ma szczęście należeć do państw zamożniejszych. Równocześnie jesteśmy społeczeństwem na dorobku – zdajemy sobie dobrze sprawę z głębokich historycznych uwarunkowań tego zjawiska. Nie bez znaczenia jest to, że przez więcej niż stulecie naród polski musiał budować przede wszystkim cudzy dobrobyt, bogactwo kradły nam trzy zaborcze stolice. W XX w., poza krótkim czasem II Rzeczypospolitej, przez kolejne dekady byliśmy skazani na sowiecką dominację.

W epoce realnego socjalizmu z jednej strony udało się zbudować całkiem sprawny przemysł, system usług publicznych, ale było to obciążone straszliwymi kosztami ustrojowymi, kulturowymi, społecznymi i ekonomicznymi. Zachodnia Europa w kapitalistycznych realiach zbudowała zresztą – szczególnie do lat 70. XX w. – znacznie sprawniejszy model państwa dobrobytu, który z milionów pracowników fizycznych



Naszym walorem jest wciąż niezły klimat i bardzo dobre rolnictwo, którego nie udało się zniszczyć nawet w najciemniejszych latach transformacyjnego, ultraliberalnego amoku | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

i umysłowych uczynił sytych reprezentantów niższej klasy średniej.

Dobrobyt ostatnich lat

III RP u swoich początków była obietnicą dobrobytu dla wszystkich. „Najpierw wyrzeczenia epoki terapii szokowej, a później życie jak na Zachodzie” – mniej więcej taką obietnicę składały staro-nowe elity Polkom i Polakom na początku lat 90. Co z tego wyszło, kto zyskał dużo, kto mało, a kto stracił – powiedziano o tym już wiele. Wiemy jednak dobrze, że szczególnie w ostatnich latach rosnąca liczba polskich rodzin miała okazję zakosztować lepszego życia. Ku rozpaczy liberałów, po 2015 r. nie tylko rósł optymizm konsumencki, nie tylko gospodarka rozwijała się fenomenalnie, ale dość powszechne było odczucie, że mamy przede sobą jeszcze długie lata spokojnego wzrostu.

Jeśli czegoś brakowało i brakuje – to rąk do pracy. Wchodzące obecnie w dorosłość pokolenie Polek i Polaków nie poznało na własnej skórze tego, co tak boleśnie odbiło się na ich rodzicach: obaw związanych z dwucyfrowym bezrobociem. To zresztą pomagało ugrun-

tować notowania Prawa i Sprawiedliwości, przynajmniej wśród starszych roczników, które pamiętały dawne i obecne realia. Totalna opozycja próbowała trząść krajem, ale kończyło się na burzach w szklance wody.

Od hiperkonsumpcji do zwykłego bezpieczeństwa

Dziś przed nami nowe wyzwania. Także zamożniejsza globalna Północ, w tym Polska, będzie musiała zacisnąć pasa. Energetyka, rolnictwo, przemysł – w każdej z tych dziedzin kraje rozwinięte w mniejszym lub większym stopniu są zależne od globalnych łańcuchów dostaw. I dostawców, którzy właśnie pokazują swoją wilczą naturę. Przez to nie da się przejść bez wstrząsów, narastające napięcia globalne będą wymagały znacznej, strukturalnej transformacji.

Zmiany będą konieczne już nie po to, aby zapewnić społeczeństwom zachodnim bardzo wysoki poziom konsumpcji, lecz po to, żeby zagwarantować im elementarne bezpieczeństwo. Także dlatego Donald Tusk jest cynicznym demagogiem: doskonale sobie zdaje sprawę, że jeśli PO w ogóle wróci do władzy, będzie musiała zmierzyć się z tymi samymi,

jeśli nie większymi wyzwaniami, co PiS. Nie mamy złudzeń: w wydaniu liberałów skończy się to nową terapią szokową, sygnałów nie brakuje w liberalnych mediach.

Nasz kraj jest w mocno niejednoznacznej sytuacji. Z jednej strony cieszymy się standardami życia zbliżonymi do najbogatszych państw Zachodu. I jako europejski kraj czerpiemy z tego profity. Z drugiej jednak mamy zbyt blisko siebie Rosję, a to coraz poważniej może utrudniać wszelkie racjonalne prognozy na przyszłość.

Rolnictwo, energetyka, przemysł

Naszym walorem jest wciąż niezły klimat i bardzo dobre rolnictwo, którego nie udało się zniszczyć nawet w najciemniejszych latach transformacyjnego, ultraliberalnego amoku. Choć z problemów z cukrem opozycja stara się uczynić groteskowy już niemal przykład żywnościowego kryzysu, kosztów dostępnych produktów jest naprawdę bogaty.

Większym problemem jest energetyka i przemysł – czyli te gałęzie gospodarki, które liberałowie i lewica kompletnie lekceważyli przez lata swoich rządów. A mówiąc ściślej: skłonni byli je oddać

(lub oddali) pod obcy nadzór. Dziś wolą nie pamiętać, że pod pretekstem wolnorynkowych przemian doprowadzili do zniszczenia niemałej części polskiego górnictwa i przemysłu jeszcze w latach 90. i w pierwszej dekadzie XXI w.

Po pierwsze wiązało się to z szerszym, europejskim trendem, związanym z przeniesieniem ciężkiego przemysłu do krajów azjatyckich, na czele z Azją; po drugie – z rabunkowo-korupcyjnym niszczeniem majątku narodowego, przedstawianym jako „śluszną ekonomiczną dekomunizacją”. Ktoś celnie zauważył, że Polska jest dziś jednym z liderów AGD w Europie. Ale czyje przede wszystkim w tych fabrykach są zyski? Czyj jest high tech? Jak wyglądają sprawy podatkowe i zyski dla lokalnych społeczności? Osobnym wątkiem jest polityka energetyczna lewicowo-liberalnych rządów III RP, której luminarze jeszcze niedawno krytykowali choćby Baltic Pipe, albo zachwalali Rosję jako przewidywalnego partnera.

Droższe życie – fikcje i fakty

Nie mamy złudzeń. Nawet jeśli inflacja wyhamuje, a ceny energii w końcu się zatrzymają, życie będzie kosztować zauważalnie więcej niż przed 2020 r. Liberalna opozycja do wyborów rozkręci niesamowicie spirale absurdałnych oskarżeń. Ale nie rozwiąże w ten sposób żadnego problemu. Więcej, można prognozować, że ewentualny powrót liberałów do władzy szybko doprowadziłby do potężnego wrzenia społecznego, ponieważ kompradorskie elity są nauczone, by przerzucać kosztą wszelkich zmian na mniej zamożną część społeczeństwa.

W takiej sytuacji również PiS nie powinno obiecywać, że „wkrótce znów będzie tanio”. Za takie obietnice można zapłacić najwięcej, jeśli nie uda się ich dotrzymać. Na dłuższą metę sensowniejsze będzie wzmacnianie własnego gospodarczego potencjału i dalsza konsekwentna rozbudowa sieci energetyczno-paliwowej. Ale tak się złożyło, że – przy wszystkich swoich niedoskonałościach – w Polsce tylko jedna opcja polityczna jest w stanie o to powalczyć. Po wrót Platformy do władzy będzie równał się nowemu kursowi w stronę kompletnego uzależnienia Polski od Niemiec i Rosji. A to w świecie coraz ostrzejszej walki o zasoby może oznaczać kres Rzeczypospolitej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Bolesław Prus

(1847–1912) polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu, popularyzator wiedzy, działacz społeczny, propagator turystyki pieszej i rowerowej.

\\ Ludzie zawsze smuć się lub cieszyć i nie ma takiej godziny, gdzie by ktoś nie śmiał się lub nie wzdychał. Cały zaś bieg historii polega na tym, że gdy więcej jest radości między ludźmi, mówimy – państwo kwitnie, a gdy częściej płyną łzy, nazywamy to upadkiem. \\

PUBL...

15

POLITYKA \ Możliwe przesilenie w relacjach z Komisją Europejską

Nowa retoryka i nowe rozdanie

23 lipca opublikowano badanie firmy Kantar, w którym Koalicja Obywatelska po raz pierwszy od wielu lat wyprzedziła Prawo i Sprawiedliwość. Choć był to wynik odosobniony i niepotwierdzony żadnym trendem, kibice i politycy opozycji ogłosili swój wielki triumf. Prezes PiS do sprawy podszedł z dużo większym dystansem. Chyba słusznie, kolejny sondaż, od Research Partner, dawał jego partii niemal samodzielną większość w Sejmie.



Krzysztof Karnkowski

Sondaże sondażami, ale od 23 lipca, a zwłaszcza w ostatnich dniach, wydarzyło się kilka innych ciekawych rzeczy.

Kolejne wypowiedzi płynące z obozu rządzącego, ze słowami Jarosława Kaczyńskiego włącznie, pokazują, że rząd ma już dość zabawy w kotka i myszkę z Unią Europejską. Z wiary, że mamy do czynienia z, mimo wszystko, poważnym i działającym według jakichkolwiek stałych zasad partnerem, niewiele już, jak się zdaje, zostało. „Dość tego dobrego”, mówił Kaczyński przed kilkoma dniami, obecnie podtrzymuje ten kierunek w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”. „Każdy chyba już widzi, że celem tych interwencji nie była ochrona praworządności europejskiej, ale rozmontowanie praworządności w Polsce” – stwierdza prezes PiS w odpowiedzi na żądanie dopuszczenia możliwości kwestionowania statusu sędziów sądów przez innych sędziów, która sparaliżowałaby całkowicie wymiar sprawiedliwości, i to za pomocą niefunkcjonującego nigdzie indziej w UE mechanizmu.

Wygrać stosunki z Unią Europejską

Czemu, poza całkowitym chaosem, miałyby to służyć? Przedsmak widzimy już dziś, gdy w wyniku niepotrzebnego, jak się okazuje, ustępstwa wobec KE dochodzi do blokady pierwszych wyroków sądów w sprawach karnych pod pretekstem testowania niezależności orzekającego sędziego. Obraz uzupełniają sygnały rozczarowania postawą Unii, płynące ze strony obozu prezydenckiego.

To o tyle istotne, że Jarosław Kaczyński, bodaj pierwszy raz od bardzo dawna, wraca w rozmowie z tygodnikiem braci Karnowskich do prezydenckich wet z 2017 r., mówiąc, że bez nich rozmowy z Kom-



Choć w obozie rządowym nie brak polityków, którzy deklarują wiarę w otrzymanie funduszy z UE, coraz więcej sygnałów wskazuje na rezygnację z oczekiwań | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

sją Europejską wyglądałyby dziś zupełnie inaczej. To prawda. To wówczas środowiska próbujące powstrzymać reformę otrzymały przecież czytelny sygnał, że obóz dobrej zmiany przestał być monolitem i można podejmować próby osłabiania lub obłaskawiania poszczególnych jego członków.

Ciekawą okolicznością, która może wpłynąć na społeczne nastroje i polityczną determinację, jest sprawa zaangażowanej w działania polityczne i krytykę rządu słupek adwokat. Gdy jej koledzy promowali swoją wizję praworządności na imprezie Jerzego Owsiaka, ona miała ranić nożem dwóch mężczyzn, rozbić pod wpływem alkoholu auto i zwyzywać funkcjonariuszy. Zarzuty wyglądają poważnie, co potwierdza fakt, że sąd zdecydował się na zastosowanie aresztu.

Choć w obozie rządowym wciąż nie brak polityków, którzy, przynajmniej oficjalnie, deklarują wiarę w otrzymanie funduszy z Unii, coraz więcej sygnałów wskazuje na zmianę polityki i rezygnację z oczekiwań, a już na pewno – z kolejnych ustępstw. „Nie mamy już gdzie się cofnąć. Wykazaliśmy maksimum dobrej woli, poszliśmy na kompromisy, ale widać, że nie o to tu chodzi. Jeżeli wygramy, stosunki z Unią Europejską będziemy musieli ułożyć po nowemu” – deklaruje w przywołanej już roz-

mowie prezes Kaczyński, a publikujący ją Jacek Karnowski widzi w niej zapowiedź asertywnej i nastawionej na spokój obywateli polityki energetycznej. A tu pole manewru jest duże, od zrywania unijnej czy raczej niemieckiej solidarności gazowej do prób wyjścia z mechanizmu uprawnień handlu emisjami.

W kontekście możliwego przesilenia w relacjach z KE warto przywołać jeszcze dwa inne głosy. W swoim podcaście „Niedyskrecje parlamentarne” Joanna Miziołek i Eliza Olczyk opowiadały ostatnio o panującym na prawicy przeświadczeniu, że obecne kamienie milowe nie będą ostatnimi, a w razie ustępstwa Unia zażądałaby też zmian w kwestiach obyczajowych. Z kolei w „Dzienniku Gazecie Prawnej”, w bardzo krytycznym wobec polityki PiS tekście, Andrzej Krajewski pisze, że Polska nie pasuje dziś do wizji dalszej polityki UE, a obecne szykany nie ustaną również w razie zmiany rządu. Krajewski zwraca uwagę, że Węgry, które w unijną agendę nie wpisują się w polityce krajowej, lecz już nie w międzynarodowej, ponoszą dużo mniejsze kary niż nasz kraj. Orbán pada ofiarą połajane, lecz to Polska traci najwięcej pieniędzy. Więcej niż Rosja, co w innym, bardzo mocno krytykującym dzisiejszą UE tekście wykazuje w „Dzienniku Polskim” Jan Maria Rokita.

Szorstka przyjaźni

Wszystko to wskazuje, że w Zjednoczonej Prawicy zaczyna dominować narracja wcześniej głoszona przez Solidarną Polskę. I choć jeszcze nie szukałbym w tym przyczyn sondażowych wzrostów PiS, może się okazać, że pewna korekta retoryki, połączona ze sprawnie przeprowadzonymi działaniami osłonowymi i wzbogacona odrobiną szczęścia (zatrzymanie inflacji i wzrostu cen paliw, opanowanie sytuacji na rynku węgla), będzie kluczem do trzeciej kadencji. Warunkiem jej zdobycia jest bowiem ponowne przekonanie do siebie części utraconego, prawicowego elektoratu, który w większości nie znalazł dla siebie reprezentacji, a także utrzymanie elektoratu pragmatycznego, w PiS ceniącego skuteczność i troskę o gorzej lub przeciętnie sytuowane warstwy społeczne.

Druga strona nie zdążyła spokojnie skonsumować odtrąbionego na prawo i lewo sondażu Kantaru. Pogłoski o wewnętrznych sporach między Donaldem Tuskiem, Rafałem Trzaskowskim i Grzegorzem Schetyną mniej lub bardziej nasilały się od powrotu tego pierwszego do kraju. W ostatnich tygodniach, na marginesie prze-pychanek wokół organizacji dwóch konkurencyjnych imprez Tuska i Trzaskowskiego, zaczęły krążyć plotki o rozmowach prezydenta Warszawy z Szymonem Ho-

łownią, z którym już wcześniej Rafał Trzaskowski występował wielokrotnie. Niechęć części wyborców Koalicji Obywatelskiej, obwiniających byłego gwiazdora TVN za przegraną swojego kandydata z Andrzejem Dudą, najwyraźniej nie rzutuje na relacje obu polityków.

Pogłoską o trochę krótszym stażu jest ta o buncie Grzegorza Schetyny. Ten, kiedyś ostro skonfliktowany z Tuskiem, miał liczyć na ułożenie na nowo wzajemnych stosunków, najwyraźniej się jednak przeliczył. Mając przed sobą perspektywę całkowitej marginalizacji w partii, według dobrze na ogół poinformowanych dziennikarzy zaczął rozmawiać z Hołownią, a ten weekend przyniósł informację, że po drodze dogadał się również z... Trzaskowskim.

Powrót Tuska miał się zakończyć podporządkowaniem i wchłonięciem ruchu Polska 2050. Wszystko wskazuje jednak na to, że jego jednoosobowe zarządzanie partią i mściwość – która nie mogąc dosięgnąć Jarosława Kaczyńskiego, skupiła się na kolegach – może obrócić się przeciw niemu, a może nawet przeciw Platformie.

Z Tuskiem łatwiej wygrać

Trzaskowski i Hołownia mają dysponować wewnętrznymi badaniami, które dają ich potencjalnej wspólnej partii poparcie większe od PO. Rafał Trzaskowski znany jest z niekończenia spraw i porzucania pomysłów, jednak obecność w tym gronie spiskowców dużo skuteczniejszego Schetyny może mocno zmienić ten obraz.

Tu jednak pojawić się musi jedna uwaga – ewentualne rozbitcie Platformy cieszyłoby jako zasłużona porażka i kara dla Tuska, jednak z punktu widzenia PiS nie musi być korzystne, ponieważ to Donald Tusk jako najważniejsza twarz opozycji ma największy elektorat negatywny i w ostatecznym momencie pomoże zmobilizować lekko zawiedziony PiS, lecz pamiętający zbyt dobrze lata 2007–2015 elektorat.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

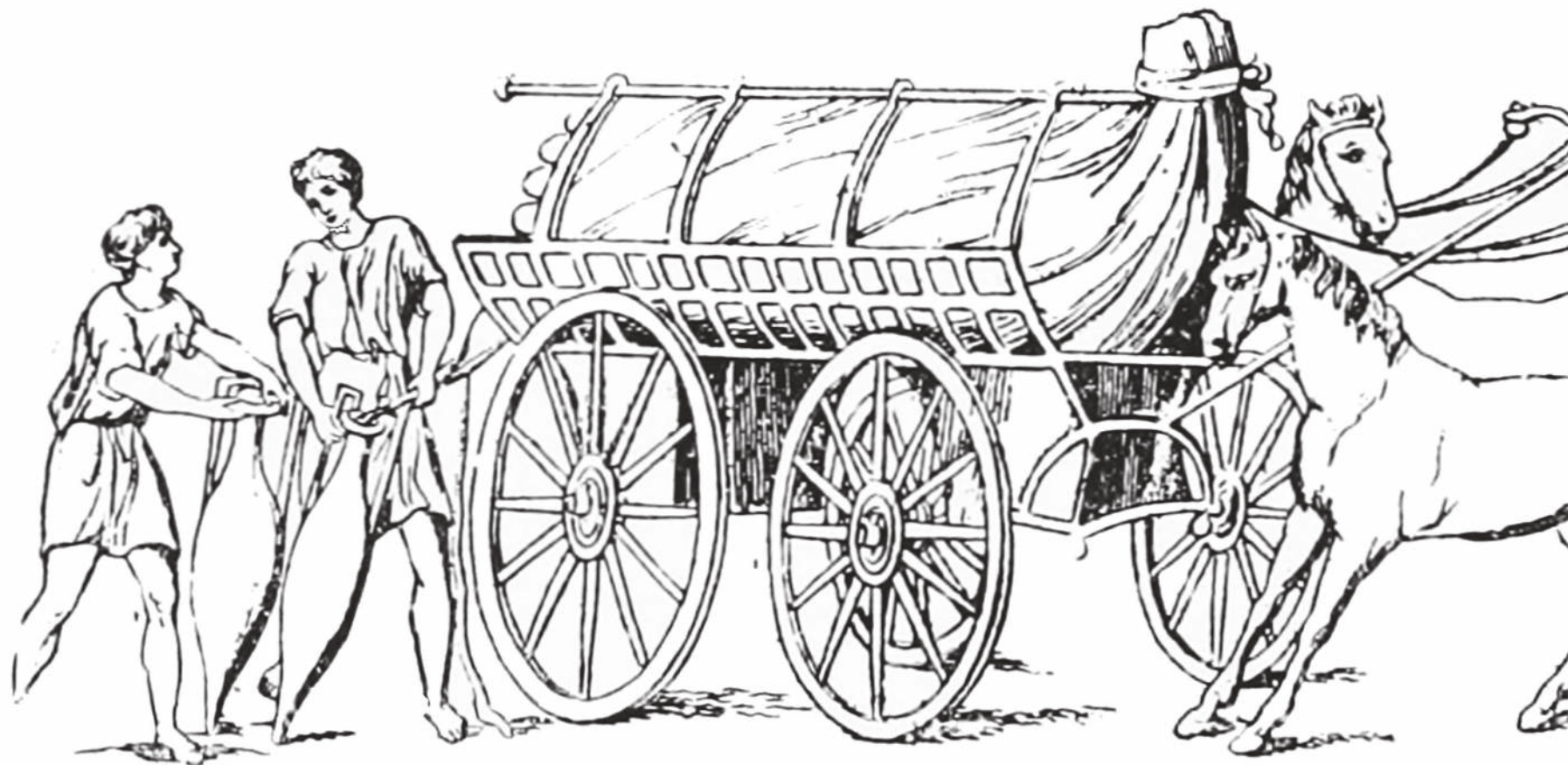
19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

AUTOSTRADĄ DO SŁOŃCA \ Włoska A1, czyli Autostrada del Sole, oddana do użytku w 1964 r. i licząca ponad 700 km, jest niezwykła, a żeby się o tym przekonać, trzeba ją zobaczyć na początku sierpnia. Korek zdaje się ciągnąć w nieskończoność – zaczyna się w Mediolanie i kończy Neapolu. Arteria jest najdłuższą biegnącą południkowo autostradą we Włoszech.



Rzymianie są prekursorami turystycznych wojaży | fot. Wikipedia/d

PODRÓŻE \ Wszystko jedno jak – pieszo, konno, czy na wozie, byle z kapelą

W drogę!

Ludzie podróżują od niepamiętnych czasów. Poszukiwanie miejsca do osiedlenia, nowych dróg handlowych, bogactwa... – to siły napędowe tej wędrówki. Myślę jednak, że tak naprawdę to ciekawość świata i potrzeba odkrywania nowych miejsc wypędzają ludzi z ich zacisznych i wygodnych domów.

Marzena Szpakowska

Dzisiaj świat jest globalną wioską, w ciągu kilku godzin możemy przenieść się z jednego końca świata na drugi. Nie zawsze jednak tak było. Podróż, szczególnie daleka, była trudna i niebezpieczna, wymagała długich i żmudnych przygotowań.

Prehistoryczni podróżnicy

Kolebką człowieka jest południowo-zachodnia Afryka. To stamtąd nasi przaprzodkowie wyruszyli na podbój świata. Do niedawna przypuszczano, że stało się to ok. 40 tys. lat temu, obecnie przesuwamy tę datę do nawet 1,5 mln! I nie wiadomo dokładnie, który z naszych przodków rozpoczął tę podróż. Neandertalczyk? Homo habilis? Homo sapiens? Praludzie wyruszyli z Afryki na poszukiwanie nowych, lepszych warunków do życia. Byli to zbieracze, a ich celem było przede wszyst-

kim znalezienie pożywienia. Gdy dotarli do miejsca, które było w nie zasobne, zatrzymywali się. Wędrowali piechotą, niosąc swój dobytek na plecach. Żywiłi się tym, co zdołali zebrać lub upolować, wodę czerpalili z naturalnych zbiorników, a za schronienie służyły im jaskinie. Którędy wędrowali? Najpierw skierowali się z centralnej Afryki na Bliski Wschód, a następnie podzieliли się na dwie grupy – jedna udała się wzdłuż południowych wybrzeży Azji, aż do Australii, druga – na północ do Europy i Azji, by przez pomost kontynentalny (dziś Cieśninę Beringa) dotrzeć do Ameryki Północnej i Południowej. Miejsce, gdzie się osiedlili, miało wpływ na różnicowanie się naszych przodków – w sposób naturalny przystosowywali się do warunków, w jakich przyszło im żyć.

Rzymianie – pierwsi turyści

Co prawda podróżowali już Egipcjanie, Babilończycy,

Grecy – pozostawili wiele interesujących zapisków z tych wędrówek i opisów widzianych starożytnych ruin. Ale to Rzymianie są prekursorami turystycznych wojaży. Początkowo były to wynikające z uwarunkowań klimatycznych wędrówki z Rzymu zimą na południe, latem – na północ. Wszyscy bogaci obywatele imperium, od cesarza poczynając, posiadali wille nad morzem, gdzie spędzali zimę, i w górach, gdzie uciekali przed letnim skwarem w stolicy. Zupełnie odwrotnie niż dziś.

Granice imperium ciągle się rozszerzały o nowe tereny, nazywane koloniami. Dawało to możliwość oglądania coraz to nowych światów – roślin, zwierząt, ludzi – które sprowadzano także do Italii. Rzymianie podróżowali bardzo często, ale trudno, pomimo istniejących dokumentów, stwierdzić, czy były to podróże związane z interesami, dyplomacją. Przy okazji odwiedzali wyrocznie i świątynie poświę-

czone różnym bóstwom – starożytne miejsca turystyczne.

Jak podróżowano w czasach rzymskich? Głównie na koniach, a dobytek, który zabierano w drogę, ładowano na wozy. To właśnie wtedy wymyślono przenośne łóża (poprzedników składanych łóżek i dmuchanych materacy) oraz inne sprzęty domowe. Zabierano ze sobą też pościel i wszelkie potrzebne naczynia. Oplatająca cesarstwo sieć doskonałych dróg zasadniczo sprzyjała tym peregrynacjom. Niektóre z nich, zachowane do dziś, nadal służą lokalnym społecznościom, a ich stan jest nadszpejzowanie dobry. Najważniejszą i najstarszą drogą rzymską była Via Appia, nazywana regina viarum (królową dróg), której budowę rozpoczęto w 312 r. p.n.e. Łączyła Rzym z południem Półwyspu Apenińskiego, trochę jak dzisiejsza Autostrada Słońca, mająca początek we Florencji, tylko ze zdecydowanie mniejszymi korkami i mniejszą liczbą wypadków.

Również Rzymianie wymyślili przewodniki dla wędrujących po imperium.

Ostatnim akordem starożytnych podróży był okres wędrówki ludów, kiedy to plemiona germańskie i słowiańskie przemieszczały się na tereny Cesarstwa Rzymskiego.

Czas pielgrzymów

Średniowiecze to początek nowych podróży – drogami, z których większość to odziedziczone drogi rzymskie, wędrowali pątnicy. Ich celem były wielkie sanktuaria europejskie – Compostella, Bari, Rzym... Najodważniejsi wyruszyli w długą, niebezpieczną i trudną drogę do grobu Chrystusa w Jerozolimie. Obok pielgrzymów drogi średniowieczne pełne były kupców, sprzedawców odpustów i relikwii, medyków. W drogę wyruszyła też młodzież – po naukę jeżdżono na najstarsze uniwersytety. Duchowni udawali się głównie do Padwy i Bolonii, świeccy do Paryża i Pragi. Podróżowali także dyplomaci – królewscy posłowie. No i zwyczajni, ciekawi świata ludzie, chociaż takie wyprawy były rzadkością ze względu na czyhające na podróżników niebezpieczeństwa.

Nadal przemieszczano się głównie konno. Jedną z najbieglejszych w tej sztuce podróżowania była Elżbieta Łokietkówna, córka polskiego króla Władysława i żona Karola Roberta Andegaweńskiego, króla Węgier,



fot. arch./d

NAJSTARSZY PRZEWODNIK \ Za najstarszą, zachowaną publikację zawierającą opisy miejscowości, zabytków, a także praktyczny informator turystyczny uznawane jest dzieło Pausaniasa pochodzące z około 160 r. n.e. „Wędrówki po Helladzie”. Dziś jest cennym źródłem historycznym.



fot. Pixabay/d

OSIĄGNIĘCIE RZYMSKICH INŻYNIERÓW \ System dróg wybudowany przez Rzymian o łącznej długości przekraczającej 70 tys. km jest największym osiągnięciem rzymskich inżynierów. Miały one ułatwić przekazywanie informacji, przemieszczanie się legionów, kupców i podróżnych po imperium.



Drogi średniowieczne pełne były kupców, sprzedawców odpustów i relikwii, medyków | fot. Wikipedia/d

która potrafiła konno w ciągu kilku dni pokonać niebezpieczną i wiodącą głównie przez górskie przełęcze drogę z Budy do Krakowa. Oczywiście na królową, podobnie jak i na innych bogatych podróżników, czekały rozstawne konie, karczmy dające schronienie na czas odpoczynku oraz pożywienie. W tym okresie także pojawiły się ciężkie, drewniane kolasy. Podróżowano też wozami, które dla osłony przed kapryсами pogody pokrywano płóciennym dachem, a dla wygody wyposażono w ławy nakryte futrem czy różnego rodzaju miękkimi materiałami. Popularne były też lektyki – jednak ze względu na sposób ich przenoszenia, oparty głównie na sile ludzkich mięśni, wykorzystywano je tylko okazjonalnie.

Czas odkrywców

Schyłek średniowiecza przyniósł całkiem nowy rodzaj podróżowania – wyprawy w poszukiwaniu nowych, tańszych szlaków handlowych. Zaczęła się era wielkich odkryć geograficznych i podróży dookoła świata. Na śmiałków czekały bogactwo i sława, a dzięki nim znany Europejczykom świat znacznie się rozszerzył. Powoli zaczął się stawać tym, czym jest dziś – globalną wioską.

Wiek XVI zapoczątkował nie tylko epokę renesansu, ale też nowy typ podróży – wyjazdy turystyczne, których jedynym celem było poznawanie cudów świata.

Wyruszano więc do Włoch i Grecji, aby podziwiać starożytne ruiny, dzieła wielkich mistrzów epoki, piękne i bogate miasta, napawać się urokliwymi krajobrazami, korzystać z leczniczych watorów klimatu i znanych już starożytnym, a odkrywanych na nowo gorących źródeł i wód mineralnych.

W średniowieczu młodzież wyjeżdżała po naukę na najstarsze uniwersytety. Duchowni udawali się głównie do Padwy i Bolonii, świeccy do Paryża i Pragi. Podróżowali także dyplomaci – królewscy posłowie, a także zwyczajni, ciekawi świata ludzie.

Polak w podróży

Z różnych źródeł wynika jasno, że nasi sarmaccy przodkowie uwielbiali podróżować! Co prawda nie brali udziału w wyprawach do Nowego Świata (poza może Jakubem z Kolna, o którego polskie pochodzenie historycy od dawna się spiera-

ją), lecz wyruszali w drogę, aby poznawać egzotyczne miejsca. Jednym z najbar-dziej znanych polskich podróżników, który pozostawił obszerne pamiętniki zawierające opisy miejsc, które odwiedził, był Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, zwany Sierotką. Cudzoziemcy odnotowali, że Polaków wszędzie było pełno, a interesowali się niekoniecznie pięknem architektury, np. w Wenecji nasi rodacy studiowali z zainteresowaniem dzieje i ustrój Republiki Weneckiej i oglądali ceremonie zaślubin doży z morzem.

I jeszcze jedna rzecz, o której warto wiedzieć – to Polacy wynaleźli paszporty, zwane w tamtych odległych czasach listami podróżnymi. Zważywszy na liczbę obywateli Rzeczypospolitej opuszczających granice kraju, w XVII w. Szymon Starowolski w swoim dziele „Votum o naprawie Rzeczypospolitej” napisał:

„Przełoż bez pozwolenia za granicę z domu

Niechaj nie będzie wolno wyjeżdżać nikomu,

Wojewodowie niech takim listy dawają...”

Poza tą drobną niedogodnością podróżowano wówczas bez ograniczeń dewizowych, ale za to z licznym orszakiem, a już obowiązkowo z kapelą, prowiantem i niezbędnymi sprzętami, bo zajazdy i karczmy nie były zbyt przyjazne podróżnym. Nie odstraszało to naszych przodków przed odkrywaniem piękna świata.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI
w BIAŁYMSTOKU**
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3
AB-IV.747.8.2022.EK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836 ze zm.), zwanej dalej „specustawą gazową”, niniejszym informuję o wydaniu decyzji Wojewody Podlaskiego z dnia 2 sierpnia 2022 r., znak: AB-IV.747.8.2022.EK, o ustaleniu na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. z siedzibą w Warszawie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, polegającej na budowie stacji gazowej wraz z układem włączeniowym na potrzeby przyłączenia do sieci przesyłowej urządzeń i instalacji gazowych znajdujących się w Elektrowni Ostrołęka sp. z o.o. realizowanej na działkach ewid. nr 35/5, 35/6 i 36/7, obr. 0025 Stare Konopki, gm. Śniadowo, pow. łomżyński, woj. podlaskie, obejmującej poniższy zakres prac:

- 1) budowa odcinka gazociągu przyłączeniowego DN700,
 - 2) budowa układu włączeniowego,
 - 3) budowa zespołu zaporowo – upustowego wlotowego DN500,
 - 4) budowa zespołu filtracji gazu,
 - 5) budowa zespołu pomiaru jakości gazu,
 - 6) budowa zespołu pomiarowo – regulacyjnego,
 - 7) budowa zespołu pomiarowo – redukcyjnego potrzeb własnych,
 - 8) budowa budynku technologicznego,
 - 9) budowa budynku armatury kontrolno – pomiarowej i automatyki (AKPIA),
 - 10) budowa budynku pomiaru jakości gazu,
 - 11) budowa wolnostojącego agregatu prądowłórczego zabudowanego w obudowie,
 - 12) budowa instalacji elektrycznej i uziemiającej,
 - 13) budowa instalacji armatury kontrolno – pomiarowej i automatyki (AKPIA),
 - 14) budowa zespołu zaporowo – upustowego wylotowego DN500,
 - 15) budowa rurociągów wewnętrznych stacji łączących poszczególne obiekty technologiczne,
 - 16) budowa złącza kablowo – pomiarowego (ZKP),
 - 17) budowa ogrodzenia terenu stacji gazowej wraz z bramą wjazdową i furtką,
 - 18) budowa dróg i placów wewnętrznych na terenie wygradzonego terenu stacji,
 - 19) rozbiora przyłącza energetycznego eNN wraz ze złączem kablowo-pomiarowym (ZKP),
 - 20) rozbiora istniejącego ogrodzenia na zespole zaporowo – upustowym DN700 (ZZU).
- Zgodnie z art. 10 § 1 oraz art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wydanej decyzji oraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w pokoju nr 329A, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, w terminie 10 – 24 sierpnia 2022 r. Zapoznanie się z aktami sprawy osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się telefonicznie (tel. 85 74 39 283) lub mailowo (ekochanska@bialystok.uw.gov.pl) na konkretny dzień i godzinę.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a i 2b specustawy gazowej termin do wniesienia odwołania od ww. decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu rozpoczyna bieg w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za dokonane, tj. po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w tut. urzędzie wojewódzkim.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI
w BIAŁYMSTOKU**
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3
AB-IV.747.8.2022.EK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1 oraz art. 12a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836 ze zm.), zwanej dalej „specustawą gazową”, w związku z art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 ze zm.), zwanej dalej „ustawą środowiskową”, podaje do publicznej wiadomości informację o wydaniu decyzji Wojewody Podlaskiego z dnia 2 sierpnia 2022 r., znak: AB-IV.747.8.2022.EK, o ustaleniu na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. z siedzibą w Warszawie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, polegającej na budowie stacji gazowej wraz z układem włączeniowym na potrzeby przyłączenia do sieci przesyłowej urządzeń i instalacji gazowych znajdujących się w Elektrowni Ostrołęka sp. z o.o. realizowanej na działkach ewid. nr 35/5, 35/6 i 36/7, obr. 0025 Stare Konopki, gm. Śniadowo, pow. łomżyński, woj. podlaskie, obejmującej poniższy zakres prac:

- 1) budowa odcinka gazociągu przyłączeniowego DN700,
 - 2) budowa układu włączeniowego,
 - 3) budowa zespołu zaporowo – upustowego wlotowego DN500,
 - 4) budowa zespołu filtracji gazu,
 - 5) budowa zespołu pomiaru jakości gazu,
 - 6) budowa zespołu pomiarowo – regulacyjnego,
 - 7) budowa zespołu pomiarowo – redukcyjnego potrzeb własnych,
 - 8) budowa budynku technologicznego,
 - 9) budowa budynku armatury kontrolno – pomiarowej i automatyki (AKPIA),
 - 10) budowa budynku pomiaru jakości gazu,
 - 11) budowa wolnostojącego agregatu prądowłórczego zabudowanego w obudowie,
 - 12) budowa instalacji elektrycznej i uziemiającej,
 - 13) budowa instalacji armatury kontrolno – pomiarowej i automatyki (AKPIA),
 - 14) budowa zespołu zaporowo – upustowego wylotowego DN500,
 - 15) budowa rurociągów wewnętrznych stacji łączących poszczególne obiekty technologiczne,
 - 16) budowa złącza kablowo – pomiarowego (ZKP),
 - 17) budowa ogrodzenia terenu stacji gazowej wraz z bramą wjazdową i furtką,
 - 18) budowa dróg i placów wewnętrznych na terenie wygradzonego terenu stacji,
 - 19) rozbiora przyłącza energetycznego eNN wraz ze złączem kablowo-pomiarowym (ZKP),
 - 20) rozbiora istniejącego ogrodzenia na zespole zaporowo – upustowym DN700 (ZZU).
- Zgodnie z art. 10 § 1 oraz art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) osoby zainteresowane mogą zapoznać się z treścią wydanej decyzji oraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w pokoju nr 329A, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, w terminie 10 – 24 sierpnia 2022 r. Zapoznanie się z aktami sprawy osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się telefonicznie (tel. 85 74 39 283) lub mailowo (ekochanska@bialystok.uw.gov.pl) na konkretny dzień i godzinę.

Dodatkowo, stosownie do art. 72 ust. 6 ustawy środowiskowej, treść przedmiotowej decyzji zostanie udostępniona w podanym wyżej terminie, tj. na okres 14 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.



fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ \ Każdego 10. dnia miesiąca w bazylice archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie spotykają się ci, którzy pragną modlić się w intencji ojczyzny i ofiar katastrofy smoleńskiej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Rodzinka.pl (152) - serial	07:20 Bunt! (33) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	- serial	07:55 Tajemnice miłości (46) - serial		07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:30 Pytanie na śniadanie		08:40 Malanowski i partnerzy (209) - serial	09:45 W punkt	08:35 Każdy maluch to potrafi
	08:40 Ranczo (16) - serial	10:40 Panorama	09:00 Ten moment (6) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (210) - serial	10:45 Dzień z Republiką	09:00 Opowieści Starego Testamentu
	09:40 Komisarz Alex (18) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (222) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:30 Sanktuarium polskie
	10:35 Ojciec Mateusz (272) - serial	11:15 Złotopolscy (66) - serial	10:40 Ukryta prawda (1271) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1090) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
	11:30 Leśniczówka (574) - serial	11:50 Złotopolscy (67) - serial	11:40 Doradca smaku	11:40 Gliniarze (293) - serial	15:35 Republika po południu	11:00 Z wędką nad wodę
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - telet.	11:50 Ukryta prawda (1103) - serial	12:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:25 Jestem mamą
	12:10 Agrobiznes	13:15 Zranione ptaki (97) - serial	12:55 Tajemnice miłości (47) - serial	13:20 Interwencja	16:15 Republika po południu	11:40 Prosto o gospodarce
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - telet.	14:00 Ukryta prawda (1272) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1072) - serial	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:00 Anioł Pański
12:40 Rok w ogrodzie extra	14:35 Na sygnale (231) - serial	15:05 Ukryta prawda (1065) - serial	15:50 Wydarzenia		12:03 Informacje dnia	
13:00 Natura w Jedyńce	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (23) - serial	16:10 Ten moment (7) - serial	16:10 Pogoda	17:15 Wolne głosy	12:20 Mojesz - 10 przykazań	
13:00 Natura w Jedyńce	16:00 Koło fortuny - telet.	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:15 Interwencja	17:55 Wolne głosy - zagranica	13:30 Msza święta	
14:00 Wspaniałe stulecie (79) - serial	16:35 Familiada - telet.	17:55 Ukryta prawda (1104) - serial	16:40 Gliniarze (576) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	14:30 Jezusie, ulutuj się nad nami!	
15:00 Wiadomości	17:15 Zakazany owoc (32) - serial	19:00 Fakty	17:40 Sekrety rodziny (282) - serial	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	14:55 Bądź wielki przed Bogiem	
15:10 Pogoda	18:00 Panorama	19:35 Sport	18:50 Wydarzenia	18:50 Sport w Republice	15:50 Ma się rozumieć	
15:15 Alarm!	18:20 Va banque - telet.	19:45 Pogoda	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:55 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Zranione ptaki (98) - serial	19:55 Uwaga!	19:45 Sport	19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej	16:10 Na zdrowie	
16:05 Przysięga (693) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2633) - serial	20:10 Doradca smaku	20:00 Piłka nożna: Superpuchar Europy - studio		16:35 Wyszyński - historia	
17:00 Teleexpress	20:10 Pułkownik Kwiatkowski - komedio-dramat, Polska 1995. Jest rok 1945. Wojskowy lekarz, Andrzej Kwiatkowski, podszycia się pod wysoko postawionego pułkownika UB, by ratować ludzi ze stalinowskich więzień i zdobyć serce pięknej Krysi.	20:15 Na Wspólnej (3473) - serial	20:50 Piłka nożna: Superpuchar Europy - mecz: Real Madryt CF - Eintracht Frankfurt	20:00 W punkt	17:00 Ku pokrzepieniu powstańców serc. Historia obrazu Matka Boska AK	
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.		20:55 Milionerzy - teleturniej		20:45 Pilnujmy Polski!	17:40 Robi	
17:55 Wojenne dziewczyny (28) - serial		21:35 Frantic - thriller, Francja/USA 1988. Żona nowojorczyka Richarda Walkera nagle znika z pokoju w paryskim hotelu. Ten, próbując ją odnaleźć, odkrywa niebezpieczną intrygę.	23:30 Łatwa dziewczyna - komedia, USA 2010. Olive, nie chcąc jechać pod namiot z rodzicami przyjaciółki, wymyśla jako wymówkę randkę. Jedno kłamstwo ciągnie za sobą następne, niszcząc jej reputację.	21:15 Mówi się...	17:55 Poczet wielkich Polaków	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej		00:00 Sahara - film przygodowy, Niemcy/Hiszpania/USA/Wielka Brytania 2005	01:15 Dzień Niepodległości: Odrodzenie - film SF, USA 2016	22:00 Spacer z Powstaniem	18:00 Anioł Pański	
19:20 Sport		02:40 Wewnętrzny wróg (7) - serial		22:10 Konferencja prasowa	18:05 Informacje dnia	
19:30 Wiadomości				22:35 Ekonomia raport	18:15 Rozmowy niedokończzone	
20:05 Pogoda				23:00 Dzisiaj - serwis inform.	19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny	
20:10 Alarm!				23:20 Poland Daily	20:00 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (575) - serial				23:25 Poland Daily - Weather	20:20 Różaniec	
21:05 Bolivar (54) - serial				23:30 Poland Daily - Business	20:50 Myśląc Ojczyzna	
22:00 Ekstradycja (6) - serial				23:40 Poland Daily - Culture	21:00 Apel Jasnogórski	
23:10 Ukraińcy (7) - serial				23:50 Poland Daily - History	21:20 Informacje dnia	
00:05 Zemsta Luny - thriller, Niemcy 2017, wyk. Lisa Vicari, Carlo Ljubek				00:00 Poland Daily - Travel	21:40 Polski punkt widzenia	
01:45 Opór - dramat wojenny, USA 2008				00:15 Ekonomia raport - flash	22:00 Mojesz - 10 przykazań	
				00:25 Ekonomia raport	22:55 Filmowe życiorysy	
				00:45 Polska na dzień dobry	23:45 Serce i oblicze Boga	
				01:35 Dokument w Republice	00:00 Słowo życia	
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wymuszana solidarność



W numerze 32/2022 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Gaz zastąpi praworządność”. Państwa Unii Europejskiej, przy sprzeciwie Polski i Węgier, przyjęły rozporządzenie zakładające zmniejszenie zapotrzebowania na gaz ziemny o 15 proc. Na razie mechanizm jest dobrowolny, ale większość komentatorów przewiduje, że jesienią stanie się obowiązkowy, a bojkot tych rozwiązań będzie się wiązał z procedurą dyscyplinarną. Wkrótce może też wrócić kwestia przekazywania gazu Niemcom, bo faktem jest, że Komisja Europejska już zagarnęła sobie kolejną kompetencję dotyczącą energetyki.



ULTIMATUM DURANTA. NIE DOGADUJE SIĘ Z TRENEREM

KOSZYKÓWKA \ Kevin Durant, broniący barw Brooklyn Nets, postawił władzom klubu ultimatum – mają wybrać między nim a trenerem Steve'em Nashem i głównym menedżerem zespołu Seanem Marksem. Durant pod koniec czerwca poprosił o transfer z nowojorskiego zespołu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 10 SIERPNIA 2022

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ 81 Polaków wystąpi w mistrzostwach Europy

W drodze po medale

Licniejszą kadrę Polska wystawiła tylko na mistrzostwach Europy w Berlinie w 2018 r. Na rozpoczynający się 15 sierpnia w Monachium czempionat pojedzie aż 81 Biało-Czerwonych. Ile przywieziemy medali? Przede wszystkim liczymy na młociarzy.

Krzysztof Oliwa

Reprezentacja na mistrzostwa Europy będzie liczyć 81 osób, w tym 42 kobiety i 39 mężczyzn. To druga pod względem liczebności ekipa Biało-Czerwonych na ME. W 2018 r. w Berlinie wystąpiło 86 polskich lekkoatletów.

W składzie jest troje polskich medalistów niedawnych mistrzostw świata w Eugene – młociarze Paweł Fajdek i Wojciech Nowicki oraz rywalizująca w chodzie spor-



Paweł Fajdek jest faworytem mistrzostw Europy w konkurencji rzutu młotem mężczyzn | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

towym Katarzyna Zdziebło, która w Oregonie dwukrotnie stanęła na drugim stopniu podium, ale w stolicy Bawarii wystąpi jedynie na 20 km.

Do Monachium wybiera się też Natalia Kaczmarek, która w sobotę w mityngu Diamentowej Ligi na Stadionie Śląskim w Chorzowie uży-

skaała na 400 m czas 49,86 s – to drugi wynik w historii polskiej lekkoatletyki, po rekordzie kraju Ireny Szewińskiej (49,28 s). O czołowe lokaty na Stadionie Olimpijskim w Monachium powinna też walczyć Pia Skrzyszowska, która w Chorzowie dwukrotnie poprawiała re-

kord życiowy, a 12,51 s to jednocześnie rekord Starego Kontynentu do lat 23 w biegu na 100 m przez płotki.

Wśród nieobecnych na pierwszy plan wybija się Anita Włodarczyk, która straciła cały sezon z powodu kontuzji kolana. Ze startu zrezygnował także złoty

medalista olimpijski z Tokio w chodzie Dawid Tomala. – Nie pojawię się w Monachium, bo chciałbym wreszcie zadbać o swoje zdrowie, muszę się tym zająć. Przez cały sezon ciągnie się za mną ból kolana. Wszedłem w sezon bardzo późno, przez co nie uzyskałem formy na MŚ. Przygotowania były przesunięte o 5 miesięcy, a to jest przepaść – powiedział w rozmowie z „The Athletic”. Tomala startował na zakończonych niedawno mistrzostwach świata, gdzie zajął dopiero 19. miejsce. – Jeździłem od lekarza do lekarza, szukaliśmy diagnozy. Wreszcie udało się ją znaleźć, jednak było zbyt późno, żeby zbudować formę na mistrzostwa świata. Tego nie robi się w ciągu miesiąca – wyjaśnił.

Polscy lekkoatleci uczestniczą w ME od pierwszej edycji w 1934 r. w Turynie. W sumie wywalczyli dotychczas 165 medali: 54 złote, 51 srebrnych i 60 brązowych. Po 12 przywieźli z trzech ostatnich zawodów tej rangi w Zurychu (2014), Amsterdamie (2016) i Berlinie (2018). Z uwagi na pandemię COVID-19 odwołano imprezę zaplanowaną na 2020 r. w Paryżu.

Lewy spokojny o Bayern

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski, który w lipcu przeniósł się z Bayernu Monachium do Barcelony, nie ma wątpliwości, że jego poprzedni klub nie będzie miał problemu ze zdobywaniem bramek. – Inni piłkarze będą strzelać więcej goli niż w poprzednich latach – ocenił 33-letni Polak.

Bayern rozegrał w tym sezonie dwa spotkania o stawkę i zdobył w nich 11 bramek. Najpierw ograł RB Lipsk 5:3 w Supercupie Niemiec, a następnie rozbił Eintracht Frankfurt 6:1 w pierwszej kolejce Bundesligi. W ostatnich latach to Lewandowski był najsukcesowniejszym strzelcem tego zespołu. W klubowej klasyfikacji wszech czasów polski napastnik zajmuje drugie miejsce – 344 bramki w 375 meczach o stawkę. Zapewnił jednak, że nie martwi się o skuteczność kolegów.

– Nie mam wątpliwości, że beze mnie nadal będą strzelać gole. Jestem pewien, że inni piłkarze będą zdobywać więcej bramek niż w poprzednich latach. Potrafią się dostosowywać i dysponują tak dużą jakością, że drużynie nie jest potrzebna klasyczna dziewiątka – stwierdził Lewandowski w wywia-



Robert Lewandowski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dzie dla niemieckiej telewizji Sport1.

Bardzo dobre oceny za oba mecze Bayernu w tym sezonie zebrał 19-letni Jamal Musiala. – „Bambi” to szczególny talent, taki jak Pedri, Gavi czy Ansu Fati w Barcelonie. Robi wrażenie, jak szybko dojrzał i dopasował się poziomem do Bayernu, a do tego jak bardzo chce się rozwijać i uczyć. Niesamowicie drybluje tymi swoimi długimi nogami. Jestem pewien, że będzie coraz lepszy,

przed nim wielka przyszłość – powiedział kapitan reprezentacji Polski.

Jego zdaniem jeszcze do niedawna najpoważniejszym kandydatem do tytułu króla strzelców był sprowadzony z Ajaxu Amsterdam do Borussia Dortmund Sébastien Haller. Piłkarz z Wybrzeża Kości Słoniowej ma jednak zdiagnozowany nowotwór i na razie nie ma szans na występy w Bundeslidze.

– Byłby kandydatem, ale ta choroba to coś strasznego. Mam nadzieję, że wróci do pełni sił i wkrótce zobaczymy go na boisku. Życzę mu szybkiego wyzdrowienia. A Bayern również ma piłkarzy, którzy potrafią zdobyć wiele bramek – ocenił Lewandowski.

W Hiszpanii liga startuje w najbliższy weekend. W pierwszej kolejce Barcelona podejmuje Rayo Vallecano. „Lewy” ma już za sobą występ na Camp Nou. W niedzielę w towarzyskim meczu z meksykańskim Pumas Unam (6:0) zaliczył pierwsze trafienie w nowych barwach.

..... (zwr)

Serena wygrywa

TENIS \ Serena Williams pokonała hiszpańską tenisistkę Nurię Párrizas Díaz 6:3, 6:4 i awansowała do drugiej rundy turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Toronto. To pierwsza wygrana w singlu słynnej Amerykanki od 14 miesięcy. W kanadyjskich zmaganiach bierze udział także Iga Świątek.

40-letnia Williams poprzednio ze zwycięstwa cieszyła się 4 czerwca ub.r., kiedy pokonała swoją rodaczkę Danielle Collins w trzeciej rundzie wielkoszlemowego French Open w Paryżu. Dwa dni później wyeliminowała ją Jelena Rybakina z Kazachstanu, a pod koniec czerwca 2021 r. była liderka światowego rankingu przegrała pierwszy pojedynek w Wimbledonie.

Później miała prawie roczną przerwę. Wróciła do gry w czerwcu tego roku w Eastbourne, gdzie wystąpiła w deblu, a następnie odpadła w 1. rundzie wielkoszlemowych zmaganiach na londyńskiej trawie. Najbardziej utytułowana tenisistka w historii obecnie nie jest klasyfikowana na liście światowej, a miejsce w głównej drabince w Toronto otrzymała dzięki tzw. zamrożonemu rankingowi.

W turnieju występuje także Iga Świątek, która zmagania rozpocznie od drugiej rundy. W ćwierćfinale liderka rankingu WTA może trafić na najlepszą tenisistkę XXI w.

W Toronto występowała także Venus Williams, jednak swój udział zakończyła już na pierwszej rundzie, przegrywając ze szwajcarską tenisistką Jil Belen Teichmann 2:6, 3:6. 42-latką to była liderka światowego rankingu, występy przed północnoamerykańską publicznością rozpoczęła w ubiegłym tygodniu, przegrywając w trzech setach w pierwszej rundzie w Waszyngtonie z Kanadyjką Rebecą Marino. Był to jej pierwszy mecz od 23 sierpnia 2021 r., kiedy w imprezie WTA w Chicago uległa Su-Wei Hsieh z Tajwanu.

..... (krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



KIEDY WRÓCI FABIAŃSKI?

PREMIERSHIP \ Bramkarz West Ham United Łukasz Fabiański, który doznał kontuzji w meczu pierwszej kolejki z Manchesterem City, prawdopodobnie szybko wróci do gry. Groźnie wyglądający uraz biodra nie okazał się poważny. Czekają go wyjazdowe spotkanie z Nottingham Forrest.

Krzysztof Oliwa

Na początku sierpnia na zgrupowaniu w Spale pojawiło się 17 siatkarzy. Szkoleniowiec kadry zapowiadał, że ostateczną decyzję dotyczącą tego, kto zagra w mistrzostwach świata, podejmie w ostatniej chwili. Zdecydował się jednak wcześniej zawęzić skład, jedyny znak zapytania stoi właśnie przy Leónie.

Już teraz z szansą debiutu na mundialu pożegnało się trzech zawodników: rozgrywający Jan Firlej, atakujący Karol Butryn oraz przyjmujący Bartosz Bednorz. Nieobecność tego ostatniego jest największym zaskoczeniem, bowiem mimo jego problemów zdrowotnych selekcjoner do końca na niego stawiał, biorąc go na turniej finałowy Ligi Narodów. O małej niespodziance można mówić także w przypadku Butryna, który często pojawiał się na boisku w meczach reprezentacji na zadaniowych zmianach na zagrywkę i dobrze wywiązywał się ze swojej roli. Szkoleniowiec postawił jednak na bardziej doświadczonego Łukasza Kaczmarka.

– Decyzję o czternastce na mistrzostwa świata trzeba było podjąć przed meczem towarzyskim z Ukrainą, który zagramy w Radomiu. Pod koniec zeszłego tygodnia zdecydowałem, że trzeba to zrobić już teraz. Wybór zawsze jest bardzo trud-

SIATKÓWKA \ Trener Grbić podał skład na mistrzostwa świata

Czekają na Leóna

15 zawodników wybrał trener Nikola Grbić. W tej grupie znalazł się wracający do zdrowia Wilfredo León. I to właśnie przy nim jest jedyny znak zapytania. Trwa wyścig z czasem, aby atakujący był gotów do gry na mistrzostwach świata, które odbędą się w Polsce i Słowenii.



Wilfredo León ma szansę wykurować się na mistrzostwa świata | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ny, bo każdy z siatkarzy, którzy trenowali tego lata, zasłużył na udział w czempionacie. Bardzo wysoko cenię ich zaangażowanie i umiejętności. Taka niestety jest ta trudna strona pracy trenera. Treningi w mniej

licznej grupie pozwalają na zachowanie dużego rytmu i dają komfort pracy, którego w tym momencie bardzo potrzebujemy – uzasadnił swoją decyzję Grbić, cytowany na oficjalnej stronie internetowej PZPS.

W Spale obecny jest także przyjmujący Wilfredo León, który wraca do formy po kontuzji kolana, ale nie uczestniczy jeszcze w normalnych treningach z zespołem. Jego występ w MŚ wciąż stoi pod sporym zna-

kiem zapytania. Siatkarz przyjechał na zgrupowanie w piątek. Na początku czerwca poddał się operacji, przez co przepadł mu mecz w Lidze Narodów.

– Przed Wilfredem drzwi kadry cały czas są otwarte. León ma swój program rehabilitacyjny, ale dostał zaproszenie do Spały i w każdej chwili może dołączyć do zespołu. Trener Grbić rozmawiał z Wilfredem, ale teraz wszystko będzie zależało od tego, jak przebiegnie leczenie – powiedział prezes PZPS Sebastian Świdorski.

– Wilfredo trenuje zgodnie ze swoim programem, nie jest jeszcze gotowy do uczestniczenia w treningu w ustawieniach 6 na 6, choć zaczął już skakać. Jest pełnoprawnym członkiem naszej grupy, polskiej reprezentacji. Cieszymy się, że jest z nami. Mamy okazję widzieć, jak przebiega jego powrót do normalnej dyspozycji. Czy zdąży przed MŚ? Zobaczymy pod koniec tego tygodnia, ciągle jest za wcześnie na składanie jednoznacznych deklaracji – dodał trener.

W sobotę Białe-Czerwoni zagrają w Radomiu towarzysko z Ukrainą, która została dookooptowana do grona uczestników MŚ po wykluczeniu Rosji, a w dniach 18–20 sierpnia wystąpią w Krakowie w Memoriale Wagnera, w którym zmierzą się z drużynami Iranu, Argentyny i Serbii. Mistrzostwa świata rozpoczynają się 26 sierpnia i potrwać do 11 września.

KRZYŻÓWKA

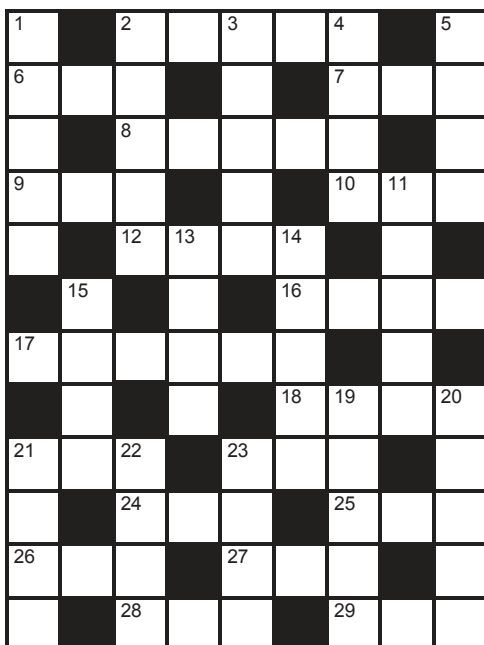
POZIOMO

- 2) niemiecki obóz dla oficerów
- 6) liściasty lub iglasty
- 7) rzeka jak rogacz
- 8) pocztowe zawiadomienie
- 9) zawiązek kwiatu
- 10) legenda o bogach
- 12) alkohol do ciast
- 16) pies na polowaniu
- 17) kozacki dowódca
- 18) cecha dżentelmena
- 21) pora snu
- 23) wąż z piór
- 24) żeruje w odzieży
- 25) rzeka jak rogacz
- 26) drugi plan obrazu
- 27) czeskie „tak”
- 28) pracował przy szafocie

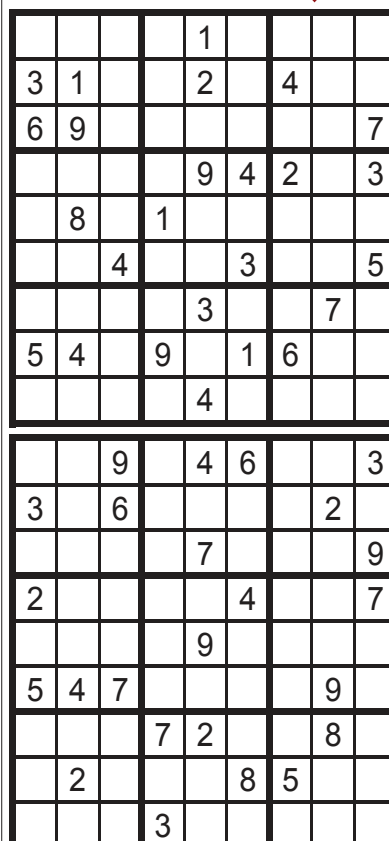
PIONOWO

- 1) odgłos na planie
- 2) japoński port na Honsiu
- 3) Elza z buszu
- 4) w ręku Zeusa
- 5) kość dla psa
- 11) syn Abrahama
- 13) kopnięty kwadrat
- 14) rachunek bankowy

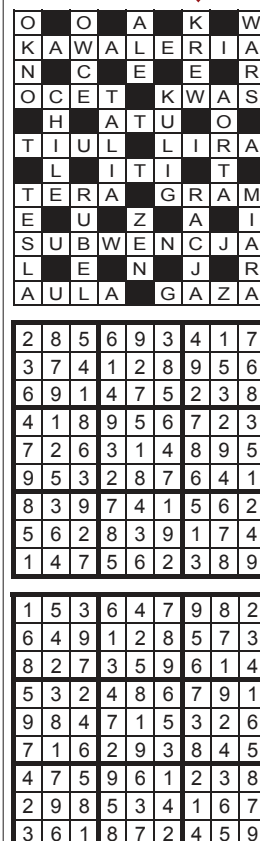
- 15) imię Bismarcka
- 19) brat Mojżesza
- 20) foliowy lub kolejowy
- 21) Pakt Północnoatlantycki
- 22) odgłos pocałunku
- 23) na nogach stołu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
10/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION CZAS ŻNIW

TO JUŻ KONIEC WASZEJ DROGI
DOŻYNKOWY PLAC GOTOWY

Zbiory zbóż większe niż rok temu

Dożynki wojewódzkie odbędą się 11 września w Udaninie w powiecie średzkim | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mimo suszy i alarmistycznych prognoz zaawansowanie zbiorów zbóż w województwie dolnośląskim jest znacznie większe niż rok temu o tej samej porze.

Janusz Wolniak

Poinformowała o tym Sylwia Kędzierska z Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu. Według danych Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego (DODR) zaawansowanie zbiorów zbóż w województwie dolnośląskim jest znacznie większe niż rok temu o tej samej porze i wynosi 72 proc. obsianej powierzchni. – Żniwa są przyspieszone o około dwa tygodnie. Głównymi czynnikami są niski poziom opadów w okresie wegetacyjnym i wysokie temperatury powietrza. W ubiegłym roku o tej porze zboża były zebrane z 31 proc. obsianej powierzchni. Z kolei zaawansowanie zbiorów zbóż w 2020 r. wynosiło 51 proc.” – wskazała Sylwia Kędzierska z DODR.

Pszenica ozima została skoszona już z prawie 76 proc. powierzchni, podczas gdy w zeszłym roku było to 30 proc. Jęczmień jary zebrano z prawie 58 proc. areału (rok temu było to 35 proc.), a jęczmień ozimy zebrano z 98 proc. za-

❧ Żniwa są przyspieszone o około dwa tygodnie. Głównymi czynnikami są niski poziom opadów w okresie wegetacyjnym i wysokie temperatury powietrza. W ubiegłym roku o tej porze zboża były zebrane z 31 proc. obsianej powierzchni. W tym roku jest to 72 proc. ❧

sianej powierzchni (rok temu było to 94 proc.). Rzepak skoszono z ponad 88 proc. areału – w ubiegłym roku o tej porze zaawansowanie zbioru wynosiło 68 proc.

Największe jest zaawansowanie prac żniwnych na terenie

makroregionów wrocławskiego i legnickiego, gdzie zebrano odpowiednio 85 proc. i 82 proc. zbóż oraz 95 proc. i 90 proc. rzepaku. Najmniej zaawansowane są natomiast prace żniwne w rejonach jeleniogórskim i wałbrzyskim.

DODR wskazuje, że ceny skupu produktów rolnych są znacznie wyższe niż rok temu. „Notujemy wzrost cen rzepaku o około 30 proc., natomiast wzrost cen zbóż o 70–80 proc. Cena oferowana za rzepak to najczęściej 3 tys. zł za tonę. Rok wcześniej było to 2,3 tys. zł, czyli nastąpił wzrost ceny o 30 proc.” – zauważyła Kędzierska. Z kolei pszenżyto osiąga najczęściej cenę 1,2 tys. zł za tonę. To wzrost o 70 proc. względem ubiegłego roku, kiedy cena wynosiła 700 zł.

W wielu gminach już szykują się do tradycyjnych dożynek. Najwcześniej rozpoczną się one w Jordanowie Śląskim, bo już 14 sierpnia, a obchody wojewódzkie – 11 września w Udaninie.

WYPOCZYNEK

Dolnośląskie lasy

Wyprawa w dolnośląskie lasy to propozycja dla osób uprawiających różne sporty, od biegania przez jazdę na rowerze aż po biegi i jazdę na nartach. W lasach można znaleźć wiele atrakcji o każdej porze roku. Bieganie to dziś najpopularniejszy sport uprawiany przez Polaków. W ostatnim sondażu firmy ARC Rynek i Opinia regularne bieganie zadeklarowało 21 proc. badanych. Do tej formy aktywnego spędzania wolnego czasu przekonuje się coraz więcej osób, co widać szczególnie na ulicach dużych miast. Warto jednak, by bie-

gacze dobiegli także do lasów. Propozycją aktywnego wypoczynku może być nordic walking. To prawdziwy fenomen, jeden z najpopularniejszych sportów w Polsce i Europie, młodszy niż większość osób go uprawiających. Województwo dolnośląskie to jeden z najbardziej zalesionych terenów Polski – lasy zajmują tu prawie 29 proc. jego powierzchni. Bliskość Karkonoskiego Parku Narodowego, możliwość jazdy rowerem po profesjonalnie przygotowanych ścieżkach rowerowych w terenie (od łatwych po trudne technicznie) oraz możliwość obcowania z naturą – to tylko niektóre z atutów takiej wyprawy.

(jw. LP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



REGION \ W ramach prac nad planem rozwoju infrastruktury transportowej w województwie dolnośląskim z perspektywą do 2030 r. przeprowadzone zostały konsultacje diagnozy sieci transportowej. Opracowanie zawierało analizy i diagnozy stanu infrastruktury kolejowej, drogowej i rowerowej. W ramach konsultacji wpłynęło 14 uwag, z których większość została uwzględniona.

fol. mat. pras./d

WYWIAD

Chcemy kultywować tradycję pielgrzymowania

O pielgrzymowaniu, w szczególności na Drogach Jakubowych, JANUSZ WOLNIAK rozmawia z kapłanem Dróg św. Jakuba w archidiecezji wrocławskiej ks. TOMASZEM GOSPODARYKIEM.

Jak długo ksiądz opiekuje się Grupą Jakubową?

Spotkania odbywają się bodajże od pięciu lat, odkąd zostałem poproszony przez wspólnotę Dróg Świętego Jakuba o bycie kapłanem dla pielgrzymów. Z radością to przyjąłem, bo moja przygoda z Camino trwa już ponad 10 lat. Tym bardziej jest to dla mnie motywacja, by troszczyć się nie tylko o tych, którzy się przygotowują na pielgrzymkę, ale także o tych, którzy wracają. Na Camino człowiek idzie, żeby doświadczyć przemiany serca, by wejść w relację z Chrystusem, Panem Bogiem, by odkryć to, co w naszym życiu jest ważne. Te wartości, niestety, świat często zagłusza.

Jaka jest tematyka spotkań?

Od kilku miesięcy mamy spotkania, które odbywają się dzie-

\\ Każdy, kto otworzy choć trochę swoje serce, może doświadczyć Pana Boga i wrócić przeminiony. Może wejść na drogę jako turysta, a wrócić jako pielgrzym. To jest najpiękniejsza puenta, jedno z przesłań Camino \\

ki życzliwości księdza proboszcza z parafii św. Maurycego. Staramy się, by był stały termin tych spotkań, czyli trzecia niedziela miesiąca, godz. 17. Do tego oczywiście odprawiana msza św. z modlitwą za pielgrzymów, błogosławieństwem, a następnie spotkanie, na którym dzielimy się doświadczeniem. Słuchamy opowieści naszych pielgrzymów, bo przecież każdy z nich inaczej przeżywa Camino. Każda opowieść jest wyjątkowa, niepowtarzalna. Podejmujemy też różne inicjatywy związane z Rokiem św. Jakuba.

Czy zawsze jest jakiś gość spotkania?

Przeważnie zapraszam kogoś albo mówi ktoś z naszych pielgrzymów. Staram się, by co miesiąc ktoś ze wspólnoty albo



Gościem ostatniego spotkania Dróg Jakubowych był znany wrocławski przewodnik, uczestnik wielu pielgrzymek Andrzej Kofluk | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

z zewnątrz podzielił się swoim doświadczeniem drogi z braćmi i siostrami.

Dlaczego warto pielgrzymować?

Pielgrzymka ma charakter pokuty, bo taka jest jej tradycja.

Pielgrzymi, którzy wyruszyli w średniowieczu, szli po to, żeby odpokutować swoje grzechy. Dzisiaj pielgrzymkę traktuje się jako taki „raj”, dlatego my chcemy kultywować te piękne tradycje Kościoła związane z pielgrzymowaniem. Wiele

STRAŻ MIEJSKA



fol. YouTube/d

Sposób na nielegalne wysypiska

Strażnicy miejscy z oddziału ochrony środowiska wykorzystują przenośne systemy monitoringu, by zarejestrować wyrzucających nielegalnie odpady budowlane.

Okna, drzwi, pozostała po budowie zaprawa, worki ze śmieciami. To wszystko nielegalnie ląduje w lasach albo na obrzeżach Wrocławia. Od 1 stycznia 2022 r. w wyniku kontroli dzikich wysypisk śmieci funkcjonariusze z oddziału ochrony środowiska Straży Miejskiej we Wrocławiu nałóżyli na sprawców wykroczeń 136 mandatów karnych na kwotę 51 700 zł. Jednocześnie w tym okresie skierowano 14 wniosków do sądu o ukaranie. Maksymalny mandat karny, jaki mo-

że nałożyć funkcjonariusz za tego typu wykroczenie, wynosi 500 zł, natomiast w przypadku skierowania wniosku do sądu kara grzywny może wynieść do 5 tys. zł. Praktyki te dziwią tym bardziej, że wynajęcie kontenera na odpady budowlane to koszt około 300 zł. Strażnicy z tzw. ekopatrolu coraz częściej wykorzystują nowinki techniczne, m.in. przenośny monitoring i drony. Dzięki nim sprawców często udaje się zatrzymać.

..... (jw. UMW)

WROCŁAW

Komu służą rady osiedli?

Prezydent Wrocławia powołał nowy zespół ds. reformy jednostek pomocniczych. Zespół tworzyć będzie trzynastu osób. Większość wybrana zostanie w demokratycznych wyborach spośród przewodniczących zarządów wrocławskich osiedli.

Wybory odbędą się we wrześniu, a zespół będzie pracować do końca obecnej kadencji rad. – Rada Miasta współpracuje z osiedlami. W ramach tej współpracy odbyły się m.in. trzy tury spotkań ze wszystkimi radami osiedli, powołano fundusz osiedlowy, znówelizowano statuty osiedli, stworzono nową ordynację wyborczą do rad osiedli. Kluczowym elementem tej współpracy było jednak powołanie zespołu ds. reformy osiedli, swoistego think tanku i forum wymiany idei. Poprzedni zespół zakończył swoją działalność wraz z końcem poprzedniej kadencji rad osiedli. Stąd decyzja prezydenta o powołaniu nowego zespołu – informuje Jacek Pluta, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Społecznych UMW.

Zespół zajmie się m.in. uregulowaniem kompetencji rad osiedli. Od lat toczy się dyskusja o liczbie wrocławskich osie-



Nowy zespół zajmie się m.in. uregulowaniem kompetencji rad osiedli

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dli (mamy ich obecnie 48 – najwięcej w Polsce), liczbie radnych osiedlowych (ok. 700), systemie ich pracy (społeczny lub płatny).

Zarządzenie o powołaniu zespołu ds. reformy osiedli nieprzypadkowo zbiega się w czasie z podpisaniem innego ważnego dokumentu: Zasad współpracy Urzędu Miasta, jednostek i spółek miejskich

z Radami Osiedli. Osiedlowi radni zwracali uwagę, że zasady tej współpracy nie są precyzyjnie określone i czasem bywają niejednoznaczne, dlatego prezydent Wrocławia podpisał dokument, który standaryzuje współpracę miasta z osiedlami. Nowe zasady wchodzi w życie 1 września.

..... (jw. UMW)



ODWOŁANE EGZAMINY NA PRAWO JAZDY

WORD \ W związku z nieobecnością czterech egzaminatorów trzech oddziałach Dolnośląskiego Ośrodka Ruchu Drogowego odwołano ok. 20 egzaminów na prawo jazdy. Egzaminatorzy protestują w ten sposób, domagając się podwyżek i zmian prawa.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



ZATRZYMALI SPRAWCÓW POBICIA CHŁOPCA

POLICJA \ Do aresztu trafiło dwóch młodych mężczyzn, którzy w jednym z milickich parków bez powodu dotkliwie pobili 13-letniego chłopca. Inny z towarzyszących im mężczyzn nagrywał całe zdarzenie telefonem komórkowym.

fot. Policja/ <No data from link>



osób wyrusza z różnych powodów. Na Camino chodzą ludzie, którzy niekoniecznie wyruszają z potrzeby serca czy wiary. Natomiast to, co jest piękne na Camino, to to, że każdy, kto otworzy choć trochę swoje serce, może doświadczyć Pana Boga i może wrócić przemieniony. Może wejść na drogę jako tury-

sta, a wrócić jako pielgrzym. To jest najpiękniejsza puenta, jedno z przesłań Camino.

Czyli taki sposób na życie...

Jeśli ktoś szuka czegoś nowego, to niech spróbuje, a resztę, przez św. Jakuba, odda Panu Bogu, na pewno się nie zawiedzie.

Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce

To ponadregionalne stowarzyszenie, które zawiązało się 25 września 2009 r. we Wrocławiu. Stowarzyszenie skupia pielgrzymów, sympatyków Camino de Santiago i osoby w różny sposób zaangażowane w ożywienie, organizację, informację i promocję Drogi św. Jakuba w Polsce. Pamiętając o chrześcijańskich źródłach tradycji indywidualnego pielgrzymowania do grobów Apostołów, pielęgnują ekumeniczny charakter szlaku, który jest także przestrzenią spotkania dla osób poszukujących drogi swojej duchowości nie tylko w Kościele.

Stowarzyszenie współpracuje z innymi organizacjami i osobami – w kraju i za granicą – opiekującymi się Jakubowym Szlakiem.

INWESTYCJE

Nowy Targ się zazieleni

Od czasu budowy podziemnego parkingu na pl. Nowy Targ wrocławianie narzekali na jego kamienny wystrój i ekscentryczne ławki. W przyszłym roku wystrój placu ma się zmienić.

Na placu przede wszystkim przybędzie zieleni. Pojawić ma się około kilkudziesięciu drzew, pnączy i kwiatów oraz fontanna. – Finałem prac nad zagospodarowaniem pl. Nowy Targ będzie konkurs na projekt rzeźby, która uświetni fontannę – wyjaśnia Tomasz Myszek z Biura Prasowego Urzędu Miasta Wrocławia. Urzędnicy obiecują też rozszczelnienie betonowej powierzchni, tak by można było nasadzić tam zieleń.

Plac Nowy Targ ma swoją długą historię. Handlowano niezliczoną liczbą towarów. Wokół powstawały budynki mieszkalne. Część z nich służyła okolicznym władcom jako rezydencje miejskie. Od 1534 r. plac był w całości pokryty brukiem. W 1732 r. na zlecenie rady miejskiej na środku placu stanęła barokowa fontanna. Przedstawiała ona postać Neptuna, którego mieszkańcy określali jako Gabeljürgen (Jurek z widłami). W kolejnych stu-



Na pl. Nowy Targ kilka razy w roku odbywają się cykliczne imprezy handlowe

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

leciach kamienice wokół placu ulegały licznym przebudowom. Do dziś ostał się neobarokowy budynek urzędu miasta wzniesiony w latach 1914–1918 (dawna siedziba Urzędu Nadprezydium Prowincji Śląskiej). Reszta kamienic uległa zniszczeniu w trakcie działań wojennych w 1945 r.

W 1909 r. handel przeniesiono z Nowego Targu do pobl-

skiej Hali Targowej. Podczas II wojny światowej pod powierzchnią placu zbudowano obszerny schron przeciwlotniczy. W okresie powojennym na placu stanął tzw. Szaber Plac. W latach 50. i 60. rozpoczęto wznoszenie budynków mieszkalnych, które istnieją do dziś.

..... (jw. PRW)

O TYM I OWYM

NFM

Nieme kino z organami



Kino organowe NFM to cykl seansów kina niemego z muzyką organową na żywo. Na świecie organiści improwizują nie tylko na koncertach, ale też na seansach filmowych. W Polsce trend ten zdobywa popularność, czego dowodem są cztery pokazy w NFM. Dla fanów filmowego ekspresjonizmu gratką będzie dziś pokaz legendarnego „Gabinetu doktora Caligari” Roberta Wiene’go z 1920 r. To historia

wędrownego hipnotyzera, który przybywa do Holstenwall, jednego z prowincjonalnych niemieckich miasteczek, w towarzystwie medium, somnambulika imieniem Cezar. W nocy po przybyciu bohatera w mieście popełnione zostaje morderstwo, a wkrótce kolejne. Improwizacje organowe wykona Adam Tański.

10 sierpnia, godz. 19.30, Kino Organowe NFM, Narodowe Forum Muzyki, Wrocław

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Nagroda dla dyrektora Festiwalu Chopinowskiego



Trwający Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju jest niepowtarzalną okazją dla wszystkich sympatyków muzyki naszego genialnego pianisty i kompozytora. To również wielkie święto całej społeczności, skupionej wokół wieloletniej tradycji festiwalu. Jedną z najważniejszych osób związanych z jego organizacją, obecnym kształtem artystycznym oraz renomą jest dyrektor artystyczny festiwalu prof. Piotr Paleczny. Podczas ceremonii otwarcia z rąk członka Zarządu Województwa Dolnośląskiego Krzysztofa Maja otrzymał on Nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultu-

ry. Piotr Paleczny pytany przez dziennikarzy o to, czego można spodziewać się za rok, z uśmiechem odpowiada: „Szczegółów zdradzać nie będę, ale na pewno wystąpią artyści, którzy ponownie zafascynują naszą publiczność. Bywając na innych festiwalach pianistycznych, mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że nasz jest doskonale znany i ceniony, o czym świadczy zainteresowanie nim Europejskiej Unii Radiowej. Wiem, że większość naszych gości wyjeżdża stąd z nadzieją, że w przyszłym roku tu powróci. Możemy być zatem zadowoleni”.

Do 13 sierpnia, 77. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski, Duszniki-Zdrój



LIDER GRA DZISIAJ U SIEBIE

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj o godz. 18 Górnik Polkowice podejmie przed własną publicznością Pogoń Siedlce. W sobotę o godz. 16.30 zielono-czarni zagrają na wyjeździe ze Stomilem Olsztyn. Zespół z Dolnego Śląska po czterech meczach jest liderem eWinner 2. Ligi. Podopieczni trenera Szymona Szydelki zgromadzili 10 pkt, na co złożyły się trzy zwycięstwa i remis (bramki 7:2).

fot. Krzysztof Gólis/Górnika Polkowice/d

PIŁKA NOŻNA



Trener Bartosz Kwiatkowski wprowadził Miedź do Centralnej Ligi Juniorów | fot. Paweł Sasiela/Gazeta Polska

Nie mogą się doczekać Centralnej Ligi Juniorów

Miedź wróciła nie tylko do elity seniorskiej, ale i młodzieżowej. Legniczanie rozpoczęli już zmagania w PKO Bank Polski Ekstraklasie, a w najbliższy weekend do gry wejdzie utalentowana młodzież. Tuż przed startem Centralnej Ligi Juniorów z trenerem zielono-niebiesko-czerwonych BARTOSZEM KWIATKOWSKIM rozmawia PAWEŁ SASIELA.

Jak wyglądały przygotowania Miedzi do nowego sezonu w CLJ U19?

Przygotowania rozpoczęliśmy 11 lipca. W ciągu ostatniego miesiąca rozegraliśmy sporą liczbę meczów kontrolnych, w których sprawdziliśmy liczną grupę zawodników. Na ten moment trzech nowych przeszło pozytywnie okres testowy i rozpoczęło rywalizację o miejsce w składzie drużyny. Za nami trudny, intensywny okres, a przed nami ostatnie dni przed wznowieniem rozgrywek. Nie możemy się już doczekać.

Na początek zagrać z innym beniaminkiem, Koroną Kielce. Jak podejście do inauguracyjnego meczu?

Rzeczywiście w pierwszym spotkaniu zmierzemy się z beniaminkiem. Co ważne, zagramy na naszym boisku. Będziemy chcieli pokazać się z dobrej strony, narzucając przy tym przeciwnikowi swój styl gry i przede wszystkim przywitać się z Centralną Ligą Juniorów, inkasując komplet punktów.

Zagrać z najlepszymi drużynami w kraju. Jak to wyzwanie odbierają zawodnicy?

Nasi młodzi gracze są niezwykle zdeterminowani i ambitni. Za wszelką cenę będą chcieli pokazać, że wywalczony przez nich awans nie był dziełem przy-

padku. Z każdym kolejnym treningiem i meczem kontrolnym widać, że zbliża się inauguracja. Ci chłopcy mają charakter oraz odpowiednie umiejętności do gry na tym poziomie.

Na samym Dolnym Śląsku rywalizujecie z silnymi akademiami KGHM Zagłębia Lubin i Śląska Wrocław. Jak odnajdujecie się na tym rynku?

Cieszymy się, że jesteśmy w tym elitarnym gronie. Jest to dla nas kolejne wyzwanie i nowe doświadczenie.

Czy dostrzega Pan dziś w swoim zespole chłopców, którzy niebawem powinni odgrywać ważną rolę w piłce seniorskiej?

W projekcie Akademii Piłkarskiej Miedzi Legnica staramy się maksymalnie zindywidualizować proces treningowy i meczowy młodych zawodników, zapewniając im optymalne środowisko do rozwoju. Dlatego też kilkunastu zawodników z roczników 2004–2005 już w ubiegłym sezonie zostało przesuniętych do trzecioligowego zespołu rezerw. Jestem przekonany, że w niedalekiej przyszłości będą odgrywali ważną rolę w zespole seniorskim. Oczywiście my jako trenerzy zrobimy wszystko, by im w tym pomóc.

SIATKÓWKA

Łucja Kuriata wraca do #VolleyWrocław

22-letnia środkowa Łucja Kuriata wraca do zespołu #VolleyWrocław po dwóch sezonach w pierwszoligowym klubie UJ CM 7r Solna Wieliczka. W sezonie 2019/2020 mierząca 186 cm wzrostu utalentowana zawodniczka zadebiutowała w siatkarskiej elicie w barwach klubu ze stolicy Dolnego Śląska, występując w spotkaniach z Energią MKS Kalisz oraz Stalą Bielsko-Biala. – Cieszę się z ponownie nawiązanej współpracy w nadchodzącym sezonie z moim macierzystym klubem, czyli #VolleyWrocław. Wiem, że najbliższy sezon będzie dobrze zainwestowanym czasem we własny rozwój i zakończę go z jeszcze większym bagażem doświadczenia. Domyślam się, że trenerzy mają już na mnie jakiś pomysł, a ja zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby ich plany zostały zrealizowane w stu procentach – powiedziała Kuriata, cytowana przez klubowe media.

PIŁKA RĘCZNA

Karnety na Zagłębie

Ruszyła sprzedaż karnetów na domowe mecze piłkarek i piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin w sezonie 2022/2023. Całosezonowy abonament nabyć można w recepcji squash w hali RCS w Lubinie przy ul. Odrodzenia 28B, a także online na stronie: kupbilet.rclubin.pl.

PIŁKA NOŻNA



Dwa starcia Chrobrego

Pracowite dni czekają piłkarzy pierwszoligowego Chrobrego Głogów. W czwartek o godz. 18 pomarańczowo-czarni zagrają w Niecieczy z Bruk-Betem Termalika. W niedzielę o godz. 18 podopieczni trenera Marka Gołębińskiego podejmą na własnym boisku Podbeskidzie Bielsko-Biala.

Chrobry w czterech meczach zgromadził cztery oczka. Głogowianie zanotowali zwycięstwo, podział punktów i dwie porażki (bramki 7:8). To daje jedenastą pozycję w tabeli Fortuna 1. Ligi. Po remisie 3:3 na inaugurację w Rzeszowie ze Stalą, pomarańczowo-czarni ulegli u siebie 0:2 Ruchowi Chorzów, a następnie wygrali 2:0 w Chojnicach. W ostatniej kolejce dolnośląski zespół przegrał przed własną publicznością 2:3 z Łódzkim Klubem Sportowym. – W drugim meczu u siebie nie zapunktowaliśmy. Bardzo mnie to boli. W drugiej połowie, bo o pierwszej trzeba jak najszybciej zapomnieć, prezentowaliśmy taką grę, jaką wszyscy chcą oglądać w przypadku Chrobrego. Była to gra ofensywna, wysokim pressingiem. Do tego będziemy dążyli. Po czwartej kolejce mamy 4 pkt. Na pewno ten dorobek mógł być większy. Będziemy ze sztabem i zawodnikami robić wszystko, żeby nasza gra wyglądała tak jak w drugiej połowie meczu z ŁKS – mówił Marek Gołębiński, trener Chrobrego. Dodajmy, że zespół z Niecieczy zdobył dotąd 7 pkt, a Podbeskidzie – 9 pkt.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

(ps)

Środa
10/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE BUDOWA DRÓG EKSPRESOWYCH

**Dokumentacja
obejmuje m.in.
połączenie drogi
ekspresowej
S10 z Płockiem
dwujezdniową drogą
krajową nr 60**

S10 się rysuje

S10 i S50 to trasy, które będą kluczowe dla północnych rejonów Mazowsza | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Dwie umowy o łącznej wartości 22 mln zł podpisała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad z wykonawcami dokumentacji połączenia autostrady A1 z Obwodnicą Aglomeracji Warszawskiej. Istotnym elementem projektu jest skonkretyzowanie przebiegu i warunków technicznych trasy S10 oraz jej połączenia z Płockiem.

Jarosław Molga

Podpisanie umów z konsorcjum TPF (lider projektu) i Databout (partner) oznacza, że budowa drogi ekspresowej S10 z fazy zamierzeń przechodzi w fazę realnych działań. Firmy mają opracować dokumentację przygotowawczą dla połączenia autostrady A1 od Włocławka do Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej (OAW). Wartość prac to ponad 22 mln zł. „Zadaniem projektantów będzie opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych dla dróg ekspresowych S10 oraz fragmentu S50 (DK50 – S7). Przetarg i realizację dokumentacji podzielono na dwie części. Pierwsza z nich obejmuje odcinek przyszłej S10 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, a druga pozostałą część

S10 i fragment S50 w granicach województwa mazowieckiego. Dokumentacja obejmie również połączenie S10 z Płockiem poprzez dwujezdniową DK60. Wykonawca na obie części trasy przygotuje materiały i wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W sumie na wykonanie całości przedmiotu umów wykonawca ma 44 miesiące” – informuje GDDKiA.

W zależności od ostatecznie wybranego wariantu zaprojektowanych zostanie ok. 100 km nowego ekspresowego połączenia drogowego między dwoma województwami i około 20 km S50. Obie trasy są kluczowe dla północnych rejonów Mazowsza. S10 i dwujezdniowa droga krajowa nr 60 pozwoli na połączenie Płocka zresztą kraju drogą ekspresową. Droga S50 zastąpi obecną jednojezdniową drogą krajową nr 50, jedną z najbardziej obciążo-

nych ruchem ciężarowym dróg regionu.

Budowa tych dróg ma także znaczenie dla transportowej mapy całego kraju. W przyszłości S10 ma być główną trasą z Warszawy do Szczecina m.in. przez fragment autostrady A1. „W związku z prognozowanym zwiększeniem natężenia ruchu na A1, również przez przeniesienie w przyszłości ruchu tranzytowego relacji Szczecin – Warszawa z A2, planujemy dobudować trzeci pas ruchu. W styczniu br. minister infrastruktury zatwierdził program inwestycji dla prac przygotowawczych dla rozbudowy autostrady A1 na odcinku od węzła Toruń Południe do węzła Włocławek Północ” – informuje GDDKiA. Podpisanie umów na rozbudowę S10 między Toruniem a Bydgoszczą nastąpiło wiosną, a teraz możliwe staje się projektowanie mazowieckiego odcinka tej drogi.

KALENDARIUM POWSTANIA

10 sierpnia 1944 r.

Wola. Mimo naporu nieprzyjaciela powstańcy utrzymują placówki przy ul. Okopowej, w rejonie cmentarzy i na Stawkach. Na Ochocie Oddziały RONA przeprowadzają pacyfikację dzielnicy. Reduta Wawelska nadal odpiera ataki wroga. Opuszczają Ochotę ostatnie grupy bojowe. Oddział por. Andrzeja Chyczewskiego „Gustawa” przedostaje się do Lasów Chojnowskich, a grupa ppor. Jerzego Gołębiowskiego „Stacha” kanałami dociera do Śródmieścia. Kilku, w tym dowódca, zabłądziwszy, ginie, wychodząc

na stronę niemiecką. Powstańcy wzmacniają swoje pozycje od Al. Ujazdowskich po ul. Książęcą. Na Powiślu umacniają swe pozycje oddziały kpt. „Krybara”. Udaje im się odzyskać placówki na Karowej, a od strony ul. Kopernika obsadzają spalony pl. Staszica. Śródmieście. Nocą z 9 na 10 nad Śródmieściem, Mokotowem i Kampinosem pojawiają się brytyjskie samoloty. Dokonują udanych zrzutów broni i amunicji. Niemcy wystosowują do ludności Warszawy ultimatum, w którym wzywają Warszawianów do opuszczenia miasta.

(oprac. jm)



for. Wk. gdańsk



TRAGEDIA W KIELPINIE

ZABÓJSTWO \ We wtorek rano policja znalazła ciała dwóch osób w domu jednorodzinnym w Kielpinie w powiecie warszawskim zachodnim. To ciała małżonków w wieku 42 i 50 lat. Sprawę podjęła Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Na miejscu prace rozpoczęli od razu policyjni technicy. Rozpoczęto poszukiwania 15-letniego syna małżeństwa.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Unikatowa kamienica za kurtyną

Po trzech latach wracam do sprawy ratowania przed destrukcją kamienicy przy ul. Targowej 14 na warszawskiej Pradze. Dom ten jest z dwóch powodów unikatem wśród zabytkowych czynszówek zachowanych w stolicy. Związany jest także – jako element scenerii – z jednym z ważniejszych wydarzeń w historii Polski. Kamienica niszczeje, lecz jest nadzieja na rozpoczęcie kapitalnego remontu zabytku.

Janusz Sujecki

Trzypiętrowa kamienica położona w bliskim sąsiedztwie kolejowego wiaduktu linii średnicowej nie wyróżnia się – przynajmniej na pierwszy rzut oka – niczym szczególnym. Od pewnego czasu zwraca może uwagę przechodniów w większym stopniu, gdyż otulona jest zieloną siatką ochronną, tworzącą kurtynę kryjącą elewację i balkony. Warto zatem przypomnieć, że Targowa 14 jest jedyną w skali stolicy czynszówką o czterech podwórzach. Jako jedyna posiada też, wraz z oficynami, gzymsy koronujące wykonane z profilowanych desek i listewek, wsparte na kroksztynach z cynkowej blachy.

Dom powstał w latach 1899–1902 dla Władysława Karszo-Siedlewskiego, zna-

nego w Warszawie producenta wódek. Fasada kamienicy otrzymała standardową dekorację sztukatorską. Ciekawostką było zróżnicowanie wysokości oficyn. W przypadku otoczenia trzeciego i czwartego podwórza zostały one radykalnie obniżone. Na trzecim podwórzu jedynie oficyna zamykająca je od zachodu ma wysokość trzech pięter. Resztę zrealizowano jako obiekty parterowe, choć z oczywistych względów rozwiązanie takie wiązało się z redukcją zysków właściciela. Budowlą zamykającą posejsję od wschodu jest mурована wozownia i stajnia. Opisane ukształtowanie zabudowy umożliwiło dobre nasłonecznienie oficyn dwóch ostatnich podwórz oraz lepsze ich przewietrzanie. W sierpniu 1915 r. kamienica została uwieczniona na zdjęciu, uka-

\\ Targowa 14 jest jedyną w skali stolicy czynszówką o czterech podwórzach. Jako jedyna posiada też, wraz z oficynami, gzymsy koronujące wykonane z profilowanych desek i listewek, wsparte na kroksztynach z cynkowej blachy \\

zującym wymarsz wojska rosyjskiego z Warszawy.

Połączone bramami podwórza Targowej 14 zaczęły budzić ciekawość turystów w drugiej połowie lat 90. minionego stulecia. Widywałem ich tam często, robiących zdjęcia i zachwycających się niezwykłym klimatem miejsca. Był to jednak również czas pogłębiającej się destrukcji całego zespołu budowlanego, która rozpoczęła się po 1950 r. W okresie stalinowskim skuto z fasady czteronastki cały wystrój. W 2010 r. przygotowałem pod względem merytorycznym wniosek o wpisanie kamienicy Karszo-Siedlewskiego do rejestru zabytków, co nastąpiło jeszcze w tym samym roku. Wkrótce potem czynszówka wraz z oficynami wyłączona została z użytkowania ze względu na zły stan techniczny.



Pozbawiony właściwej ochrony zabytek niemal doszczętnie rozkradli tzw. złomiarze. Ostatecznie właścicielem kamienicy zostało Towarzystwo Budownictwa Społecznego (TBS) Praga-Południe. W 2019 r. właściciel

KATASTROFA W CHORWACJI



fot. Jurek Galic/PKSEL/Xinhua News Agency/Forum

Siostra i ksiądz nie żyją

Nie żyją siostra nazaretanka Janina Mateusiak z parafii w Jedlni oraz wikariusz z parafii św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim, ksiądz Grzegorz Radziszewski – takie informacje dotarły do nas w poniedziałek wieczorem już po zamknięciu ostatniego numeru „Dodatku”.

Jeszcze zanim informacje się pojawiły, siostry nazaretanki z Warszawy wyjechały do Chorwacji szukać, wtedy jeszcze zaginionej, siostry Janiny. – Nasze siostry z Warszawy pojechały do Zagrzebia, żeby przekonać się, co dzieje się z siostrą Janiną. I żeby pomóc tym siostróm, które też są w szpitalach i potrzebują pomocy. Wczoraj było bardzo dużo ludzi, modlili się w intencjach o zdrowie dla poszkodowanych i zbawienie dla tych, którzy zginęli w wypadku – tłumaczyła siostra Ewelina z kaplicy Świętego Jana Pawła II w Jedlni. Niestety wiadomo już, że siostra Janina nie przeżyła katastrofy. Przypomnijmy, że dwa lata temu została przeniesiona z Warszawy do Jedlni. Dzięki niej wierni podróżowali m.in. do Fatimy i Rzymu. O śmierci ks. Grzegorza Radziszewskiego poinformowała parafia św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim. Ks. Radziszewski kilka lat pracował w Sokołowie jako katecheta w liceum ogólnokształcącym.

na z kaplicy Świętego Jana Pawła II w Jedlni. Niestety wiadomo już, że siostra Janina nie przeżyła katastrofy. Przypomnijmy, że dwa lata temu została przeniesiona z Warszawy do Jedlni. Dzięki niej wierni podróżowali m.in. do Fatimy i Rzymu. O śmierci ks. Grzegorza Radziszewskiego poinformowała parafia św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim. Ks. Radziszewski kilka lat pracował w Sokołowie jako katecheta w liceum ogólnokształcącym.

(oprac. jm)

BEZPIECZEŃSTWO. FAŁSZYWI OPIEKUNOWIE

Sprawdź, zanim zaufasz

Pionkowscy policjanci zatrzymali 49-letnią kobietę, która okradała swoją podopieczną. W trakcie kilku dni ukradła 3800 zł. Grozi jej do pięciu lat więzienia. Policja apeluje, aby w przypadkach, gdy potrzebna jest pomoc w opiece nad bliskimi, często osobami starszymi, zatrudniać osoby znane lub polecane. W przypadku osób obcych należy sprawdzić informacje o takich kandydatach.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Pionek przyjęli zgłoszenie dotyczące kradzieży pieniędzy. Zaniepokojony syn, którego 82-letnią matką opiekowała się 49-latka, zgłosił, że z mieszkania jego matki zginęło 3800 zł. Mężczyzna poinformował, że jedyną osobą, która przebywała w tym czasie w mieszkaniu, była kobieta, której zadaniem było sprawowanie opieki nad jego bliską. Aby zapewnić należytą opiekę, w mieszkaniu zamontowane były dwie kamery. O kamerach kobieta, która opiekowała się 82-latką, była poinformowana. Wiedziała, w którym miejscu są one zamontowane, i cyklicznie je zastępowała. Podejrzenia o kradzież sprawiły, że w mieszkaniu zamontowano trzecią kamerę, o której nie została poinformowana opiekunka. Dzięki nagraniu z kamery

\\ Policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali kobietę, która w trakcie opieki okradała seniorkę. 49-latka przyznała się do zarzucanego czynu. Usłyszała zarzut kradzieży \\

ustalono, że to właśnie 49-latka ukradła pieniądze.

Policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali kobietę, która w trakcie opieki okradała seniorkę. 49-latka przyznała się do zarzucanego czynu. Usłyszała zarzut kradzieży, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Policja apeluje, aby w przypadkach, gdy potrzebna

jest pomoc w opiece nad bliskimi, często osobami starszymi, zatrudniać osoby znane lub polecane. W przypadku osób obcych należy sprawdzić informacje o takich kandydatach. Nie należy też przechowywać w mieszkaniach znacznych kwot pieniędzy.

Apel policjantów uzasadniony jest faktem, że sytuacje podobne do tej z Pionek zdarzają się dosyć regularnie. Dotyczy to zarówno opieki nad osobami starszymi, jak i np. dziećmi. W Warszawie swego czasu głośna była sprawa opiekunki, która okradała swoją 105-letnią podopieczną. W styczniu tego roku 25-letnia mieszkanka gminy Sokoły okradła rodzinę w tej samej gminie. Miała zajmować się dwójką dzieci, a ukradła właścicielom domu prawie 100 tys. zł.

(jm)



CZECHA DLA KIEROWCÓW

WARSZAWA \ Przez ostatnie tygodnie między Wawrem a Wesołą ZDM wymieniał zniszczony asfalt. Drogowcy oddali teraz północną jezdnię Czecha i Traktu Brzeskiego do dyspozycji kierowców. Do końca wakacji będą trwały prace remontowe.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



Z ŁÓŻKIEM NA ROWERZE

LEGIONOWO \ 68-letni włamywacz okradł piwnice przy ulicy Przemysłowej w Legionowie i pijany uciekał rowerem ze skradzionym łóżkiem polowym. Zatrzymali go policjanci. Teraz za kradzież z włamaniem grozi mu do 10 lat więzienia.

fot. Pixabay/d



Kamienica przy ul. Targowej 14 w sierpniu 1915 r. (po prawej) podczas wymarszu wojska rosyjskiego z Warszawy i obecnie
| fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

przygotowywał projekt remontu budynku i oficyn. Rewaloryzacja jednak nie nastąpiła. Odpadające fragmenty cegieł i tynku zmusiły TBS do „zapakowania” domu

w ochronną siatkę. Dział Inwestycji przekazał nam przed dwoma dniami informację, że oczekuje obecnie na zalecenia konserwatorskie. To długa procedura, lecz jest szan-

sa, że w przyszłym roku prace mogą się rozpocząć. Więcej o historii czternastki w artykule autora pt. „Kamienica z drewnianym gzymsem” (Spotkania z Zabytkami 2008, nr 12).

DROGI

Ciężarówką przez POW całą dobę

1 sierpnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zniosła ograniczenia godzinowe w ruchu dla samochodów ciężarowych powyżej 16 ton na Południowej Obwodnicy Warszawy, czyli odcinku S2 pomiędzy węzłami Opacz i Lubelska. Jak bardzo wpłynęło to na natężenie ruchu na tym odcinku?

Do końca lipca br. na trasie S2 pomiędzy węzłami Opacz i Lubelska samochody ciężarowe o masie całkowitej powyżej 16 ton w godzinach szczytu, czyli w godz. 7–10 oraz 16–20, nie mogły się poruszać. Zmieniło się to 1 sierpnia. Zniesienie godzinowego zakazu poruszania się pojazdów o masie dopuszczalnej powyżej 16 ton na POW pomiędzy węzłami Opacz i Lubelska potrwa do końca września. Jak podkreśla rzecznik warszawskiego oddziału GDDKiA Małgorzata Tarnowska, analiza ruchu nie wykazała znacznego wzrostu przemieszczania się samochodów o wspomnianej masie. Jak dokładnie wyglądają te dane? „W ostatnim tygodniu lipca przez tunel pod Ursynowem przejechało ok. 520 tys. pojazdów, w tym ponad 47 tys. ciężarowych. W pierwszym tygodniu sierpnia br. przejechało prawie 530 tys. pojazdów, z czego ok 52 tys. powyżej 16 ton. Ozna-

W pierwszym tygodniu sierpnia ruch pojazdów ciężkich wzrósł o niespełna 10 proc. GDDKiA podkreśla, że wspomniany odcinek drogi patrolowany jest przez policję oraz inspekcję transportu drogowego

cza to, że ruch pojazdów ciężkich wzrósł o niespełna 10 proc.” – przekazano. GDDKiA podkreśla, że wspomniany odcinek drogi patrolowany jest przez policję oraz inspekcję transportu drogowego. Trzeba pamiętać, że tunelem w ciągu POW nie mogą poruszać się auta, które przewożą materiały niebezpieczne. „Nieuprawniony przejazd przez tunel pojazdu przewożącego materiały niebezpieczne jest każdorazowo zgłaszany na policję” – przestrzega GDDKiA. Czemu mają służyć wprowadzone zmiany dotyczące zniesienia zakazów godzinowych? Jak wyjaśnia Małgorzata Tarnowska, po przeanalizowaniu danych dotyczących ruchu na wspomnianym odcinku drogi będą podejmowane dalsze decyzje dotyczące rozwoju strategii zarządzania ruchem w Warszawskim Węźle Drogowym.

(nkk)

O TYM I OWYM

PIKNIK

Świętuj razem z wojskiem

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

MARIUSZ BŁASZCZAK
VICEPREMIER, MINISTER OBRONY NARODOWEJ
zaprasza na
PIKNIK WOJSKOWY
15 SIERPNIA 2022
GODZ. 14.00–18.00

15 sierpnia to ważna data dla Polaków. Tego dnia obchodzona jest rocznica Bitwy Warszawskiej, a swoje święto ma Wojsko Polskie. Z tej okazji Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowało pikniki militarne, podobnie jak w poprzednich latach. „W całym kraju zorganizujemy kilkadziesiąt pikników wojskowych, na których będzie można zobaczyć to, co w Wojsku Polskim najlepsze. Nowoczesny sprzęt wojskowy, muzyka, grochówka oraz oczywiście sami bohaterowie dnia – żołnierze wszystkich rodzajów polskich sił zbrojnych. Będą atrakcje dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Dla każdego znajdzie się miejsce. Sami zobaczcie, jak dziś wygląda Wojsko Polskie. A może i wy dołączycie do naszych szeregów?” – czytamy w zapowiedzi. Jeden z zapowiadanych pikników odbędzie się w Radomiu, dokładnie 15 sierpnia. Piknik zostanie zorganizowany na pl. Coraziego w godz. 14–18. Zaplanowano atrakcje dla dzieci, kino frontowe, wspólną grochówkę, stanowiska promocyjne wystawców związanych z obronnością, wystawę grup rekonstrukcyjnych, pojazdów i sprzętu wojskowego, pokaz musztry paradnej, koncert orkiestry wojskowej, koncerty artystów regionalnych, a także mobilny punkt rekrutacyjny WCR w Radomiu. Całe wydarzenie poprzedzi uroczysta msza św. w samo południe w kościele garnizonowym. MON zachęca te-

go dnia do wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego. „Na piknikach i w punktach rekrutacyjnych będzie można rozpocząć karierę jako żołnierz. Będziemy zachęcać do dołączenia do nowej formuły służby – dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Każdy będzie mógł sprawdzić, jak wiele Wojsko Polskie może mu dać, kim mógłby zostać w armii. A możliwości jest co nie miara – służbę można podjąć w każdym zakątku Polski i w dowolnie przez siebie wybranej specjalności. Zostań więc pancernikiem, pilotem, marynarzem, żołnierzem cyberwojsk. Kim tylko chcesz” – zachęca MON. Uroczystości będą się odbywały również w Warszawie. Będzie można świętować m.in. na sportowo. W niedzielę 14 sierpnia na Stadion Narodowym odbędzie się bieg Piątka z Żołnierzem, zaś w Ossowie w sobotę 13 sierpnia Falcon – Żelazny Bieg. „Wiele wymiarów wojska zaprezentują m.in. Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Centralna Biblioteka Wojskowa, Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz Muzeum Wojska Polskiego. Zapraszamy na Stadion PGE Narodowy i do Muzeum WP. Wyjątkową wystawę będzie można zobaczyć na pl. Piłsudskiego, gdzie 15 sierpnia zostaną zaprezentowane pamiątki szefa MON z wizyt i delegacji” – czytamy w zapowiedzi wydarzenia.

(oprac. nkk)



KACPER TOBIASZ O MISTRZOSTWIE

CYTAT DNIA \ Cel na najbliższe dwa sezony? Nie chcę wybiegać za daleko, nie jestem tym typem człowieka. Na ten rok ważne jest zdobycie mistrzostwa Polski. Wiem, że nas stać na mistrzostwo, bo widzę chłopaków na treningach, widzę, jak funkcjonują na co dzień – mówi piłkarz Legii.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA

W sobotę Nafciarzy czeka wyjazd do Szczecina. Początek spotkania z Pogonią o godz. 20



Marko Kolar ustalił wynik meczu z Miedzią | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kolejny triumf Nafciarzy

Cztery mecze i cztery zwycięstwa. Trwa fantastyczna passa piłkarzy Wisły Płock, którzy w ostatnim meczu czwartej kolejki PKO BP Ekstraklasy bez problemu odprawili Miedź Legnica, wygrywając 4:1. – Atmosfera jest niesamowita – powiedział Marko Kolar, autor ostatniego gola.

Krzysztof Oliwa

Jeszcze przed meczem z Miedzią Wisła była jedynym zespołem z kompletem punktów i mogła być pewna, że nadal będzie prowadzić w tabeli. Przed tygodniem płocczanie sprawili niespodziankę, pokonując Lecha w Poznaniu 3:1, a teraz na ich drodze stanął beniaminek zajmujący miejsce w dole tabeli, z jednym zdobytym punktem. W płockiej drużynie, w porównaniu do składu w meczu z Lechem, zaszła tylko jedna zmiana – kontuzjowanego Mateusza Szwocha zastąpił Filip Lesniak.

Zaczeli goście od soczystego strzału Olafa Kobackiego w drugiej minucie, po którym Bartłomiej Gradecki miał sporo problemów z wybiciem piłki. Potem kibice oglądali zwyczajną wymianę piłek, od czasu do czasu próby – raczej nieporadne – pokonania bramkarzy. W 12. min Piotr Tomasik zobaczył wybiegających na połowę przeciwnika Kristiana Vallo i Łukasza Sekulskiego, uruchomił ich, ale choć futbolówka kopnięta przez Słowaka wpadła do bramki, sędzia odgwiżdżał spalonego. Niesamowitym brakiem zdecydowania płocczanie popisali się w 16. min, kiedy to miotali się pod bramką rywali, ale nie potrafili wpakować piłki do siatki. W 25. min spotkania wielką szansę na otwarcie wyniku mieli zawodnicy Miedzi. Kamil Zapolnik podał do Ángelo Henríqueza, który sprawdził czujność Gradeckiego. W odpowiedzi Hiszpan Davo podał do Rafała Wolskiego, ten przedłużył na prawą stronę do Vallo, który nie zmarnował okazji i strzelił pod próbującym złapać piłkę Pawłem Lenarcikiem.

Wisła wyszła na prowadzenie, ale nie cieszyła się z niego długo. W 36. min po podaniu Olafa Kobackiego

piłkę do siatki wpakował Hiszpan Chuca i doprowadził do remisu. Reakcja gospodarzy była błyskawiczna – piłkę gościom odebrał Tomasik, podał daleko do Sekulskiego, ten na prawo do Vallo, który wypatrzył Davo w polu karnym, a Hiszpan umieścił piłkę w siatce. VAR potwierdził, że wszystko odbyło się zgodnie z przepisami i Nafciarze znowu wygrywali. Wynik mógł się jeszcze zmienić w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. Davo padł na murawę po starciu w polu karnym z Szymonem Matuszkiem, ale po sprawdzeniu zapisu wideo sędzia nie podyktował rzutu karnego, za to uważał, że Hiszpan zagrał ręką.

Po przerwie obie drużyny dążyły do zmiany wyniku. W 50. min w świetnej sytuacji znalazł się Steve Capuadi, ale lepszy okazał się Lenarcik. W 57. min Kobacki ograł Dominika Furmana i otworzył drogę do bramki Maxime'owi Dominguezowi, ale ten strzelił bardzo niecelnie. Ponownie szansę na wyrównanie miał Kobacki w 59. min, ale lecącą w środek bramki piłkę złapał Gradecki. Goście wyraźnie zepchnęli Wisłę do defensywy i poczynali sobie coraz odważniej. W 87. min Jens Gammelby w dogodnym miejscu wykonywał rzut wolny, ale bramkarz miejscowych był na posterunku. W doliczonym czasie gry Wisła podwyższyła wynik i przypieczętowała zwycięstwo. Najpierw indywidualną kontry przeprowadził rezerwowi Mateusz Lewandowski, a kilkadziesiąt sekund później rezultat na 4:1 ustalił Chorwat Marko Kolar.

W sobotę Nafciarzy czeka wyjazd do Szczecina. Początek spotkania z Pogonią o godz. 20.

SIATKÓWKA



Asystent w Projekcie

Nowa twarz w sztabie Projektu. Asystentem trenera Roberta Santilliego został Marcin Lubiejewski, były szkoleniowiec KS Metro Warszawa. – Mam nadzieję, że swoją wiedzą i doświadczeniem jak najlepiej pomogę całemu zespołowi i wspólnie będziemy walczyć o najwyższe cele – powiedział Lubiejewski.

Lubiejewski w zeszłym sezonie był trenerem występującego w drugiej lidze KS Metro Warszawa, w którym w seniorskich rozgrywkach występowali m.in. jedni z najzdolniejszych juniorów w Polsce. Szkoleniowiec ma na swoim koncie również udane występy w PlusLidze jako zawodnik. W 2007 r. wraz z zespołem AZS Olsztyn zdobył brązowy medal krajowych rozgrywek. – Marcin to były zawodnik z ogromnym doświadczeniem, a obecnie bardzo perspektywiczny trener, który ma w sobie duże pokłady ambicji i chęć rozwoju. Cieszę się, że swoimi umiejętnościami wesprze pracę sztabu trenerskiego – powiedział Piotr Gacek wiceprezes i dyrektor sportowy Projektu. Za wyniki drużyny w PlusLidze będą odpowiadać trener Roberto Santilli, drugi trener Piotr Graban oraz asystent trenera Marcin Lubiejewski. W sztabie będą również trenerzy przygotowujący fizycznego Wojciecha Sibiga, fizjoterapeuta Robert Kozłowski, statystyk Bartosz Kaczmarek oraz kierownik drużyny Jakub Korpak.

(krol)